Jubileusze

ROZDZIAŁ 1

1 I stało się w pierwszym roku po wyjściu synów izraelskich z Egiptu, w trzecim miesiącu, szesnastego dnia miesiąca [2450 Anno Mundi], że Bóg przemówił do Mojżesza tymi słowami: „Wstąp do mnie na górę, a dam ci dwie kamienne tablice prawa i przykazań, które napisałem, abyś ich nauczał".
2 Mojżesz wstąpił na górę Bożą, a chwała Pańska zamieszkała na górze Synaj, a obłok ocieniał ją przez sześć dni.
3 I zawołał Bóg na Mojżesza siódmego dnia z pośrodka obłoku, a oto chwała Pana ukazała się jak płomień ognia na szczycie góry.
4 A Mojżesz przebywał na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy, a Bóg uczył go wcześniejszej i późniejszej historii podziału wszystkich dni Prawa i świadectwa.
5 I rzekł Bóg: Nakłoń serce swe do każdego słowa, które wypowiem do ciebie na tej górze, i zapisz je w księdze, aby ich pokolenia widziały, że ich nie opuściłem pomimo wszelkiego zła, którego się dopuścili, przekraczając przymierze, które Ja zawarłem między Mną a tobą dla ich pokoleń dziś na górze Synaj.
6 I tak się stanie, gdy to wszystko na nich przyjdzie, poznają, że jestem sprawiedliwszy od nich we wszystkich ich osądach i we wszystkich ich czynach, i poznają, że naprawdę byłem z nimi.
7 A ty zapisz sobie wszystkie te słowa, które ja ci dziś ogłaszam, bo ja znam ich bunt i ich twardy kark, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą przysiągłem dać ich ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: Potomstwu twemu dam ziemię opływającą w mleko i miód.
8 I będą jeść, i nasycą się, i zwrócą się do obcych bogów, do (bogów), którzy nie mogą ich wyzwolić z żadnego z ich ucisków. I to świadectwo będzie wysłuchane jako świadectwo przeciwko nim. Zapomną bowiem o wszystkich moich przykazaniach, o wszystkim, co im nakazuję, i będą chodzić za poganami, za ich nieczystością i hańbą, i będą służyć ich bogom, a to okaże się dla nich zgorszeniem, uciskiem, udręką i sidłem.
9 Wielu zginie i zostanie wziętych do niewoli, i wpadną w ręce wroga, bo opuścili moje ustawy i moje przykazania, i święta mojego przymierza, i moje szabaty, i moje święte miejsce, które poświęciłem dla siebie pośród nich, i mój przybytek, i moją świątynię, którą poświęciłem dla siebie pośród ziemi, aby umieścić na niej moje imię i aby tam mieszkała.
10 I uczynią sobie wyżyny i gaje, i posągi rzeźbione, i będą oddawać pokłon, każdy swojemu posągowi, aby zbłądzić, i będą składać ofiary ze swych dzieci demonom i wszelkim uczynkom błędu swego serca.
11 I poślę do nich świadków, aby świadczyli przeciwko nim, lecz oni nie usłuchają; i świadków także pozabijają, i będą prześladować tych, którzy szukają Prawa, i wszystko unieważnią i zmienią, aby czynić zło w moich oczach.
12 I zakryję przed nimi moje oblicze, i wydam ich w ręce pogan na niewolę, na łup i na pożarcie; i wygładzę ich spośród tej ziemi, i rozproszę ich między poganami.
13 I zapomną o całym moim prawie, o wszystkich moich przykazaniach i o wszystkich moich prawach, i zbłądzą co do nowiów, szabatów, świąt, jubileuszy i zarządzeń.
14 A potem nawrócą się do mnie spośród pogan całym swym sercem, całą swą duszą i całą swą mocą, i zgromadzę ich spośród wszystkich pogan, i będą mnie szukać, tak że dam się im znaleźć, gdy będą mnie szukać całym swym sercem i całą swą duszą.
15 I objawię im obfity pokój ze sprawiedliwością, i usunę im roślinę prawości z całego serca swego i z całej duszy swojej, i będą oni błogosławieństwem, a nie przekleństwem, i będą głową, a nie ogonem.
16 I zbuduję moją świątynię pośród nich, i będę mieszkał z nimi, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem w prawdzie i sprawiedliwości.
17 Nie opuszczę ich i nie zaniedbam, bo Ja jestem Pan, ich Bóg.
18 Mojżesz upadł na twarz i modlił się tymi słowami: Panie, Boże mój, nie opuszczaj ludu swego i dziedzictwa swego, aby nie błądził w błędach serc swoich, i nie wydawaj ich w ręce ich nieprzyjaciół, pogan, aby nie panowali nad nimi i nie przywiedli ich do grzechu przeciwko Tobie.
19 Niech się wywyższy, Panie, Twoje miłosierdzie nad ludem Twoim i stwórz w nim ducha prawego, a niech nie panuje nad nimi duch Beliara, aby ich oskarżał przed Tobą i odwodził od wszelkich dróg sprawiedliwości, aby zginęli przed Twoim obliczem.
20 A oni są Twoim ludem i Twoim dziedzictwem, które wyzwoliłeś wielką swoją mocą z ręki Egipcjan. Stwórz w nich czyste serce i świętego ducha, i niech nie będą uwikłani w swoje grzechy odtąd aż na wieki.
21 I rzekł Pan do Mojżesza: Znam ich upór, ich myśli i ich zatwardziałość. Nie będą posłuszni, dopóki nie wyznają swojego grzechu i grzechu swoich ojców.
22 A potem nawrócą się do Mnie z całą prawością, całym sercem i całą duszą. Obrzeżę napletek ich serca i napletek serca ich potomstwa, i stworzę w nich ducha świętego, i oczyszczę ich, aby nie odwrócili się ode Mnie od owego dnia aż na wieki.
23 A ich dusze przylgną do Mnie i do wszystkich moich przykazań, i będą wypełniać moje przykazania, i będę im Ojcem, a oni będą moimi dziećmi.
24 I wszyscy oni będą nazwani dziećmi Boga żywego, i każdy anioł i każdy duch będą wiedzieć, tak, będą wiedzieć, że oni są moimi dziećmi i że jestem ich Ojcem w prawości i sprawiedliwości i że ich miłuję.
25 I zanotuj sobie wszystkie te słowa, które ja ci ogłaszam na tej górze, pierwsze i ostatnie, które się spełnią we wszystkich podziałach dni w prawie i w świadectwie, w tygodniach i jubileuszach aż do wieczności, aż zstąpię i będę z nimi przebywał przez całą wieczność.

26 I rzekł Bóg do anioła obecności: Napisz w imieniu Mojżesza od początku stworzenia, aż do zbudowania mojej świątyni wśród nich na wieki.
27 I ukaże się Pan oczom wszystkich, i wszyscy poznają, że Ja jestem Bogiem Izraela i Ojcem wszystkich synów Jakuba, i Królem na górze Syjon na wieki. A Syjon i Jerozolima będą święte.
28 A anioł obecności, który szedł przed obozem Izraela, wziął tablice podziałów lat - od czasu stworzenia - Prawa i świadectwa tygodni jubileuszy, według poszczególnych lat, według całej liczby jubileuszy [według poszczególnych lat], od dnia [nowego] stworzenia, kiedy niebiosa i ziemia zostaną odnowione i całe ich stworzenie według mocy nieba i według całego stworzenia ziemi, aż do powstania świątyni Pańskiej w Jerozolimie na górze Syjon i odnowienia wszystkich świateł dla uzdrowienia, pokoju i błogosławieństwa dla wszystkich wybranych Izraela, i aby tak było od owego dnia i po wszystkie dni ziemi.

ROZDZIAŁ 2

1 Anioł obecności przemówił do Mojżesza według słowa Pańskiego, mówiąc: Napisz pełną historię stworzenia, jak Pan Bóg w sześciu dniach ukończył wszystkie swoje dzieła i wszystko, co stworzył, i obchodził szabat siódmego dnia, i poświęcił go na wszystkie wieki, i ustanowił go znakiem wszystkich swoich dzieł.
2 Gdyż pierwszego dnia stworzył On niebiosa, które są w górze, i ziemię, i wody, i wszystkie duchy, które służą przed Nim - aniołów obecności i aniołów uświęcenia, i aniołów ducha wiatru, i aniołów ducha chmur, ciemności, śniegu, gradu i szronu, i aniołów głosu, grzmotu i błyskawicy, i aniołów duchów zimna i ciepła, zimy, wiosny, jesieni i lata oraz wszystkich duchów swoich stworzeń, które są w niebie i na ziemi, (stworzył) otchłanie i ciemność, wieczór <i noc> i światło, świt i dzień, które przygotował według wiedzy swego serca.
3 Potem ujrzeliśmy Jego dzieła i chwaliliśmy Go, i sławiliśmy przed Nim z powodu wszystkich Jego dzieł, bo siedem wielkich dzieł stworzył pierwszego dnia.
4 A drugiego dnia stworzył On sklepienie pośród wód, a wody rozdzieliły się tego dnia – połowa uniosła się ponad sklepienie, a połowa opadła poniżej sklepienia, które było pośrodku, nad powierzchnią całej ziemi. I to było jedyne dzieło (Bóg) stworzone drugiego dnia.
5 A trzeciego dnia rozkazał, aby wody z powierzchni całej ziemi ustąpiły w jedno miejsce i aby ukazał się suchy ląd.
6 I wody uczyniły tak, jak im rozkazał, i cofnęły się z powierzchni ziemi na jedno miejsce poza firmamentem, i ukazał się suchy ląd.
7 I w owym dniu stworzył dla nich wszystkie morza według ich oddzielnych miejsc gromadzenia się, i wszystkie rzeki, i zbiorowiska wód w górach i na całej ziemi, i wszystkie jeziora, i całą rosę ziemi, i nasiona, które się siało, i wszelkie kiełkujące rzeczy, i drzewa owocowe, i drzewa leśne, i ogród Eden w Edenie i wszelkie rośliny według ich rodzaju.
8 Te cztery wielkie dzieła stworzył Bóg trzeciego dnia. A czwartego dnia stworzył słońce, księżyc i gwiazdy i umieścił je na sklepieniu nieba, aby świeciły nad całą ziemią, rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności.
9 I uczynił Bóg słońce wielkim znakiem na ziemi, aby wyznaczało dni i szabaty, i miesiące, i święta, i lata, i szabaty lat, i jubileusze, i wszystkie pory roku.
10 I oddziela światło od ciemności, aby wszystko, co rośnie na ziemi, dobrze się rozwijało.
11 Te trzy rodzaje stworzył czwartego dnia. A piątego dnia stworzył wielkie potwory morskie w głębinach wód. Były to bowiem pierwsze stworzenia cielesne, które stworzyły Jego ręce: ryby i wszystko, co się porusza w wodzie, i wszystko, co lata, ptaki i wszystkie ich gatunki.
12 A słońce wzeszło nad nimi, aby im się poszczęściło, i nad wszystkim, co było na ziemi, nad wszystkim, co wyrastało z ziemi, i nad wszystkimi drzewami owocowymi, i nad wszelkim ciałem.
13 Te trzy rodzaje stworzył On dnia piątego. A dnia szóstego stworzył wszystkie zwierzęta ziemi, bydło i wszystko, co się porusza po ziemi.
14 A potem stworzył człowieka, mężczyznę i kobietę, i dał mu panowanie nad wszystkim, co jest na ziemi i w morzach, i nad wszystkim, co lata, i nad zwierzętami, i nad bydłem, i nad wszystkim, co się porusza na ziemi, i nad całą ziemią, i nad tym wszystkim dał mu panowanie.
15 A te cztery rodzaje stworzył dnia szóstego. I było ich razem dwadzieścia dwa rodzaje.
16 I ukończył w szóstym dniu całe swoje dzieło - wszystko, co jest w niebiosach i na ziemi, w morzach i otchłaniach, w świetle i w ciemności, i we wszystkim.
17 I dał nam wielki znak – dzień szabatu, abyśmy pracowali sześć dni, ale szabatu siódmego dnia przestrzegali, powstrzymując się od wszelkiej pracy.
18 A wszyscy aniołowie obecności i wszyscy aniołowie uświęcenia, te dwie wielkie klasy, nakazali nam, abyśmy przestrzegali szabatu z Nim w niebie i na ziemi.
19 I rzekł do nas: Oto Ja wyodrębnię sobie lud spośród wszystkich ludów i będą oni przestrzegać dnia szabatu. Uświęcę ich sobie jako lud mój i będę im błogosławił. Jak uświęciłem dzień szabatu i poświęcam go sobie, tak będę im błogosławił i będą ludem moim, a Ja będę ich Bogiem.
20 I wybrałem potomstwo Jakuba ze wszystkich, których widziałem, i zapisałem go jako pierworodnego syna swego, i poświęciłem go sobie na wieki wieków; i będę ich nauczał o dniu szabatu, aby w tym dniu przestrzegali szabatu, odstępując od wszelkiej pracy.
21 I tak stworzył w nim znak, według którego mieli obchodzić szabat wraz z nami w siódmym dniu, aby jeść i pić, i błogosławić Tego, który stworzył wszystko, tak jak On pobłogosławił i uświęcił dla siebie lud wybrany spośród wszystkich ludów, i aby oni obchodzili szabat razem z nami.
22 I sprawił, że Jego przykazania unosiły się jako miła woń, przyjemna przed Nim po wszystkie dni.
23 Od Adama do Jakuba było dwudziestu dwóch głów rodzaju ludzkiego i dwadzieścia dwa rodzaje pracy zostały wykonane aż do siódmego dnia; ta jest błogosławiona i święta; i pierwsza także jest błogosławiona i święta; i ta służy wraz z tamtą dla uświęcenia i błogosławieństwa.
24 I temu (Jakubowi i jego potomstwu) zostało dane, aby zawsze byli błogosławionymi i świętymi pierwszego

świadectwa i prawa, tak jak Bóg uświęcił i pobłogosławił dzień szabatu siódmego dnia.
25 W ciągu sześciu dni stworzył niebo i ziemię oraz wszystko, co stworzył. Siódmy dzień zaś uczynił Bóg świętym dla wszystkich swoich dzieł. Dlatego postanowił, że każdy, kto w nim pracuje, umrze, a każdy, kto go kala, z pewnością umrze.
26 Dlatego rozkazujesz synom izraelskim przestrzegać tego dnia, aby go święcili i nie wykonywali w nim żadnej pracy, i aby go nie bezcześcili, gdyż jest on świętszy niż wszystkie inne dni.
27 A ktokolwiek by go zbezcześcił, z pewnością umrze, a ktokolwiek by wykonał w nim jakąkolwiek pracę, z pewnością umrze na wieki, aby synowie izraelscy przestrzegali tego dnia przez wszystkie swoje pokolenia i nie zostali wykorzenieni z kraju, gdyż jest to dzień święty i błogosławiony.
28 A każdy, kto go przestrzega i przestrzega szabatu w tym dniu, w czasie wszelkiej pracy swojej, będzie święty i błogosławiony przez wszystkie dni tak jak my.
29 Oznajmij i powiedz synom izraelskim prawo tego dnia, że powinni przestrzegać w tym dniu szabatu i że nie powinni go opuszczać przez błąd swoich serc; że nie wolno wykonywać w tym dniu żadnej pracy, która jest niestosowna, ani czynić w tym dniu własnej przyjemności, ani przygotowywać w tym dniu niczego do jedzenia lub picia, ani czerpać wody ani wnosić lub wynosić w tym dniu przez ich bramy żadnego ciężaru, którego nie przygotowali dla siebie szóstego dnia w swoich mieszkaniach.
30 I nie będą wnosić ani wynosić z domu do domu w owym dniu, gdyż ów dzień jest świętszy i bardziej błogosławiony niż jakikolwiek dzień jubileuszowy wśród jubileuszy; w tym dniu obchodziliśmy szabat w niebiosach, zanim dano poznać jakiemukolwiek ciału, aby obchodzić w tym dniu szabat na ziemi.
31 A Stwórca wszystkiego pobłogosławił go, lecz nie uświęcił wszystkich ludów i narodów, aby przestrzegały w tym dniu szabatu, lecz tylko Izraela. Im tylko pozwolił jeść i pić, i przestrzegać w tym dniu szabatu na ziemi.
32 I pobłogosławił Stwórca wszystkiego ten dzień, który stworzył, ku błogosławieństwu, świętości i chwale ponad wszystkie dni.
33 To prawo i świadectwo zostało dane synom Izraela jako prawo wieczne dla ich pokoleń.

ROZDZIAŁ 3

1 A przez sześć dni drugiego tygodnia przyprowadziliśmy Adamowi, według słowa Bożego, wszystkie zwierzęta, bydło, ptactwo i wszystko, co się porusza na ziemi i wszystko, co się porusza w wodzie, według ich rodzajów i typów: zwierzęta pierwszego dnia; bydło drugiego dnia; ptaki trzeciego dnia; wszystko, co się porusza na ziemi czwartego dnia; a to, co się porusza w wodzie piątego dnia.
2 Adam nadał im wszystkim imiona, i jakie było ich imię, takie też było ich imię.
3 A w ciągu tych pięciu dni Adam oglądał wszystkie te zwierzęta, mężczyzn i kobiety, według wszelkiego rodzaju, jakie istniały na ziemi, lecz był sam i nie znalazł żadnej pomocy odpowiedniej dla siebie.
4 I rzekł do nas Pan: Niedobrze, żeby mężczyzna był sam; uczyńmy mu odpowiednią pomoc.
5 Wtedy Pan, Bóg nasz, zesłał na niego głęboki sen, a on zasnął i wyjął dla kobiety jedno żebro spośród jego żeber, i z tego żebra wyjął kobietę spośród jego żeber, i zbudował ciało na jego miejscu, i zbudował kobietę.
6 I obudził Bóg Adama ze snu, a gdy się obudził szóstego dnia, wstał i przyprowadził ją do siebie, a on ją poznał i rzekł do niej: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała; ta będzie nazywana moją żoną, bo została wzięta od swego męża”.
7 Dlatego mężczyzna i kobieta będą jednym ciałem. Dlatego mężczyzna opuści ojca swego i matkę swoją i połączy się ze swoją żoną, i staną się jednym ciałem.
8 W pierwszym tygodniu został stworzony Adam, a żebro - jego żona; w drugim tygodniu Bóg mu ją pokazał. I z tego powodu dane zostało przykazanie, aby zachowali swą nieczystość: mężczyzna siedem dni, a kobieta dwa razy po siedem dni.
9 A gdy Adam spędził czterdzieści dni w ziemi, w której został stworzony, wprowadziliśmy go do ogrodu Eden, aby ją uprawiał i doglądał. Osiemdziesiątego dnia wprowadzono jego żonę, a potem ona również weszła do ogrodu Eden.
10 Z tego powodu przykazanie jest napisane na tablicach niebieskich odnośnie do tej, która rodzi: „Jeśli urodzi chłopca, pozostanie w swojej nieczystości siedem dni według pierwszego tygodnia dni, a trzydzieści trzy dni będzie przebywać w swojej krwi oczyszczenia i nie będzie dotykać żadnej świętej rzeczy ani wchodzić do świątyni, dopóki nie wypełni tych dni, które są nakazane w przypadku chłopca.
11 Jeśli chodzi o dziewczynkę, to ona pozostanie w swojej nieczystości przez dwa tygodnie, według pierwszych dwóch tygodni, i sześćdziesiąt sześć dni w krwi swego oczyszczenia, i tak będzie łącznie osiemdziesiąt dni.
12 A gdy minęło osiemdziesiąt dni, wprowadziliśmy ją do ogrodu Eden, bo jest on świętszy niż cała ziemia i każde drzewo, które na nim rośnie, jest święte.
13 Dlatego ustanowiono ustawę dotyczącą tych dni, które dotyczą tej, która urodziła syna lub córkę, że nie wolno jej dotykać żadnej świętej rzeczy i nie wolno jej wchodzić do świątyni, dopóki nie upłyną owe dni przeznaczone na syna lub córkę.
14 To jest prawo i świadectwo, które zostało spisane dla Izraela, aby je przestrzegali po wszystkie dni.
15 A w pierwszym tygodniu pierwszego jubileuszu, [od 1 do 7 rano], Adam i jego żona przez siedem lat uprawiali i doglądali ogrodu Eden. Daliśmy mu pracę i nakazaliśmy mu wykonywać wszelkie prace, które nadają się do uprawy roli.
16 I uprawiał (ogród), a był nagi i nie zdawał sobie z tego sprawy, i się nie wstydził, i chronił ogród przed ptakami, zwierzętami i bydłem, i zebrał jego owoce, i jadł, a resztę odłożył dla siebie i dla swojej żony.
17 A gdy minęło siedem lat, które tam wypełnił, dokładnie siedem lat, [8 rano], w drugim miesiącu, siedemnastego dnia miesiąca, przyszedł wąż i zbliżył się do kobiety, a wąż rzekł do kobiety: Czyż Bóg nakazał wam, mówiąc: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew ogrodu?

18 I rzekła do niego: O owocach wszystkich drzew ogrodu Bóg powiedział nam: Jedzcie! Tylko o owocach drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział nam: Nie wolno wam jeść z niego ani go dotykać, abyście nie umarli.
19 Wtedy wąż rzekł do niewiasty: Na pewno nie umrzecie. Ale Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, i poznacie dobro i zło.
20 A kobieta spostrzegła, że drzewo to było miłe i miłe dla oka i że jego owoce były dobre do jedzenia. Zerwała więc owoc i zjadła.
21 A gdy najpierw okryła swój wstyd liśćmi figowymi, dała je Adamowi, a on zjadł, i otworzyły się jego oczy i zobaczył, że jest nagi.
22 Wziął więc liście figowe, zszył je i uczynił sobie przepaskę, i okrył nią swoją hańbę.
23 I przeklął Bóg węża, i rozgniewał się na niego na wieki.
24 I rozgniewał się Pan na kobietę, że posłuchała głosu węża i jadła. I rzekł do niej: «Wielce pomnożę ból twój i bóle twoje: w bólu będziesz rodziła dzieci, a do twego męża powrócisz, a on będzie panował nad tobą».
25 A do Adama także rzekł: Ponieważ posłuchałeś głosu swej żony i zjadłeś z drzewa, o którym ci zakazałem, niech ziemia będzie przeklęta z twego powodu: ciernie i osty będzie ci rodzić, i w pocie oblicza twego będziesz jadł swój chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo ziemią jesteś i do ziemi się obrócisz.
26 I uczynił im odzienie ze skór, i przyodział ich, i wyprowadził ich z Ogrodu Eden.
27 A w dniu, w którym Adam wyszedł z Ogrodu, złożył on ofiarę o miłym zapachu: kadzidło, galbanum, stacte i wonności rano, gdy wschodziło słońce od dnia, w którym zakrył swój wstyd.
28 A w owym dniu zamknięte zostały usta wszelkiego zwierzęcia, bydła, ptaków, wszystkiego, co się porusza i co chodzi, tak że nie mogły już mówić, bo wszystkie mówiły jednymi ustami i jednym językiem.
29 I wypędził Bóg z Ogrodu Eden wszelkie ciało, które było w Ogrodzie Eden, i rozproszył wszelkie ciało według swego rodzaju i typów na miejsca, które dla niego zostały stworzone.
30 A tylko Adamowi dał Bóg środki do zakrycia jego hańby ze wszystkich zwierząt i bydła.
31 Dlatego na tablicach niebieskich napisano, że wszyscy, którzy znają sąd Prawa, powinni zasłonić swój wstyd i nie odsłaniać się, jak odsłaniają się poganie.
32 A w czwartym miesiącu, podczas nowiu, Adam i jego żona wyszli z Ogrodu Eden i zamieszkali w krainie Elda, w krainie swego stworzenia.
33 I dał Adam swej żonie imię Ewa.
34 I nie mieli syna aż do pierwszego jubileuszu, [8 rano], i potem ją poznał.
35 Uprawiał więc ziemię tak, jak mu to nakazano w ogrodzie Eden.

ROZDZIAŁ 4

1 A w trzecim tygodniu, w drugim jubileuszu [64-70 rano] urodziła Kaina, a w czwartym [71-77 rano] urodziła Abla, a w piątym [78-84 rano] urodziła córkę Âwân.
2 A w pierwszym roku trzeciego jubileuszu [99-105 AM] Kain zabił Abla, ponieważ (Bóg) przyjął ofiarę Abla, a nie przyjął ofiary Kaina.
3 I zabił go na polu, a krew jego wołała z ziemi do nieba, gdyż narzekał, że go zabił.
4 I zgromił Pan Kaina z powodu Abla, że go zabił, i uczynił go zbiegiem na ziemi z powodu krwi jego brata, i przeklął go na ziemi.
5 Dlatego napisano na tablicach niebieskich: Przeklęty, kto uderza bliźniego zdradziecko. Niech wszyscy, którzy to widzieli i słyszeli, powiedzą: Niech tak będzie! A kto widział, a nie powiedział, niech będzie przeklęty jak tamten.
6 Dlatego też, gdy przychodzimy przed Pana, Boga naszego, ogłaszamy cały grzech popełniony w niebie i na ziemi, w świetle i w ciemności, i wszędzie.
7 Adam i jego żona opłakiwali Abla przez cztery tygodnie lat [99-127 rano], a w czwartym roku piątego tygodnia [130 rano] zaczęli się radować i Adam poznał ponownie swoją żonę, która urodziła mu syna, któremu nadał imię Set, gdyż powiedział: „Bóg wzbudził nam na ziemi drugie potomstwo zamiast Abla, którego bowiem Kain zabił”.
8 A w szóstym tygodniu [134-40 AM] spłodził córkę Azûrę.
9 I wziął Kain za żonę swoją siostrę Awan, która urodziła mu Henocha pod koniec czwartego jubileuszu. [190-196 rano] A w pierwszym roku, pierwszego tygodnia piątego jubileuszu, [197 rano] zbudowano domy na ziemi, a Kain zbudował miasto i nazwał je imieniem swego syna Henocha.
10 Adam poznał żonę swoją, Ewę, a ona urodziła mu dziewięciu synów.
11 A w piątym tygodniu piątego jubileuszu [225-31 AM] Set wziął za żonę swoją siostrę Azurę, a w czwartym (roku szóstego tygodnia) [235 AM] urodziła mu Enosa.
12 I zaczął wzywać imienia Pana na ziemi.
13 A w siódmym jubileuszu, w trzecim tygodniu [309-15 rano] Enos wziął za żonę swoją siostrę Noam, a ona urodziła mu syna w trzecim roku piątego tygodnia, i nadał mu imię Kenan.
14 A pod koniec ósmego jubileuszu [325, 386-3992 AM] Kenan wziął za żonę swoją siostrę Mûalêlêth, która urodziła mu syna w dziewiątym jubileuszu, w pierwszym tygodniu trzeciego roku tego tygodnia [395 AM] i nadał mu imię Mahalalel.
15 A w drugim tygodniu dziesiątego jubileuszu [449-55 rano] Mahalalel wziął sobie za żonę Dinę, córkę Barakiela, córki brata swego ojca, a ona urodziła mu syna w trzecim tygodniu szóstego roku [461 rano] i nadał mu imię Jared, gdyż za jego dni aniołowie Pańscy zstąpili na ziemię, ci, których nazywają Strażnikami, aby pouczać synów ludzkich i aby oni czynili sąd i sprawiedliwość na ziemi.
16 A w jedenastym jubileuszu [512-18 AM] Jared wziął sobie żonę, a jej imię było Baraka, córkę Rasûjâla, córki brata swego ojca, w czwartym tygodniu tego jubileuszu [522 AM] i urodziła mu syna w piątym tygodniu, w czwartym roku jubileuszu, i nadał mu imię Enoch.
17 On był pierwszym z ludzi, którzy się narodzili na ziemi, który nauczył się pisma, wiedzy i mądrości i który spisał znaki niebieskie według kolejności ich miesięcy w księdze,

aby ludzie mogli poznać pory roku według kolejności ich poszczególnych miesięcy.
18 On pierwszy spisał świadectwo i dał świadectwo synom ludzkim wśród pokoleń ziemi, i wymienił tygodnie jubileuszowe, i oznajmił im dni lat, i ustalił kolejność miesięcy, i wymienił szabaty lat, tak jak mu je przedstawiliśmy.
19 A co się stało i co będzie, ujrzał w widzeniu swego snu, jak się to stanie z synami ludzkimi przez wszystkie ich pokolenia aż do dnia sądu; widział i zrozumiał wszystko, i spisał swoje świadectwo, i umieścił świadectwo na ziemi dla wszystkich synów ludzkich i dla ich pokoleń.
20 A w dwunastym jubileuszu, [582-88] w siódmym jego tygodniu, wziął sobie żonę, a jej imię było Edna, córka Danela, córki brata jego ojca. A w szóstym roku tego tygodnia [587 AM] urodziła mu syna, któremu nadał imię Metuszelach.
21 A ponadto przebywał z aniołami Bożymi przez te sześć jubileuszy lat, a oni pokazali mu wszystko, co jest na ziemi i w niebie, prawo słońca, a on wszystko spisał.
22 I dał świadectwo Czuwającym, którzy zgrzeszyli z córkami ludzkimi. Zaczęli się bowiem łączyć z córkami ludzkimi, aby się kalać. A Henoch dał świadectwo przeciwko wszystkim.
23 I zabrano go spośród synów ludzkich, i zaprowadzono go do Ogrodu Eden w majestacie i czci, i oto on zapisuje tam potępienie i sąd świata oraz wszelką niegodziwość synów ludzkich.
24 Z tego powodu sprowadził (Bóg) wody potopu na całą ziemię Eden; tam bowiem został ustanowiony znakiem i świadectwem przeciwko wszystkim synom ludzkim, aby opowiadał wszystkie czyny pokoleń aż do dnia sądu.
25 I spalił kadzidło świątyni, wonności miłe Panu na górze.
26 Albowiem Pan ma cztery miejsca na ziemi: Ogród Eden i Górę Wschodu, i tę górę, na której dziś jesteś, Górę Synaj i Górę Syjon, które będą uświęcone w nowym stworzeniu dla uświęcenia ziemi; przez nią ziemia będzie uświęcona od wszelkiej winy i nieczystości przez pokolenia świata.
27 A w czternastym jubileuszu [652 AM] Matuzalem wziął sobie żonę, Ednę, córkę Azriala, córki brata swego ojca, w trzecim tygodniu, w pierwszym roku tego tygodnia [701-7 AM] i spłodził syna, któremu nadał imię Lamek.
28 A w piętnastym jubileuszu, w trzecim tygodniu, Lamek wziął sobie żonę, a na imię jej było Betenos, córka Barakila, córki brata swego ojca. W tym tygodniu urodziła mu syna, któremu nadał imię Noe, mówiąc: Ten mnie pocieszy w moim utrapieniu i we wszystkich moich pracach, i w ziemi, którą Pan przeklął.
29 A pod koniec dziewiętnastego jubileuszu, w siódmym tygodniu szóstego roku [930 AM], Adam umarł i wszyscy jego synowie pochowali go w krainie, którą stworzył; on był pierwszym, który został pochowany w ziemi.
30 I zabrakło mu siedemdziesięciu lat do tysiąca lat; tysiąc lat bowiem jest jak jeden dzień w świadectwie niebios i dlatego napisano o drzewie poznania: „W dniu, w którym z niego zjesz, umrzesz”. Z tego powodu nie dopełnił lat tego dnia, gdyż umarł w tym dniu.
31 Pod koniec tego jubileuszu, w tym samym roku, został zabity Kain. Jego dom bowiem zawalił się na niego, a on umarł w środku swego domu i został zabity kamieniami. Kamieniem bowiem zabił Abla, a od kamienia zginął w sprawiedliwym sądzie.
32 Z tego powodu na tablicach niebieskich napisano: Narzędziem, którym ktoś zabił bliźniego swego, ma być zabity; w taki sam sposób, w jaki go zranił, tak samo mają z nim postąpić.
33 A w dwudziestym piątym [1205 AM] jubileuszu Noe wziął sobie żonę, a jej imię było `Emzârâ, córkę Rakê'êla, córki brata swego ojca, w pierwszym roku, w piątym tygodniu [1207 AM]: a w trzecim roku urodziła mu Sema, w piątym roku [1209 AM] urodziła mu Chama, a w pierwszym roku, w szóstym tygodniu [1212 AM] urodziła mu Jafeta.

ROZDZIAŁ 5

1 I stało się, gdy synowie ludzcy zaczęli się rozmnażać na ziemi i rodziły im się córki, że aniołowie Boży ujrzeli je w pewnym roku tego jubileuszu i że były piękne z wyglądu. I brali sobie za żony wszystkie, które im się podobały, i rodziły im się synowie, którzy byli olbrzymami.
2 I bezprawie wzrastało na ziemi, a wszelkie ciało psuło swoje postępowanie, zarówno ludzie, jak i bydło, zwierzęta, ptaki i wszystko, co chodzi po ziemi - wszyscy psuli swoje postępowanie i swoje porządki, i zaczęli się wzajemnie pożerać. Bezprawie wzrastało na ziemi, a wszelkie wyobrażenie myśli wszystkich ludzi (było) ustawicznie złe.
3 I spojrzał Bóg na ziemię, a oto była skażona i wszelkie ciało zniszczyło jej porządki, i wszystko, co było na ziemi, czyniło wszelkie zło na jego oczach.
4 I rzekł, że zniszczy człowieka i wszelkie ciało, które jest na powierzchni ziemi, którą stworzył.
5 Lecz Noe znalazł łaskę w oczach Pana.
6 I rozgniewał się bardzo na aniołów, których posłał na ziemię, i rozkazał wykorzenić ich ze wszelkiego ich panowania, i nakazał nam związać ich w głębinach ziemi; i oto są związani pośród siebie i są (trzymani) oddzielnie.
7 A przeciwko ich synom wyszedł rozkaz sprzed Jego oblicza, że należy ich wybić mieczem i usunąć spod nieba.
8 I rzekł Bóg: Nie będzie duch mój pozostawał na zawsze w człowieku; bo i on jest ciałem, a dni jego będą trwały sto dwadzieścia lat.
9 I posłał miecz swój w ich środek, aby każdy zabił swego bliźniego; i zaczęli zabijać się wzajemnie, aż wszyscy padli od miecza i zostali zgładzeni z ziemi.
10 A ich ojcowie byli świadkami (ich zagłady), a potem zostali związani w głębinach ziemi na wieki, aż do dnia wielkiego potępienia, gdy zostanie wykonany sąd nad wszystkimi, którzy splugawili swoje drogi i swoje uczynki przed Panem.
11 I wytracił wszystkich z ich miejsc, i nie pozostał nikt z nich, którego by nie osądził według całej ich niegodziwości.
12 I uczynił dla każdego swego dzieła nową i sprawiedliwą naturę, aby ludzie nie grzeszyli w całej swojej naturze na zawsze, lecz aby każdy był sprawiedliwy według swego rodzaju na zawsze.
13 A sąd nad wszystkimi jest postanowiony i zapisany na tablicach niebieskich w sprawiedliwości - nawet (sąd) nad wszystkimi, którzy odstępują od wyznaczonej im ścieżki,

aby nią podążali. A jeśli nią nie podążają, sąd jest zapisany dla każdego stworzenia i dla każdego rodzaju.
14 A nie ma niczego w niebie ani na ziemi, ani w świetle, ani w ciemności, ani w Szeolu, ani w głębi, ani w ciemności, co by nie podlegało osądowi; a wszystkie ich wyroki są postanowione, spisane i wyryte.
15 I On będzie sądził każdego, wielkiego według jego wielkości, a małego według jego małości, i każdego według jego drogi.
16 A On nie jest tym, który będzie zważał na osobę (czyjąkolwiek), ani tym, który przyjmie dary, skoro mówi, że będzie sądził każdego: choćby ktoś dał wszystko, co jest na ziemi, On nie będzie zważał na dary ani na osobę (czyjąkolwiek), i nie przyjmie niczego z jego ręki, bo jest sędzią sprawiedliwym.
17 A synom izraelskim napisano i postanowiono: Jeżeli nawrócą się do Niego w sprawiedliwości, On odpuści im wszystkie występki i odpuści wszystkie ich grzechy.
18 Napisane jest i postanowione, że Bóg okaże miłosierdzie wszystkim, którzy odwrócą się od wszelkiego swojego grzechu raz w roku.
19 A co do wszystkich, którzy przed potopem splugawili swoje drogi i myśli, to nie została przyjęta osoba żadnego człowieka, oprócz osoby samego Noego; została bowiem przyjęta osoba jego ze względu na jego synów, których (Bóg) ocalił z wód potopu ze względu na niego; gdyż serce jego było sprawiedliwe we wszystkich jego drogach, zgodnie z tym, co mu nakazano, i nie odstąpił od niczego, co było dla niego przeznaczone.
20 I rzekł Pan, że zniszczy wszystko, co jest na ziemi, ludzi, bydło, zwierzęta, ptactwo niebieskie i wszystko, co się porusza po ziemi. I rozkazał Noemu zbudować arkę, aby ocalić się przed wodami potopu.
21 I zbudował Noe arkę pod każdym względem, tak jak mu Pan rozkazał, w dwudziestym siódmym jubileuszu lat, w piątym tygodniu piątego roku (w czasie nowiu pierwszego miesiąca księżyca). [1307 AM]
22 I wszedł on w szóstym roku [1308 AM] drugiego miesiąca, podczas nowiu drugiego miesiąca, aż do szesnastego; i wszedł on i wszystko, co do niego przynieśliśmy, do arki, a Pan zamknął ją od zewnątrz siedemnastego wieczoru.
23 I otworzył Pan siedem upustów nieba i gardzieli źródeł Wielkiej Otchłani, a gardzieli było siedem.
24 I zapory zaczęły wylewać wodę z nieba przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, a źródła otchłani również wyrzucały wodę, aż cała ziemia napełniła się wodą.
25 A wody podniosły się na ziemi o piętnaście łokci ponad wszystkie wysokie góry, a arka uniosła się nad ziemię i płynęła po powierzchni wód.
26 A wody na powierzchni ziemi utrzymywały się przez pięć miesięcy i sto pięćdziesiąt dni.
27 Arka zaś poszła i spoczęła na szczycie Lubar, jednej z gór Ararat.
28 A (w czasie nowiu) w czwartym miesiącu zamknęły się źródła Wielkiej Otchłani i zapory nieba zostały powstrzymane; a w czasie nowiu siódmego miesiąca otworzyły się wszystkie gardziele otchłani ziemi i woda zaczęła spadać do głębin poniżej.
29 A przy nowiu dziesiątego miesiąca ukazały się szczyty gór, a przy nowiu pierwszego miesiąca ziemia stała się widoczna.
30 A wody zniknęły z powierzchni ziemi w piątym tygodniu siódmego roku [1309 AM], a siedemnastego dnia drugiego miesiąca ziemia wyschła.
31 A dwudziestego siódmego dnia otworzył arkę i wypuścił z niej zwierzęta, bydło, ptaki i wszelkie istoty poruszające się.

ROZDZIAŁ 6

1 A w trzecim miesiącu, w nowiu księżyca, wyszedł z arki i zbudował ołtarz na tej górze.
2 I dokonał przebłagania za ziemię. Wziął koźlę i krwią jego dokonał przebłagania za wszelką winę ziemi, bo wszystko, co na niej było, zostało zniszczone z wyjątkiem tego, co było w arce z Noem.
3 Tłuszcz zaś położył na ołtarzu, wziął wołu, kozę, owcę i koźlęta, sól, synogarlicę i młode gołębicy, złożył ofiarę całopalną na ołtarzu i wylał na nią ofiarę zaprawioną oliwą, pokropił winem i posypał wszystko kadzidłem, i sprawił, że powstała miła woń przed Panem.
4 I poczuł Pan miłą woń, i zawarł z Nim przymierze, że nie będzie już potopu niszczącego ziemię i że przez wszystkie dni ziemi, siewu i żniwa, nie ustaną żadne dni; zimno i upał, lato i zima, dzień i noc nie zmienią swego porządku i nie ustaną na wieki.
5 A wy rozmnażajcie się i rozmnażajcie na ziemi, i bądźcie na niej liczni, i bądźcie dla niej błogosławieństwem. Bojaźń przed wami i lęk przed wami wzbudzę we wszystkim, co jest na ziemi i na morzu.
6 A oto dałem wam wszelkie zwierzęta, wszelkie stworzenia skrzydlate i wszystko, co się porusza na ziemi, i ryby w wodach, i wszystko, co jest do jedzenia; tak jak zielone rośliny, dałem wam wszystko do jedzenia.
7 Lecz mięsa z jego życiem, z krwią, nie będziecie jedli, bo życie wszelkiego ciała jest we krwi, aby nie żądano od was krwi za wasze życie. Z ręki każdego człowieka, z ręki każdego zwierzęcia będę żądał krwi ludzkiej.
8 Jeśli ktoś przeleje krew ludzką przez ludzi, jego krew będzie przelana, bo na obraz Boga uczynił On człowieka.
9 A wy rozmnażajcie się i rozmnażajcie się na ziemi.
10 I Noe i jego synowie złożyli przysięgę, że nie będą spożywać krwi, która jest w jakimkolwiek ciele, i zawarł przymierze przed Panem Bogiem na wieki dla wszystkich pokoleń ziemi, a to w tym miesiącu.
11 Dlatego powiedział ci, że w tym miesiącu powinieneś zawrzeć przymierze z synami izraelskimi na górze, pod przysięgą, i że powinieneś pokropić ich krwią ze względu na wszystkie słowa przymierza, które Pan zawarł z nimi na wieki.
12 A to świadectwo jest napisane o was, abyście je zawsze przestrzegali: nie jedzcie w żadnym dniu żadnej krwi zwierząt, ptaków ani bydła przez wszystkie dni istnienia ziemi. A jeśli człowiek będzie jadł krew zwierząt, ptaków lub bydła przez wszystkie dni istnienia ziemi, on i jego potomstwo zostaną wykorzenieni z ziemi.
13 A ty rozkaż synom izraelskim, aby nie jedli krwi, aby ich imiona i ich potomstwo były zawsze przed Panem, Bogiem naszym.

14 A dla tego prawa nie ma ograniczeń czasowych, bo ono jest na wieki. Będą je przestrzegać przez wszystkie pokolenia, aby za wasze grzechy błagać krwią przed ołtarzem; każdego dnia, rano i wieczorem, będą prosić Pana o przebaczenie, aby go strzegli i nie zostali wykorzenieni.
15 I dał Noemu i jego synom znak, że już nie będzie potopu na ziemi.
16 I położył swój łuk na obłoku jako znak wiecznego przymierza, że nie będzie już więcej potopu niszczącego ziemię po wszystkie dni istnienia ziemi.
17 Z tego powodu jest ustanowione i napisane na tablicach niebieskich, że należy obchodzić Święto Tygodni w tym miesiącu raz w roku, aby co roku odnawiać przymierze.
18 I całe to święto obchodzono w niebie od dnia stworzenia aż do dni Noego - dwadzieścia sześć jubileuszy i pięć tygodni lat [1309-1659 AM]. Noe i jego synowie obchodzili je przez siedem jubileuszy i jeden tydzień lat, aż do dnia śmierci Noego, a od dnia śmierci Noego jego synowie zaprzestali (tego) aż do dni Abrahama i spożywali krew.
19 Lecz Abraham przestrzegał tego, a także przestrzegali tego Izaak, Jakub i jego synowie aż do twoich dni. A za twoich dni synowie izraelscy zapomnieli o tym, aż na nowo obchodziliście to święto na tej górze.
20 A ty rozkaż synom izraelskim, aby obchodzili to święto przez wszystkie pokolenia jako przykazanie dla nich: jednego dnia w roku, w tym miesiącu, będą obchodzić święto.
21 Jest to bowiem święto Tygodni i święto pierwocin. To święto jest podwójne i podwójnej natury: obchodźcie je według tego, co o nim napisano i wyryto.
22 Napisałem bowiem w księdze pierwszego prawa, w tym, co ci napisałem, że powinieneś je obchodzić w jego porze, jednego dnia w roku, i wyjaśniłem ci jego ofiary, aby synowie Izraela pamiętali i obchodzili je przez wszystkie swoje pokolenia w tym miesiącu, jednego dnia w każdym roku.
23 A w nów pierwszego miesiąca, w nów czwartego miesiąca, w nów siódmego miesiąca i w nów dziesiątego miesiąca są dni pamięci i dni pór roku w czterech częściach roku. Są one spisane i ustanowione jako świadectwo na wieki.
24 I ustanowił je Noe dla siebie jako święta dla pokoleń na wieki, tak iż stały się dla niego pamiątką.
25 A w pierwszy miesiąc, w czasie nowiu, rozkazano mu zbudować sobie arkę. W tym dniu ziemia wyschła, a on otworzył arkę i zobaczył ziemię.
26 A w nowiu czwartego miesiąca zamknęły się ujścia głębin otchłani pod ziemią. A w nowiu siódmego miesiąca otworzyły się wszystkie ujścia otchłani ziemi i wody zaczęły do nich spływać.
27 A przy nowiu dziesiątego miesiąca ukazały się szczyty gór i Noe bardzo się ucieszył.
28 I dlatego ustanowił je dla siebie jako święta na wieczną pamiątkę, i tak są ustanowione.
29 I umieścili je na tablicach niebieskich, każdy miał trzynaście tygodni; od jednego do drugiego (przechodziły) ich wspomnienia, od pierwszego do drugiego, od drugiego do trzeciego i od trzeciego do czwartego.
30 A wszystkie dni przykazania będą miały pięćdziesiąt dwa tygodnie dni, a cały rok będzie kompletny. Tak jest to wyryte i ustanowione na tablicach niebieskich.
31 I nie wolno zaniedbać tego przykazania ani przez jeden rok, ani z roku na rok.
32 A ty rozkaż synom izraelskim, aby przestrzegali lat według tego liczenia, a więc trzysta sześćdziesiąt cztery dni, i aby stanowiły one pełny rok, i aby nie zakłócali jego czasu w jego dniach i w jego świętach; bo wszystko ułoży się w nich według ich świadectwa, i nie opuszczą żadnego dnia ani nie zakłócą żadnego święta.
33 Lecz jeśli zaniedbają i nie będą ich przestrzegać według Jego przykazania, to zakłócą wszystkie swoje pory roku, a lata zostaną wytrącone z tego (porządku) i zaniedbają swoje rozporządzenia.
34 A wszyscy synowie Izraela zapomną i nie znajdą drogi lat, i zapomną o nowiach, porach roku i szabatach, i pobłądzą co do wszelkiego porządku lat.
35 Ja bowiem wiem i odtąd będę ci to opowiadał, i nie jest to mój pomysł; bo księga napisana przede mną i na tablicach niebieskich ustalony jest podział dni, aby nie zapomnieli o świętach przymierza i nie postępowali według świąt pogan, idąc za ich błędem i niewiedzą.
36 Będą bowiem tacy, którzy z pewnością będą obserwować księżyc, jak zakłóca on pory roku i pojawia się z roku na rok o dziesięć dni za wcześnie.
37 Dlatego przyjdą na nich lata, w których zakłócą (porządek) i uczynią dzień obrzydliwym (dzień) świadectwa, a dzień nieczysty dniem świątecznym, i pomieszają wszystkie dni, święte z nieczystym, a dzień nieczysty ze świętym; bo wykroczą co do miesięcy, szabatów, świąt i jubileuszy.
38 Dlatego nakazuję ci i zaświadczam, abyś im świadczył, gdyż po twojej śmierci twoi synowie będą ich niepokoić, tak że rok nie będzie miał tylko trzystu sześćdziesięciu czterech dni, i dlatego będą niewłaściwie obchodzić nowie, pory roku, szabaty i święta, i będą spożywać wszelką krew wraz z wszelkim ciałem.

ROZDZIAŁ 7

1 A w siódmym tygodniu pierwszego roku [1317 AM], w tym jubileuszu, Noe zasadził winorośl na górze, na której spoczęła arka, zwanej Lubar, jednej z gór Ararat, i wydała ona owoce w czwartym roku [1320 AM], a on strzegł jej owoców i zebrał je w tym roku w siódmym miesiącu.
2 I uczynił z niego wino, i wlał je do naczynia, i trzymał je aż do piątego roku, [1321 AM] aż do pierwszego dnia nowiu pierwszego miesiąca.
3 I obchodził z radością dzień tego święta, i złożył ofiarę całopalną dla Pana, jednego młodego wołu, jednego barana, siedem owiec, każda roczna, i koźlę, aby dokonać w ten sposób przebłagania za siebie i za swoich synów.
4 Najpierw przygotował koźlę, a jego krwią położył część ciała, które było na ołtarzu, który uczynił, a cały tłuszcz położył na ołtarzu, na którym złożył ofiarę całopalną, i wołu, barana i owcę, a całe ich ciało położył na ołtarzu.
5 Potem położył na nim wszystkie ich ofiary zaprawione oliwą, a potem pokropił winem ogień, który poprzednio rozpalił na ołtarzu, i nałożył kadzidło na ołtarz, i sprawił,

że woń miła wznosiła się ku miłej woni przed Panem, Bogiem swoim.
6 I radował się, i pił to wino, on i jego dzieci z radością.
7 A gdy nastał wieczór, poszedł do namiotu swego, a będąc pijanym, położył się i zasnął. Spał zaś odkryty w namiocie swoim.
8 A Cham ujrzał Noego, ojca swego, nagiego, i poszedł, i opowiedział to dwu swoim braciom na zewnątrz.
9 Wtedy Sem wziął szatę swoją i wstał, on i Jafet, i włożywszy szatę na ramiona, cofnęli się i zakryli wstyd swego ojca, a twarze ich były odwrócone.
10 A gdy Noe obudził się ze snu i dowiedział się o wszystkim, co mu uczynił jego młodszy syn, przeklął go i rzekł: „Niech będzie przeklęty Kanaan! Będzie niewolnikiem i sługą swych braci”.
11 I błogosławił Sema, i rzekł: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema, a Kanaan będzie Jego sługą.
12 A Bóg rozszerzy terytorium Jafeta i zamieszka Bóg w mieszkaniu Sema, a Kanaan będzie jego sługą.
13 Cham dowiedział się, że ojciec przeklął jego młodszego syna, i nie podobało mu się to, że przeklął jego syna. I rozstał się z ojcem swoim, on i jego synowie z nim: Kusz, Misraim, Put i Kanaan.
14 Zbudował więc sobie miasto i nazwał je imieniem swojej żony Ne’elatama’uk.
15 A Jafet, ujrzawszy to, zazdrościł swemu bratu i on także zbudował sobie miasto, i nazwał je imieniem swojej żony: Adataneses.
16 I mieszkał Sem ze swym ojcem Noem, i zbudował miasto blisko swego ojca na górze, i nazwał je imieniem swojej żony Sedeketelebab.
17 A oto te trzy miasta leżą blisko góry Lubar: Sedeqetelebab, naprzeciwko góry od wschodu, Na'eltama'uk od południa, a 'Adatan'eses na zachodzie.
18 A oto synowie Sema: Elam, Aszur i Arpachszad - ten urodził się dwa lata po potopie - oraz Lud i Aram.
19 Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. To są synowie Noego.
20 A w dwudziestym ósmym jubileuszu [1324–1372 AM] Noe zaczął nakładać na synów swoich synów prawa i przykazania oraz wszystkie znane mu prawa. Napominał też swoich synów, aby przestrzegali sprawiedliwości, zakrywali hańbę swego ciała, błogosławili swego Stwórcę, czcili ojca i matkę, miłowali bliźniego swego i strzegli swoich dusz przed nierządem, nieczystością i wszelką nieprawością.
21 Z powodu tych trzech rzeczy przyszedł potop na ziemię, mianowicie z powodu nierządu, w którym Strażnicy wbrew prawu swoich ustaw uprawiali nierząd z córkami ludzkimi i brali sobie za żony wszystkie, które sobie wybrali. Tak stali się początkiem nieczystości.
22 I zrodzili synów Nafidytów, a wszyscy oni byli niepodobni do siebie i pożerali się wzajemnie. Giganci zabili Nafidytów, a Nafidzi zabili Eljo, a Eljo ludzi i jednego człowieka drugiego.
23 I każdy zaprzedał się, by czynić nieprawość i przelewać wiele krwi, i ziemia była pełna nieprawości.
24 A potem zgrzeszyli przeciwko zwierzętom i ptakom, i przeciwko wszystkiemu, co się rusza i chodzi po ziemi. I wiele krwi przelano na ziemi, a wszelkie wyobrażenie i pragnienie ludzi ustawicznie snuło marzenia o marności i złu.
25 I zniszczył Pan wszystko z powierzchni ziemi. Z powodu niegodziwości ich uczynków i z powodu krwi, którą przelali pośród ziemi, zniszczył wszystko.
26 I zostaliśmy, ja i wy, synowie moi, i wszyscy, którzy weszli z nami do arki, i oto widzę wasze uczynki przede mną, że nie postępujecie sprawiedliwie. Zaczęliście bowiem podążać drogą zguby i rozstajecie się jeden z drugim, i zazdrościcie sobie nawzajem, i (tak się dzieje), że nie jesteście w zgodzie, synowie moi, każdy ze swoim bratem.
27 Bo widzę, a oto demony zaczęły zwodzić was i waszych dzieci, i teraz boję się o was, że po mojej śmierci będziecie przelewać krew ludzką na ziemi i że wy również zostaniecie zgładzeni z powierzchni ziemi.
28 Bo kto krew ludzką przelewa, i kto spożywa krew jakiegokolwiek ciała, wszyscy będą zgładzeni z ziemi.
29 I nie pozostanie żaden człowiek, który by spożywał krew i przelewał krew ludzką na ziemi, i nie będzie mu pozostawione żadne potomstwo ani nasienie mieszkające pod niebem, gdyż pójdą do Szeolu i zstąpią na miejsce potępienia, i w ciemność otchłani wszyscy zostaną strąceni gwałtowną śmiercią.
30 Niech nie będzie na was widoczna żadna krew, jaka by się pojawiła przez wszystkie dni, w których zabiliście jakiekolwiek zwierzę, bydło lub cokolwiek latającego na ziemi. I spełniajcie dobre dzieło względem dusz waszych, zakrywając to, co zostało przelane na ziemi.
31 A nie bądźcie jak ten, który je krew, i strzeżcie się, aby nikt przed wami nie jadł krwi. Zakryjcie krew, bo tak mi nakazano świadczyć wam i waszym dzieciom oraz wszelkiemu ciału.
32 I nie dopuść, aby dusza twoja była spożywana razem z ciałem, aby twoja krew, która jest twoim życiem, nie była żądana przez żadne ciało, które ją przelewa na ziemi.
33 Ziemia bowiem nie będzie czysta od krwi, która została na niej przelana; lecz tylko krwią tego, który ją przelał, będzie oczyszczona ziemia po wszystkie pokolenia.
34 A teraz, dzieci moje, słuchajcie i czyńcie prawo i sprawiedliwość, abyście mogli zasiać sprawiedliwość na powierzchni całej ziemi, a chwała wasza została wyniesiona przed moim Bogiem, który mnie wybawił z wód potopu.
35 A oto pójdziecie i zbudujecie sobie miasta, i nasadzicie w nich wszelką roślinność, jaka jest na ziemi, a nadto wszelkie drzewa owocowe.
36 Przez trzy lata nie będzie się zbierać owoców z niczego, co się zjada; a w czwartym roku ich owoce zostaną uznane za święte, miłe Bogu Najwyższemu, który stworzył niebo, ziemię i wszystko. Pierwociny wina i oliwy niech będą ofiarowane w obfitości jako pierwociny na ołtarzu Pana, który je przyjmuje, a to, co pozostanie, niech służy domu Pańskiego zjedzą przed ołtarzem, który je przyjmuje.
37 A w piątym roku dokonajcie darowania, abyście darowali w sprawiedliwości i uczciwości, i będziecie sprawiedliwi, i wszystko, co zasadzicie, będzie miało powodzenie.
38 Tak bowiem rozkazał Enoch, ojciec ojca waszego, Metuszelachowi, synowi swemu, i Metuszelachowi,

synowi swemu, Lamekowi, a Lamek rozkazał mi wszystko, co rozkazali mu jego ojcowie.
39 A ja także dam wam przykazanie, synowie moi, tak jak Henoch przykazał swemu synowi w pierwszych jubileuszach. Gdy jeszcze żył, będąc siódmym w swoim pokoleniu, przykazywał i dawał świadectwo swemu synowi i synom swego syna aż do dnia swojej śmierci.

ROZDZIAŁ 8

1 W dwudziestym dziewiątym jubileuszu, w pierwszym tygodniu [1373 AM], na jego początku Arpachszad wziął sobie żonę, której na imię było Rasueja, córkę Zuzanny, córki Elama, i urodziła mu syna w trzecim roku tego tygodnia [1375 AM], któremu nadał imię Kainam.
2 Syn dorósł, a ojciec nauczył go pisać i poszedł szukać miejsca, gdzie mógłby zdobyć sobie miasto.
3 I znalazł pismo, które poprzednie pokolenia wyryły na skale, i przeczytał, co było na nim napisane, i przepisał je, i zgrzeszył z tego powodu, ponieważ zawierało ono naukę Czuwających, zgodnie z którą zwykli oni obserwować znaki słońca, księżyca i gwiazd we wszystkich znakach niebieskich.
4 I zapisał to, lecz nic o tym nie powiedział, gdyż bał się mówić o tym Noemu, aby ten nie rozgniewał się na niego z tego powodu.
5 A w trzydziestym jubileuszu, [1429 AM], w drugim tygodniu, w pierwszym roku, wziął sobie żonę, a jej imię było Melka, córkę Madaja, syna Jafeta. W czwartym roku [1432 AM] spłodził syna i nazwał go Szela, gdyż powiedział: „Zaprawdę zostałem posłany".
6 [A w czwartym roku się urodził], a Szelach dorósł i wziął sobie żonę, a jej imię brzmiało Muak, córkę Keseda, brata jego ojca, w trzydziestym pierwszym jubileuszu, w piątym tygodniu, w pierwszym roku [1499 AM] tego jubileuszu.
7 I urodziła mu syna w piątym roku [1503 AM], któremu nadał imię Eber. Pojął też za żonę Azûrâd, córkę Nebroda, w trzydziestym drugim jubileuszu, w siódmym tygodniu, w trzecim roku [1564 AM].
8 A w szóstym roku [1567 AM] urodziła mu syna, któremu nadał imię Peleg; gdyż w dniach, kiedy się urodził, synowie Noego zaczęli dzielić między siebie ziemię; dlatego nazwał go Peleg.
9 I podzielili to potajemnie między siebie i powiedzieli o tym Noemu.
10 I stało się na początku trzydziestego trzeciego jubileuszu [1569 AM], że podzielili ziemię na trzy części dla Sema, Chama i Jafeta, według dziedzictwa każdego z nich, w pierwszym roku, w pierwszym tygodniu, gdy jeden z nas, który został wysłany, był z nimi.
11 Potem przywołał swoich synów, a oni zbliżyli się do niego, oni oraz ich dzieci, i podzielił ziemię na działki, które mieli wziąć w posiadanie trzej jego synowie. Potem wyciągnęli ręce i wyjęli pismo z zanadrza Noego, ojca swego.
12 I na piśmie wyszło Sema jako los środek ziemi, który miał odziedziczyć dla siebie i swoich synów na wieki, od środka pasma górskiego Rafa, od ujścia wód rzeki Tiny, a jego dział biegnie na zachód przez środek tej rzeki i rozciąga się aż do wód otchłani, z której wypływa ta rzeka i wlewa swe wody do morza Meat, a ta rzeka wpada do wielkiego morza. Wszystko, co jest na północy, należy do Jafeta, a wszystko, co jest na południu, należy do Sema.
13 I rozciąga się aż do Karaso, które znajduje się w środku języka, zwróconego ku południu.
14 A jego część rozciąga się wzdłuż wielkiego morza i ciągnie się w linii prostej aż do zachodu języka, który jest zwrócony ku południowi; morze to bowiem nazywa się językiem Morza Egipskiego.
15 Stąd skręca na południe w kierunku ujścia Wielkiego Morza nad brzegiem wód i rozciąga się na zachód do Afry, i rozciąga się, aż dotrze do wód rzeki Gichon, a na południe od wód Gichon, do brzegów tej rzeki.
16 I rozciąga się ku wschodowi, aż dochodzi do Ogrodu Eden, na południe od niego, i od wschodu całej ziemi Eden i całego wschodu skręca na wschód i idzie, aż dochodzi na wschód do góry zwanej Rafa i schodzi do brzegu ujścia rzeki Tina.
17 Ta część przypadła Semowi i jego synom w udziale, aby ją posiadali na wieki, dla jego pokoleń, na wieki.
18 I uradował się Noe, że ta część przypadła Semowi i jego synom, i przypomniał sobie wszystko, co prorokował swymi ustami, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema, i niech Pan zamieszka w domu Sema.
19 Wiedział więc, że Ogród Eden jest miejscem najświętszym i siedzibą Pana, góra Synaj jest środkiem pustyni, a góra Syjon jest środkiem pępka ziemi: te trzy miejsca święte zostały stworzone naprzeciw siebie.
20 I błogosławił Boga bogów, który włożył słowo Pańskie w jego usta, i Pana na wieki.
21 I wiedział, że błogosławiony dział i błogosławieństwo przyszły do Sema i jego synów na pokolenia na wieki - cała ziemia Eden i cała ziemia Morza Czerwonego, i cała ziemia wschodu i Indii, i nad Morzem Czerwonym i jego góry, i cała ziemia Baszanu, i cała ziemia Libanu i wyspy Kaftur, i wszystkie góry Sanir i 'Amana, i góry Aszszur na północy, i cała ziemia Elam, Aszszur i Babel, i Susan i Ma'dai, i wszystkie góry Ararat, i cały region za morzem, który jest za górami Aszszur na północy, błogosławiona i przestronna ziemia, i wszystko, co w niej jest, jest bardzo dobre.
22 A dla Chama wyszła druga część za Gichonem na południe, po prawej stronie Ogrodu, i rozciąga się ona ku południu i rozciąga się do wszystkich gór ognia, i rozciąga się ku zachodowi aż do morza Atel i rozciąga się ku zachodowi, aż do morza Mauk - tego (morza), do którego schodzi wszystko, co nie ulega zniszczeniu.
23 I kieruje się ku północy aż do granic Gadiru i dochodzi do wybrzeża wód morskich, do wód Wielkiego Morza, aż dojdzie do rzeki Gichon i biegnie wzdłuż rzeki Gichon, aż dojdzie do prawej strony Ogrodu Eden.
24 A oto ziemia, która przypadła Chamowi jako dział, który miał zajmować na wieki dla siebie i swoich synów, dla ich pokoleń, na wieki.
25 A trzecia część dla Jafeta rozciągała się za rzeką Tina, na północ od ujścia jej wód, i rozciągała się ku północnemu wschodowi, aż do całego regionu Goga i całej krainy na wschód od niego.
26 I rozciąga się ku północy, i rozciąga się ku górom Kełt na północy i ku Morzu Mauk, i ciągnie się na wschód od Gadir aż do regionu wód morskich.

27 I rozciąga się, aż dotrze na zachód do Fara i wraca się ku Aferag, a ku wschodowi sięga wód Morza Meat.
28 I rozciąga się aż do obszaru rzeki Tiny w kierunku północno-wschodnim, aż zbliży się do granicy jej wód ku górze Rafa, po czym skręca ku północy.
29 Ta ziemia przypadła Jafetowi i jego synom jako część ich dziedzictwa, którą mieli posiąść dla siebie i swoich synów, na wieki; pięć wielkich wysp i wielka kraina na północy.
30 Lecz jest zimno, a ziemia Chama jest gorąca, a ziemia Sema nie jest ani gorąca, ani zimna, lecz jest mieszaniną zimna i gorąca.

ROZDZIAŁ 9

1 Cham podzielił się więc między swych synów i pierwsza część przypadła Kuszowi na wschód, na zachód od niego Micraim, na zachód od niego Put, a na zachód od niego nad morzem Kanaan.
2 Sem także podzielił między swych synów, a pierwszy dział przypadł Chamowi i jego synom na wschód od rzeki Tygrys, aż do jej wschodu, całą ziemię Indii i Morze Czerwone na jej wybrzeżu, wody Dedanu, wszystkie góry Mebri i Ela, całą ziemię Susan i wszystko, co leży po stronie Farnak aż do Morza Czerwonego i rzeki Tina.
3 A dla Aszuru powstała druga część, cała ziemia Aszuru, Niniwa i Szinear aż do granicy Indii; wznosi się ona i okrąża rzekę.
4 A dla Arpachszada przypadła trzecia część: cała ziemia regionu chaldejskiego na wschód od Eufratu, granicząca z Morzem Czerwonym, i wszystkie wody pustyni aż do języka morskiego, który zwraca się ku Egiptowi, cała ziemia Libanu, Saniru i Amany aż do granicy Eufratu.
5 A dla Aramu przypadła czwarta część: cała ziemia Mezopotamii między Tygrysem i Eufratem na północ od Chaldei aż do granicy gór Aszszur i krainy Arara.
6 A dla Ludu wyszła piąta część, góry Aszszuru i wszystko, co do nich należy, aż do Wielkiego Morza i aż do wschodu, do Aszszuru, jego brata.
7 Jafet także podzielił ziemię swego dziedzictwa między swoich synów.
8 A pierwsza część wychodziła dla Gomeru na wschód od strony północnej do rzeki Tiny; a na północy wychodziły dla Magoga wszystkie wewnętrzne części północy, aż doszły do Morza Meat.
9 I Madajowi przypadła w udziale kraina, która rozciągała się na zachód od jego dwóch braci aż do wysp i wybrzeży wysp.
10 A dla Jawanu czwarta część obejmowała każdą wyspę i wyspy, które były na granicy Lud.
11 A dla Tubala wyszła piąta część pośrodku języka, która zbliża się do granicy części Lud do drugiego języka, do obszaru za drugim językiem, do trzeciego języka.
12 A Meszekowi przypadła szósta część, cały obszar za trzecim językiem aż do wschodu Gadir.
13 A dla Tirasu powstała siódma część, cztery wielkie wyspy pośrodku morza, które sięgały do części Chama. [A wyspy Kamaturi przypadły losowo synom Arpachszada jako jego dziedzictwo].
14 Synowie Noego podzielili się więc między swoich synów w obecności swego ojca, Noego, który związał ich wszystkich przysięgą i rzucił klątwę na każdego, kto chciał zagarnąć część, która mu się nie przypadła w udziale.
15 I powiedzieli wszyscy: Niech tak się stanie, niech tak się stanie! Dla nich samych i dla ich synów na wieki przez wszystkie ich pokolenia aż do dnia sądu, w którym Pan Bóg będzie ich sądził mieczem i ogniem za wszelką nieczystość ich błędów, którymi napełnili ziemię wykroczeniami, nieczystością, rozpustą i grzechem.

ROZDZIAŁ 10

1 A w trzecim tygodniu tego jubileuszu demony nieczyste zaczęły zwodzić synów Noego, wprowadzać ich w błąd i gubić.
2 Synowie Noego przyszli do ojca swego i opowiedzieli mu o demonach, które zwodziły, oślepiały i zabijały synów jego synów.
3 I modlił się przed Panem, Bogiem swoim, i rzekł: „Boże duchów wszelkiego ciała, któryś okazał mi miłosierdzie, i wybawiłeś mnie i moich synów z wód potopu, i nie pozwoliłeś mi zginąć, jak synom zatracenia, bo wielka była Twoja łaska wobec mnie i wielkie było Twoje miłosierdzie dla mojej duszy; niech Twoja łaska spłynie na moich synów i niech złe duchy nie będą nad nimi panować, aby ich nie wytraciły z ziemi”.
4 Ale pobłogosław mnie i moim synom, abyśmy się rozmnażali i napełniali ziemię.
5 Ty wiesz, jak Twoi Stróże, ojcowie tych duchów, postępowali za moich dni. A co do tych duchów, które żyją, uwięzij je i trzymaj mocno w miejscu potępienia, i nie pozwól, aby sprowadzały zgubę na synów Twojego sługi, mojego Boga, bo są one złośliwe i stworzone, aby niszczyć.
6 I niech nie panują nad duchami żyjących, bo Ty sam jeden możesz nad nimi panować. I niech nie mają władzy nad synami sprawiedliwych odtąd i na wieki.
7 A Pan, Bóg nasz, rozkazał nam związać wszystkich.
8 I przyszedł przywódca duchów, Mastêmâ, i rzekł: „Panie, Stwórco, pozwól niektórym z nich pozostać przede mną i niech słuchają mojego głosu, i niech zrobią wszystko, co im powiem. Bo jeśli niektórzy z nich nie pozostaną przy mnie, nie będę mógł wykonać mocy mojej woli na synach ludzkich. Oni bowiem są stworzeni do skażenia i zwiedzenia przed moim sądem, bo wielka jest niegodziwość synów ludzkich”.
9 I rzekł On: Niech dziesiąta część pozostanie przed Nim, a dziewięć części niech zstąpi na miejsce potępienia.
10 Jednemu z nas rozkazał, abyśmy nauczyli Noego wszystkich swoich lekarstw, gdyż wiedział, że nie będą postępować uczciwie i nie będą się starać o sprawiedliwość.
11 I uczyniliśmy według wszystkich Jego słów: wszystkich złych ludzi związaliśmy w miejscu potępienia, a dziesiątą część z nich pozostawiliśmy, aby byli poddani szatanowi na ziemi.
12 I wyjaśniliśmy Noemu wszystkie lekarstwa na ich choroby i ich zwodnicze praktyki, jak można ich uzdrowić ziołami ziemi.
13 I Noe spisał wszystko w księdze, tak jak mu przekazaliśmy wszelkie nauki medyczne. W ten sposób złe duchy zostały powstrzymane od (szkodzenia) synom Noego.

14 I dał wszystko, co napisał, Semowi, swemu najstarszemu synowi, bo miłował go bardziej niż wszystkich swoich synów.
15 I spoczął Noe ze swymi ojcami, i został pochowany na górze Lubar w kraju Ararat.
16 Ukończył dziewięćset pięćdziesiąt lat swego życia, dziewiętnaście jubileuszy, dwa tygodnie i pięć lat. [1659 AM]
17 A w swoim życiu na ziemi przewyższał synów ludzkich, z wyjątkiem Henocha, sprawiedliwością, w której był doskonały. Urząd Henocha został bowiem ustanowiony dla świadectwa dla pokoleń świata, aby mógł on opowiadać o wszystkich czynach pokolenia po pokoleniu, aż do dnia sądu.
18 A w trzydziestym trzecim jubileuszu, w pierwszym roku, w drugim tygodniu, Peleg wziął sobie żonę imieniem Lomna, córkę Synaar, i urodziła mu syna w czwartym roku tego tygodnia, któremu nadał imię Reu, gdyż powiedział: „Oto synowie ludzcy stali się źli przez niegodziwy zamiar zbudowania sobie miasta i wieży w krainie Szinear”.
19 Wyruszyli więc z krainy Ararat na wschód do Szinearu, bo za jego czasów zbudowali miasto i wieżę, mówiąc: «Chodźcie, wstąpmy przez to do nieba».
20 I zabrali się do budowy, a w czwartym tygodniu wypalali cegły ogniem, a cegły służyły im za kamień, a glina, którą je spajali, była asfaltem, który pochodził z morza i ze źródeł wód w krainie Szinear.
21 I budowali ją. Budowali ją czterdzieści trzy lata [1645-1688]. Jej szerokość wynosiła 203 cegły, a wysokość (cegły) wynosiła jedną trzecią jednej; jej wysokość wynosiła 5433 łokcie i 2 palmy, a (rozciągłość jednego muru wynosiła) trzynaście stadiów (a pozostałych trzydzieści stadiów).
22 I rzekł do nas Pan, Bóg nasz: Oto oni są jednym ludem i zaczynają to czynić, a teraz nic nie będzie im zabronione. Chodźmy, zejdźmy i pomieszajmy ich język, aby nie rozumieli się nawzajem i rozproszyli się po miastach i narodach, i jeden zamiar nie będzie już trwał w nich aż do dnia sądu.
23 A Pan zstąpił, a my z Nim zeszliśmy, aby zobaczyć miasto i wieżę, które zbudowali synowie ludzcy.
24 I pomieszał im język, i nie rozumieli już mowy jeden drugiego, i zaprzestali budowy miasta i wieży.
25 Dlatego cała ziemia Szinear nazywa się Babel, gdyż tam Pan pomieszał wszystkie języki synów ludzkich, i rozproszył ich stamtąd do swoich miast, każdy według swego języka i swego narodu.
26 I zesłał Pan gwałtowny wiatr na wieżę i zburzył ją na ziemi; znajdowała się ona między Aszsurem a Babilonem w kraju Szinear, i nazwano ją „Zburzenie”.
27 W czwartym tygodniu pierwszego roku [1688 AM], na początku czwartego i trzydziestego jubileuszu, zostali rozproszeni z ziemi Szinear.
28 Cham i jego synowie udali się do kraju, który miał zająć, a który nabył jako swój dział w kraju południowym.
29 I widział Kanaan, że ziemia Libanu aż do Rzeki Egipskiej była bardzo dobra. Nie wkroczył więc do ziemi swego dziedzictwa na zachód (to jest do) morza, lecz mieszkał w ziemi Libanu, na wschód i na zachód od granicy Jordanu i od granicy morza.
30 A Cham, jego ojciec, Kusz i Misraim, jego bracia rzekli do niego: Osiedliłeś się w ziemi, która nie jest twoja i która nie przypadła nam w udziale. Nie czyń tego, bo jeśli to zrobisz, ty i twoi synowie popadniecie w tę ziemię i zostaniecie przeklęci z powodu buntu. Bo przez bunt się osiedliliście, a przez bunt upadną twoi synowie i zostaniesz wykorzeniony na zawsze.
31 Nie mieszkajcie w domu Sema, gdyż Semowi i jego synom przypadł on w udziale.
32 Przeklęty jesteś i będziesz przeklęty wśród wszystkich synów Noego przez przekleństwo, którym związaliśmy się przysięgą wobec świętego sędziego i wobec Noego, naszego ojca.
33 Lecz on nie usłuchał ich i mieszkał w ziemi Libanu od Chamat aż do wejścia do Egiptu, on i jego synowie, aż do dnia dzisiejszego.
34 Dlatego ziemia ta nazwana została Kanaan.
35 Jafet i jego synowie udali się ku morzu i zamieszkali w krainie, która im przypadła w udziale. Madaj zaś, widząc krainę morską, nie spodobała mu się. Wyprosił więc dział u Chama, Aszszura i Arpachszada, brata swej żony, i zamieszkał w krainie Medii, blisko brata swej żony, aż do dnia dzisiejszego.
36 I nazwał miejsce swojego zamieszkania i miejsce zamieszkania swoich synów Media, według imienia ich ojca Madaja.

ROZDZIAŁ 11

1 A w trzydziestym piątym jubileuszu, w trzecim tygodniu, w pierwszym roku [1681 AM], Reu wziął sobie żonę, a jej imię było 'Ôrâ, córkę 'Ûra, syna Keseda, i urodziła mu syna, którego nazwał Sêrôh, w siódmym roku tego tygodnia, w tym jubileuszu. [1687 AM]
2 Synowie Noego zaczęli walczyć ze sobą, brać jeńców i zabijać się nawzajem, i przelewać krew ludzką na ziemi, i spożywać krew, i budować potężne miasta, mury i wieże, a ludzie zaczęli wynosić się nad narody i zakładać początki królestw, i walczyć między ludźmi, między narodami i między miastami, i wszyscy zaczęli czynić zło, i zdobywać broń, i uczyć swoich synów wojny, i zaczęli zdobywać miasta i sprzedawać niewolników i niewolnice.
3 A 'Ûr, syn Keseda, zbudował miasto 'Ara w Chaldejach i nazwał je imieniem swoim i imienia swego ojca. I uczynili sobie bożki z lanego metalu i każdy oddawał pokłon bożkowi, posągowi z lanego metalu, który sobie uczynili, i zaczęli sporządzać rzeźbione wizerunki i nieczyste podobizny, a złe duchy pomagały im i zwodziły, doprowadzając ich do grzechu i nieczystości.
4 A książę Mastêmâ wysilił się, aby to wszystko uczynić, i wysłał inne duchy, które zostały mu powierzone, aby czyniły wszelkiego rodzaju zło i grzechy, i wszelkiego rodzaju wykroczenia, aby psuły, niszczyły i przelewały krew na ziemię.
5 Dlatego też nazwał go Seroh, Serug, ponieważ każdy dopuszczał się wszelkiego rodzaju grzechów i wykroczeń.
6 I dorósł, i zamieszkał w Ur chaldejskim, blisko ojca matki swej żony, i oddawał cześć bożkom. Pojął za żonę w trzydziestym szóstym jubileuszu, w piątym tygodniu, w pierwszym roku [1744 AM], a na imię jej było Melka, córka Kabera, córki brata jego ojca.

7 I urodziła mu Nachora w pierwszym roku tego tygodnia. On zaś dorastał i mieszkał w Ur chaldejskim, a jego ojciec nauczył go chaldejskich nauk wróżbiarstwa i przepowiadania przyszłości według znaków niebieskich.
8 A w trzydziestym siódmym jubileuszu, w szóstym tygodniu, w roku pierwszym [1800 AM], wziął sobie żonę, a jej imię było Ijaska, córka Nestaga Chaldejczyka.
9 I urodziła mu Teracha w siódmym roku tego tygodnia. [1806 AM]
10 A książę Mastêma wysłał kruki i ptaki, aby pożreły ziarno zasiane w kraju, aby zniszczyć ziemię i ograbić synów ludzkich z ich pracy. Zanim zdążyli zaorać ziarno, kruki wyrwały je z powierzchni ziemi.
11 Dlatego nazwał go Terach, gdyż kruki i ptaki wyniszczały ich i pożerały ich nasienie.
12 A lata stały się nieurodzajne z powodu ptaków, które zjadały wszystkie owoce z drzew. Jedynie z wielkim trudem udało im się zachować odrobinę ze wszystkich owoców ziemi za ich dni.
13 A w tym trzydziestym dziewiątym jubileuszu, w drugim tygodniu pierwszego roku [1870 AM] Terach wziął sobie żonę, a jej imię było 'Edna, córka 'Abrama, córki siostry jego ojca. A w siódmym roku tego tygodnia [1876 AM] urodziła mu syna, któremu nadał imię Abram, od imienia ojca swojej matki;
14 gdyż umarł, zanim jego córka poczęła syna.
15 Chłopiec zaczął rozumieć błędy ziemi, że wszyscy zbłądzili ku bożkom i nieczystości, a ojciec nauczył go pisać. Miał on dwa tygodnie [1890 AM] i odłączył się od ojca, aby nie oddawać z nim czci bożkom.
16 I zaczął modlić się do Stwórcy wszystkiego, aby go wybawił od błędów synów ludzkich i aby jego los nie pogrążył się w grzechu nieczystości i podłości.
17 I nadszedł czas zasiewu nasienia na ziemi, i wszyscy razem wyruszyli, aby chronić swe nasienie przed krukami. Abram wyruszył z tymi, którzy wyruszyli. Chłopiec miał wówczas czternaście lat.
18 A oto nadleciała chmara kruków, aby pożreć ziarno. Abram wybiegł im naprzeciw, zanim jeszcze usadowiły się na ziemi. I wołał do nich, zanim jeszcze usadowiły się na ziemi, aby pożreć ziarno, mówiąc: „Nie schodźcie! Wróćcie na miejsce, z którego przyszliście". I oni zawrócili.
19 I kazał Abramowi zawrócić chmary kruków w owym dniu siedemdziesiąt razy, a ze wszystkich kruków, które były w kraju, w którym mieszkał Abram, nie osiedlił się ani jeden.
20A wszyscy, którzy z nim byli w całej krainie, widzieli, jak wołał, i wszystkie kruki zawróciły, a imię jego stało się wielkie w całej krainie Chaldejskiej.
21 A w tym roku przyszli do niego wszyscy, którzy chcieli siać, i szedł z nimi, aż skończył się czas siewu. I obsiali swoją ziemię, i w owym roku przynieśli do domu dość zboża, najedli się i nasycili.
22 A w pierwszym roku piątego tygodnia [1891 AM] Abram nauczył tych, którzy wyrabiali narzędzia dla wołów, rzemieślników zajmujących się drewnem. Zrobili oni naczynie nad ziemią, naprzeciwko ramy pługa, aby umieszczać na nim ziarno. Ziarno spadało z niego na lemiesz pługa i było ukryte w ziemi. Kruków już się nie bali.
23 W ten sposób uczynili (naczynia) nad ziemią na wszystkich deskach pługów i obsiewali i uprawiali całą ziemię, jak im rozkazał Abram, i już nie bali się ptaków.

ROZDZIAŁ 12

1 I stało się w szóstym tygodniu, w siódmym roku [1904 AM], że Abram rzekł do Teracha, ojca swego, tymi słowami: Ojcze!
2 I rzekł: Oto jestem, synu mój. I rzekł:
„Jaką pomoc i pożytek mamy z tych bożków, które czcisz,
A przed którym się kłaniasz?
3 Bo nie ma w nich ducha,
Są to bowiem nieme pozory i zwodzenie serca.
Nie oddawajcie im czci.
4 Oddajcie pokłon Bogu niebios,
Kto sprawia, że deszcz i rosa spadają na ziemię?
I czyni wszystko na ziemi,
I stworzył wszystko Swoim słowem,
A wszelkie życie jest przed Jego obliczem.
5 Dlaczego czcicie rzeczy, które nie mają ducha?
Ponieważ są dziełem rąk ludzkich,
A na ramionach je nosicie,
I nie macie od nich żadnej pomocy,
Ale są one powodem wielkiego wstydu dla tych, którzy je popełniają,
I zwodzenie serca tych, którzy ich czczą:
Nie oddawajcie im czci.
6 A ojciec jego rzekł do niego: Ja też to wiem, synu mój, ale co mam uczynić z ludem, który zmusił mnie do służenia przed nimi?
7 A jeśli powiem im prawdę, zabiją mnie, bo dusza ich przylgnęła do nich, aby ich czcić i szanować.
8 Milcz, synu mój, aby cię nie zabili. I powiedział te słowa do dwóch swoich braci. A oni rozgniewali się na niego, a on milczał.
9 A w czterdziestym jubileuszu, w drugim tygodniu, w siódmym roku [1925 AM] Abram wziął sobie żonę, a na imię jej było Saraj, córkę swego ojca, i została jego żoną.
10 A Haran, brat jego, wziął sobie żonę w trzecim roku trzeciego tygodnia [1928 AM] i urodziła mu syna w siódmym roku tego tygodnia [1932 AM], i nazwał go Lot.
11 A Nachor, brat jego, wziął sobie żonę.
12 A w sześćdziesiątym roku życia Abrama, to jest w czwartym tygodniu czwartego roku [1936 AM] Abram wstał w nocy i spalił świątynię bożków; spalił wszystko, co było w domu, a nikt o tym nie wiedział.
13 I powstali w nocy, i starali się uratować swoich bogów spośród ognia.
14 Haran pospieszył, aby ich ratować, lecz ogień zapłonął nad nim i został spalony w ogniu. Zmarł w Ur chaldejskim przed Terachem, ojcem swoim, i pochowano go w Ur chaldejskim.
15 Terach zaś i jego synowie wyruszyli z Ur chaldejskiego, aby udać się do ziemi Libanu i do ziemi Kanaan. Zamieszkali w ziemi Charan. Abram zaś mieszkał z Terachem, ojcem swoim, w Charanie przez dwa tygodnie lat.
16 A w szóstym tygodniu, w piątym roku [1951 rano] Abram siedział przez całą noc podczas nowiu siódmego miesiąca, aby obserwować gwiazdy od wieczora do rana i

dowiedzieć się, jaka będzie pogoda w ciągu roku pod względem opadów. Był sam, gdy siedział i obserwował.
17 I przyszło mu do serca słowo i rzekł: Wszystkie znaki gwiazd, księżyca i słońca są w ręku Pana. Po co ich szukam?
18 Jeśli zechce, zsyła deszcz rano i wieczorem.
A jeśli On chce, to powstrzymuje,
I wszystko jest w Jego ręku.
19 I modlił się tej nocy, mówiąc:
„Boże mój, Boże Najwyższy, Ty sam jesteś moim Bogiem,
Ciebie i Twoje panowanie wybrałem.
I Ty stworzyłeś wszystko,
I wszystko, co jest dziełem rąk Twoich.
20 Wybaw mnie z rąk złych duchów, które panują nad myślami serc ludzkich,
I niech mnie nie odwiodą od Ciebie, Boże mój.
I utwierdzaj mnie i moje potomstwo na wieki
Abyśmy nie zbłądzili odtąd i na wieki.
21 I rzekł: „Czyż mam wrócić do Ur Chaldejskiego, którzy szukają mojego oblicza, abym mógł do nich powrócić, czy mam pozostać tutaj w tym miejscu? Spraw, aby sługa Twój kroczał prostą drogą przed Tobą, aby ją wypełnił w rękach swego sługi, abym nie postępował w przewrotności serca mego, Boże mój".
22 I przestał mówić i modlić się, a oto słowo Pańskie zostało do niego posłane przeze mnie tej treści: Wyjdź z twojej ziemi, z twojej rodziny i z domu twojego ojca do kraju, który ci ukażę, a uczynię cię narodem wielkim i licznym.
23 I będę ci błogosławił
I uczynię wielkie imię Twoje,
I będziesz błogosławiony na ziemi,
A w Tobie będą błogosławione wszystkie plemiona ziemi,
I będę błogosławił tym, którzy błogosławią ciebie,
I przeklinaj tych, którzy cię przeklinają.
24 Będę Bogiem dla ciebie i dla syna twego, i dla syna twego, i dla całego potomstwa twego. Nie bój się, odtąd i aż do pokoleń ziemi jestem twoim Bogiem.
25 I rzekł Pan Bóg: Otwórz jego usta i jego uszy, aby słyszał i mówił ustami swymi językiem, który został objawiony; gdyż usta jego ustały od dnia upadku (Babelu).
26 I otworzyłem jego usta, jego uszy i jego wargi, i zacząłem z nim rozmawiać po hebrajsku, w języku stworzenia.
27 Wziął więc księgi ojców swoich, napisane po hebrajsku, i przepisał je, i odtąd zaczął je studiować. Ja zaś objawiłem mu to, czego nie mógł zrozumieć, i studiował je przez sześć miesięcy deszczowych.
28 I stało się w siódmym roku szóstego tygodnia [1953 rano], że rozmawiał ze swoim ojcem i oznajmił mu, że opuści Charan, aby pójść do ziemi Kanaan, zobaczyć ją i wrócić do niego.
29 I rzekł mu Terach, ojciec jego: Idź w pokoju.
Niech wieczny Bóg wyprostuje twoją ścieżkę.
A Pan niech będzie z tobą i niech cię strzeże od wszelkiego zła,
I daj ci łaskę, miłosierdzie i łaskę wobec tych, którzy cię widzą,
I niech żaden człowiek nie będzie miał nad tobą władzy, aby cię skrzywdzić;
Idź w pokoju.
30 A jeśli znajdziesz ziemię, która będzie miła twoim oczom do zamieszkania, to wstań i zabierz mnie do siebie, zabierz też z sobą Lota, syna Harana, twego brata, jak własnego syna. Niech Pan będzie z tobą.
31 A Nachor, brat twój, niech idzie ze mną, aż powrócisz w pokoju, a my pójdziemy z tobą wszyscy razem.

ROZDZIAŁ 13

1 Abram wyruszył z Charanu i zabrał ze sobą Saraj, swoją żonę, i Lota, syna swego brata Harana, do ziemi Kanaan. Przybył do Aszszuru i udał się do Sychem, gdzie mieszkał przy wysokim dębie.
2 I widział, że ziemia była bardzo przyjemna od wejścia do Hamatu aż do wyniosłego dębu.
3 I rzekł mu Pan: Tobie i potomstwu twemu dam tę ziemię.
4 Zbudował tam ołtarz i złożył na nim ofiarę całopalną Panu, który mu się ukazał.
5 Stamtąd zaś udał się na górę... Betel na zachodzie i Aj na wschodzie i rozbił tam swój namiot.
6 I widział, a oto ziemia była bardzo szeroka i żyzna, a wszystko rosło na niej - winorośl, figowce, granaty, dęby, ostrokrzewy, terebint, drzewa oleiste, cedry, cyprysy, daktyle i wszelkie drzewa polne, a na górach była woda.
7 I błogosławił Pana, który go wyprowadził z Ur chaldejskiego i przyprowadził do tego kraju.
8 I stało się w pierwszym roku, w siódmym tygodniu, w czasie nowiu pierwszego miesiąca, o godzinie 1954 rano, że zbudował ołtarz na tej górze i wezwał imienia Pana: „Ty, Bóg wieczny, jesteś moim Bogiem".
9 I złożył na ołtarzu ofiarę całopalną dla Pana, aby był z nim i nie opuścił go przez wszystkie dni jego życia.
10 Potem wyruszył stamtąd i poszedł na południe, i dotarł do Hebronu. W tym czasie zbudowano Hebron. Mieszkał tam dwa lata, a potem udał się stamtąd do krainy południowej, do Bealot. A w kraju panował głód.
11 W trzecim roku tygodnia Abram udał się do Egiptu i mieszkał w Egipcie pięć lat, zanim żona jego została mu odebrana.
12 W tym czasie, siedem lat po Hebronie, zbudowano Tanais w Egipcie.
13 A gdy faraon pojmał Saraj, żonę Abrama, Pan dotknął faraona i jego dom wielkimi plagami z powodu Saraj, żony Abrama.
14 Abram był bardzo sławny, ponieważ posiadał owce, bydło, osły, konie, wielbłądy, niewolników i niewolnice oraz mnóstwo srebra i złota. Także Lot, syn jego brata, był bogaty.
15 Faraon zwrócił więc Saraj, żonę Abrama, i wypędził go z ziemi egipskiej. Abram zaś udał się na miejsce, na którym przedtem rozbił swój namiot, do miejsca ołtarza, mając Aj od wschodu i Betel od zachodu, i błogosławił Pana, Boga swego, który go w pokoju sprowadził.
16 I stało się w czterdziestym pierwszym jubileuszu, w trzecim roku pierwszego tygodnia [1963 AM], że powrócił na to miejsce i złożył na nim ofiarę całopalną, i wezwał imienia Pana, i rzekł: „Ty, Bóg Najwyższy, jesteś moim Bogiem na wieki wieków".
17 A w czwartym roku tego tygodnia [1964 rano] Lot odstąpił od niego i zamieszkał w Sodomie. A mieszkańcy Sodomy byli wielkimi grzesznikami.

18 I bolało go serce jego, że syn jego brata od niego odszedł, bo nie miał dzieci.
19 W roku, w którym Lot został uprowadzony do niewoli, rzekł Pan do Abrama, po rozstaniu się Lota z nim, w czwartym roku tego tygodnia: Podnieś oczy swoje z miejsca, w którym mieszkasz, na północ i na południe, na zachód i na wschód.
20 Bo całą ziemię, którą widzisz, dam tobie i twemu potomstwu na wieki, a potomstwo twoje uczynię licznym jak piasek morski; choćby człowiek mógł zliczyć proch ziemi, jednak potomstwo twoje nie będzie zliczone.
21 Wstań, przejdź tę ziemię wzdłuż i wszerz i obejrzyj ją całą, bo dam ją twemu potomstwu. Abram udał się do Hebronu i tam zamieszkał.
22 W tym roku przyszli Kedorlaomer, król Elamu, i Amrafel, król Szinearu, i Arioch, król Sellasaru, i Tergal, król narodów, i zabili króla Gomory, a król Sodomy uciekł, a wielu padło rannych w dolinie Siddim nad Morzem Słonym.
23 I uprowadzili w niewolę Sodomę, Adama i Seboima, a także uprowadzili w niewolę Lota, syna brata Abrama, i cały jego dobytek. Przybyli do Dana.
24 Wtedy przybył jeden z ocalałych i doniósł Abramowi, że syn jego brata został wzięty do niewoli, i (Abram) uzbroił swoje sługi domowe.
25. . . . . dla Abrama i dla jego potomstwa dziesiątą część pierwocin dla Pana. A Pan ustanowił to jako ustawę wieczystą, aby ją oddawali kapłanom, którzy służą przed Nim, i aby oni ją posiadali na wieki.
26 A temu prawu nie nałożono ograniczeń czasowych, gdyż On ustanowił je dla pokoleń na wieki, aby oddawali Panu dziesięcinę ze wszystkiego, z ziarna, z wina, z oliwy, z bydła i z owiec.
27 I dał kapłanom swoim, aby jedli i pili z radością przed Nim.
28 Wtedy przybył do niego król Sodomy, oddał mu pokłon i rzekł: Panie nasz, Abramie, oddaj nam dusze, które uwolniłeś, a łupy niech będą twoje.
29 Abram rzekł do niego: „Podnoszę ręce do Boga Najwyższego, że od nitki do rzemyka od trzewika nie wezmę niczego, co twoje, abyś nie powiedział: To ja wzbogaciłem Abrama. Prócz tego, co zjedli młodzieńcy, i udziału mężczyzn, którzy poszli ze mną – Anera, Eschola i Mamrego. Ci wezmą swój udział”.

ROZDZIAŁ 14

1 Potem, w czwartym roku tego tygodnia, w czasie nowiu trzeciego miesiąca, Pan skierował do Abrama we śnie te słowa: Nie bój się, Abramie! Ja jestem twoim obrońcą, a nagroda twoja będzie bardzo wielka.
2 I rzekł: Panie, Panie, na co mi pozwolisz, skoro odchodzę bezdzietny, a synem Maseka, syna mojej niewolnicy, jest Dammasek Eliezer. On będzie moim dziedzicem, a nie dałeś mi żadnego potomstwa.
3 I rzekł mu: Nie ten będzie twoim dziedzicem, ale ten, który wyjdzie z twoich wnętrzności; on będzie twoim dziedzicem.
4 I wyprowadził go na zewnątrz, i rzekł do niego: Spójrz w niebo i policz gwiazdy, jeśli potrafisz je policzyć.
5 I spojrzał ku niebu, i ujrzał gwiazdy, i rzekł do niego: „Tak liczne będzie twoje potomstwo”.
6 I uwierzył Panu, i poczytano mu to za sprawiedliwość.
7 I rzekł do niego: Ja jestem Pan, który cię wyprowadził z Ur chaldejskiego, aby ci dać ziemię Kananejczyków, abyś ją posiadł na wieki. I będę Bogiem dla ciebie i dla twego potomstwa po tobie.
8 I rzekł: Panie, Panie, po czym poznam, że odziedziczę?
9 I rzekł do niego: Weź mi trzyletnią jałówkę, trzyletnią kozę i trzyletnią owcę, a także synogarlicę i gołębia.
10 Zabrał więc to wszystko w połowie miesiąca i zamieszkał przy dębie Mamre, który jest blisko Hebronu.
11 Zbudował też tam ołtarz i złożył w ofierze wszystkie te zwierzęta. Krew ich wylał na ołtarz i rozdzielił je na pół, układając jedne naprzeciw drugich. Ptaków natomiast nie rozdzielił.
12 A ptaki zstąpiły na te kawałki, a Abram je odpędził i nie pozwolił ptakom ich dotknąć.
13 A gdy słońce zaszło, Abrama ogarnął zachwyt i oto ogarnęła go groza wielkiej ciemności, i powiedziano Abramowi: Wiedz z pewnością, że potomstwo twoje będzie przybyszem w kraju, który nie będzie ich krajem, i że będą ich zniewalać i ciemiężyć przez czterysta lat.
14 A naród, któremu będą w niewoli, osądzę, a potem wyjdą stamtąd z wielkim dobytkiem.
15 A ty odejdziesz do ojców swoich w pokoju i będziesz pochowany w dobrej starości.
16 Lecz w czwartym pokoleniu powrócą tutaj, bo nieprawość Amorytów jeszcze się nie dopełniła.
17 I obudził się ze snu, i wstał, a słońce już zaszło. A oto piec dymił, a płomień ognia przechodził między piecami.
18 I zawarł Pan w owym dniu przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu dam tę ziemię, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, Peryzzytami, Refaitami, Fakorytami, Chiwwitami, Amorytami, Kananejczykami, Girgaszytami i Jebusytami.
19 I tak minął dzień, i Abram ofiarował poćwiartki, i ptaki, i ich ofiary owocowe, i ich ofiary płynne, a ogień je strawił.
20 W tym właśnie dniu zawarliśmy przymierze z Abramem, takie samo przymierze, jakie zawarliśmy z Noem w tym miesiącu. Abram zaś ustanowił dla siebie na nowo święto i ustanowił je na wieki.
21 Abram uradował się i opowiedział o tym wszystkim Saraj, żonie swojej. I myślał, że będzie miał potomstwo, lecz ona nie urodziła.
22 I Saraj poradziła swemu mężowi Abramowi, i rzekła do niego: Zbliż się do Hagar, mojej egipskiej niewolnicy; może z niej będę miała potomstwo dla ciebie.
23 Abram usłuchał głosu Saraj, żony swojej, i rzekł do niej: Uczyń tak! I Saraj wzięła Hagar, niewolnicę swoją, Egipcjankę, i dała ją mężowi swemu Abramowi za żonę.
24 I zbliżył się do niej, a ona poczęła i urodziła mu syna, któremu nadał imię Izmael. Było to w piątym roku tego tygodnia [1965 rano]; był to osiemdziesiąty szósty rok życia Abrama.

ROZDZIAŁ 15

1 A w piątym roku czwartego tygodnia tego jubileuszu, [1979 AM], w trzecim miesiącu, w połowie miesiąca, Abram obchodził święto pierwocin żniwa zbożowego.
2 I złożył nowe ofiary na ołtarzu, pierwociny plonów, dla Pana: jałówkę, kozę i owcę na ołtarzu jako ofiarę całopalną dla Pana; ich ofiary owocowe i ich ofiary płynne złożył na ołtarzu z kadzidłem.
3 I ukazał się Pan Abramowi i rzekł do niego: Ja jestem Bóg Wszechmogący; bądź łaskaw przede mną i bądź doskonały.
4 Ustanowię przymierze między Mną a tobą i rozmnożę cię niezmiernie.
5 Abram upadł na twarz swoją, a Bóg rozmawiał z nim i rzekł:
6 Oto moje postanowienie jest z tobą,
I będziesz ojcem wielu narodów.
7 I nie będziesz już nazywany Abramem,
Lecz odtąd, na wieki, imię twoje będzie Abraham.
Bo uczyniłem cię ojcem wielu narodów.
8 Uczynię cię bardzo wielkim,
I uczynię cię narodem,
I królowie będą pochodzić od ciebie.
9 Ustanowię przymierze moje między Mną a tobą i twoim potomstwem po tobie, na wszystkie ich pokolenia, jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim i twego potomstwa po tobie.
10 I dam tobie i twemu potomstwu po tobie ziemię, w której byłeś przybyszem, ziemię Kanaan, abyś ją posiadł na wieki, a Ja będę ich Bogiem.
11 Potem rzekł Pan do Abrahama: Ty zaś i twoje potomstwo po tobie zachowajcie moje przymierze. Obrzeżcie każdego mężczyznę u was i obrzeżcie napletki, a będzie to znak wiecznego przymierza między Mną a wami.
12 A dnia ósmego obrzeżecie każdego chłopca spośród waszych pokoleń, zarówno urodzonego w domu, jak i nabytego za pieniądze od obcego, którego nabyliście, a który nie jest z waszego potomstwa.
13 Kto się urodził w twoim domu, będzie obrzezany, a kto nabył za pieniądze, będzie obrzezany. A moje przymierze będzie w twoim ciele jako ustawa wieczna.
14 A nieobrzezany mężczyzna, który nie będzie obrzezany na ciele swego napletka dnia ósmego, taki człowiek będzie wyłączony ze swego ludu, bo złamał przymierze moje.
15 I rzekł Bóg do Abrahama: Saraj, twoja żona, nie będzie już nazywana Saraj, lecz imię jej będzie Sara.
16 I będę jej błogosławił, i dam ci z niej syna, i będę mu błogosławił, i stanie się on narodem, i królowie narodów będą od niego pochodzić.
17 Wtedy Abraham padł na twarz i radował się, i rzekł w sercu swoim: Czyż stuletniemu może się narodzić syn, czyż dziewięćdziesięcioletnia Sara może rodzić?
18 I rzekł Abraham do Boga: Oby Izmael żył przed Tobą!
19 I rzekł Bóg: Także Sara urodzi ci syna i nadasz mu imię Izaak, a Ja ustanowię z nim i z jego potomstwem przymierze wieczne, przymierze wieczne.
20 A co do Izmaela, to też cię wysłuchałem, i oto będę mu błogosławił, i uczynię go wielkim, i niezmiernie go rozmnożę, i spłodzi on dwunastu książąt, i uczynię go wielkim narodem.
21 A przymierze moje zawrę z Izaakiem, którego urodzi ci Sara, w tych dniach, w roku przyszłym.
22 I przestał z nim rozmawiać, a Bóg odszedł od Abrahama.
23 I uczynił Abraham tak, jak mu Bóg rozkazał, i wziął swego syna Izmaela i wszystkich urodzonych w jego domu, których nabył za swe pieniądze, każdego mężczyznę w swoim domu, i obrzezał ciało ich napletka.
24 Tego samego dnia został Abraham obrzezany, a wraz z nim zostali obrzezani wszyscy mężczyźni z jego domu i urodzeni w domu, i wszyscy, których nabył za pieniądze od synów cudzoziemca.
25 Prawo to obowiązuje po wszystkie pokolenia na wieki. Nie ma w nim obrzezania dni i nie ma opuszczenia ani jednego dnia z ośmiu dni. Jest to bowiem prawo wieczne, ustanowione i zapisane na tablicach niebieskich.
26 A każdy, kto się rodzi, a którego napletek nie został obrzezany ósmego dnia, nie należy do synów przymierza, które Pan zawarł z Abrahamem, lecz do synów zagłady. I nie ma na nim żadnego znaku, że należy do Pana, lecz że zostanie zniszczony i zabity z ziemi, i wyrwany z ziemi, bo złamał przymierze Pana, Boga naszego.
27 Bo wszyscy aniołowie obecności i wszyscy aniołowie uświęcenia zostali tak stworzeni od dnia swego stworzenia, i przed aniołami obecności i aniołami uświęcenia uświęcił On Izraela, aby byli z Nim i z Jego świętymi aniołami.
28 A ty rozkaż synom izraelskim, aby przestrzegali znaku tego przymierza przez pokolenia swoje jako prawa wiecznego, aby nie zostali wykorzenieni z ziemi.
29 Przykazanie to bowiem zostało ustanowione jako przymierze, aby je zachowywali na wieki pośród wszystkich synów izraelskich.
30 A Izmaelowi, jego synom, jego braciom i Ezawowi Pan nie pozwolił zbliżyć się do Siebie i wybrał ich nie dlatego, że są synami Abrahama, gdyż ich znał, lecz wybrał Izraela, aby był Jego ludem.
31 I poświęcił go, i zgromadził go spośród wszystkich synów ludzkich. Bo jest wiele narodów i wiele ludów, i wszystkie są Jego, i nad wszystkimi ustanowił duchy, aby ich odwodziły od Niego.
32 Lecz nad Izraelem nie ustanowił żadnego anioła ani ducha, bo On sam jest ich władcą i On będzie ich chronił i będzie ich potrzebował z ręki swoich aniołów i swoich duchów, i z ręki wszystkich swoich mocy, aby ich chronić i im błogosławić, i aby oni należeli do Niego, a On do nich odtąd na wieki.
33 A teraz oznajmiam ci, że synowie Izraela nie będą przestrzegać tego zarządzenia i nie będą obrzezywać swoich synów według całego tego prawa, gdyż w ciele swego obrzezania zaniedbają obrzezania swoich synów i wszyscy oni, synowie Beliara, pozostawią swoich synów nieobrzezanych tak, jak się urodzili.
34 I spadnie wielki gniew Pana na synów Izraela, ponieważ porzucili Jego przymierze i odstąpili od Jego słowa, i rozgniewali, i bluźnili, nie przestrzegając nakazu tego Prawa. Postąpili bowiem ze swoimi członkami jak poganie, aby ich wykorzenić z ziemi. I nie będzie już dla nich przebaczenia ani odpuszczenia [aby mogło być przebaczenie i odpuszczenie] za wszelki grzech tego wiecznego błędu.

ROZDZIAŁ 16

1 A w czwartym miesiącu, podczas nowiu księżyca, ukazaliśmy się Abrahamowi pod dębem Mamre i rozmawialiśmy z nim, i oznajmiliśmy mu, że Sara, jego żona, da mu syna.
2 I roześmiała się Sara, bo usłyszała, że mówiliśmy te słowa do Abrahama, i napomnieliśmy ją. Ona się jednak zlękła i zaprzeczyła, jakoby roześmiała się z powodu tych słów.
3 I powiedzieliśmy jej imię jej syna, gdyż jego imię jest zapisane na tablicach niebieskich (tj. Izaak),
4 A gdybyśmy do niej wrócili o oznaczonej porze, poczęłaby syna.
5 W tym miesiącu Pan wykonał wyrok na Sodomie, Gomorze, Seboimie i całym kraju nad Jordanem, i spalił je ogniem i siarką, i zniszczył je aż do dnia dzisiejszego, tak jak ci opowiedziałem o wszystkich ich uczynkach, że są źli i bardzo grzeszni, że się kalają i dopuszczają się nieczystości na ciele swoim i czynią nieczystość na ziemi.
6 I w podobny sposób Bóg wykona sąd nad miejscami, w których postępowano według nieczystości Sodomitów, podobnie jak sąd nad Sodomą.
7 Ale Lota my uratowaliśmy, bo Bóg pamiętał o Abrahamie i wyprowadził go spośród zagłady.
8 A on i jego córki dopuszczali się grzechu na ziemi, jakiego nie było na ziemi od czasów Adama aż do jego czasów; bo człowiek obcował ze swoimi córkami.
9 I oto nakazano i wyryto na tablicach niebieskich, aby całemu jego potomstwu wyrwać i wykorzenić ich, i wykonać na nich sąd, jak sąd nad Sodomą, i nie pozostawić żadnego potomstwa ludzkiego na ziemi w dniu potępienia.
10 W tymże miesiącu Abraham wyruszył z Hebronu i zamieszkał między Kadesz a Szur w górach Geraru.
11 A w połowie piątego miesiąca wyruszył stamtąd i zamieszkał przy Studni Przysięgi.
12 A w połowie szóstego miesiąca nawiedził Pan Sarę i uczynił z nią, jak powiedział, i poczęła.
13 I urodziła syna w trzecim miesiącu, w połowie miesiąca, o którym Pan powiedział Abrahamowi, w święto pierwocin żniwa, urodził się Izaak.
14 Abraham obrzezał swego syna dnia ósmego. On był pierwszy obrzezany według przymierza, które jest zawarte na wieki.
15 A w szóstym roku, czwartego tygodnia, przyszliśmy do Abrahama do Studni Przysięgi i ukazaliśmy się mu, ponieważ powiedzieliśmy Sarze, że powinniśmy do niej wrócić, a ona pocznie syna.
16 Wróciliśmy w siódmym miesiącu i znaleźliśmy Sarę brzemienną przed nami. Pobłogosławiliśmy go i oznajmiliśmy mu wszystko, co zostało postanowione o nim, że nie umrze, dopóki nie spłodzi sześciu synów i nie ujrzy ich przed śmiercią, lecz że od Izaaka będzie nazwane jego imię i potomstwo.
17 A całe potomstwo jego synów miało być poganami i być zaliczane do pogan; tylko jeden z synów Izaaka miał stać się potomstwem świętym i nie być zaliczanym do pogan.
18 On bowiem miał się stać częścią Najwyższego, a całe jego potomstwo miało posiąść Boga, aby stało się ludem w Jego posiadaniu ponad wszystkie narody i aby stało się królestwem, kapłanami i narodem świętym.
19 Poszliśmy więc i opowiedzieliśmy Sarze wszystko, co mu powiedzieliśmy, i oboje bardzo się uradowali.
20 I zbudował tam ołtarz dla Pana, który go wybawił i sprawił, że cieszył się w kraju jego pielgrzymowania, i obchodził święto radości przez siedem dni w tym miesiącu przy ołtarzu, który zbudował przy Studni Przysięgi.
21 I zbudował szałasy dla siebie i dla swoich sług na to święto, i on pierwszy obchodził Święto Namiotów na ziemi.
22 I przez te siedem dni przyprowadzał codziennie do ołtarza ofiarę całopalną dla Pana: dwa woły, dwa barany, siedem owiec i jednego kozła jako ofiarę za grzech, aby w ten sposób dokonać przebłagania za siebie i za swoje potomstwo.
23 A jako ofiarę dziękczynną siedem baranów, siedem kozłów, siedem owiec i siedem kozłów wraz z ich ofiarami owocowymi i ofiarami płynnymi. I spalił cały tłuszcz na ołtarzu, jako ofiarę wybraną dla Pana, miłą woń.
24 A rano i wieczorem palił wonności: kadzidło, galbanum, stertę, nard, mirrę, wonności i szaty; wszystkie te siedem ofiarował w ofierze, starł na miazgę i zmieszał w równych częściach.
25 I obchodził to święto przez siedem dni, radując się z całego serca swego i z całej duszy swojej, on i wszyscy, którzy byli w jego domu, a nie było z nim nikogo obcego ani nieobrzezanego.
26 I błogosławił swego Stwórcę, który go stworzył w jego pokoleniu, gdyż stworzył go według swego upodobania. Wiedział bowiem i przeczuwał, że z niego wyrośnie roślina sprawiedliwości na wieczne czasy i z niego święte nasienie, aby stało się podobne do Tego, który wszystko stworzył.
27 I błogosławił, i radował się, i nazwał to święto świętem Pańskim, radością przyjemną Najwyższemu Bogu.
28 I błogosławiliśmy go na wieki oraz całe jego potomstwo po nim przez wszystkie pokolenia ziemi, ponieważ obchodził to święto w swoim czasie, zgodnie ze świadectwem tablic niebieskich.
29 Z tego powodu jest postanowione na tablicach niebieskich o Izraelu, że będą obchodzić Święto Namiotów przez siedem dni z radością, w siódmym miesiącu, miłe Panu. Jest to ustawa wieczna dla wszystkich ich pokoleń, każdego roku.
30 A dla tego nie ma żadnego ograniczenia czasowego; jest to bowiem postanowione na zawsze dla Izraela, że mają je obchodzić i mieszkać w szałasach, i wkładać wieńce na głowy, i brać liściaste gałązki oraz wierzby z potoku.
31 Abraham zaś nabrał gałązek palmowych i owoców pięknych drzew i codziennie, siedem razy rano, obchodził ołtarz z gałązkami, chwalił i dziękował swemu Bogu za wszystko z radością.

ROZDZIAŁ 17

1 A w pierwszym roku piątego tygodnia Izaak został odłączony od piersi w tym jubileuszu, [1982 AM] i Abraham wyprawił wielką ucztę w trzecim miesiącu, w dniu, w którym odłączono od piersi jego syna Izaaka.
2 A Izmael, syn Hagar, Egipcjanin, stanął na jego miejscu przed Abrahamem, ojcem swoim, i Abraham radował się, i błogosławił Boga, że ujrzał jego synów i nie umarł bezdzietnie.

3 I przypomniał sobie słowa, które Bóg do niego powiedział w dniu, w którym Lot rozstał się z nim, i uradował się, że Pan dał mu potomstwo na ziemi, aby odziedziczył ziemię, i błogosławił wszystkimi swoimi ustami Stwórcę wszystkiego.
4 A Sara, widząc, że Izmael bawi się i tańczy, a Abraham raduje się niezmiernie, zazdrościła Izmaelowi i rzekła do Abrahama: Wypędź tę niewolnicę i jej syna, bo syn tej niewolnicy nie będzie dziedziczył razem z moim synem Izaakiem.
5 A rzecz ta wydała się Abrahamowi uciążliwa, ze względu na jego niewolnicę i ze względu na jego syna, więc musiał ich od siebie wypędzić.
6 I rzekł Bóg do Abrahama: Niech ci się nie wydaje, że to dziecko i niewolnica są złe. We wszystkim, co ci powiedziała Sara, posłuchaj jej słów i wykonaj je, bo od Izaaka będzie nazwane twoje imię i twoje potomstwo.
7 A syna tej niewolnicy uczynię wielkim narodem, bo jest z twego potomstwa.
8 Abraham wstał więc wcześnie rano, wziął chleb i bukłak wody i włożył je na ramiona Hagar i dziecka, i pozwolił jej odejść.
9 I poszła, i błąkała się po pustyni Beer-Szeby, a woda w bukłaku się wyczerpała, a chłopiec był spragniony i nie mógł iść dalej, i upadł.
10 A matka wzięła go i posadziła pod drzewem oliwnym, a sama poszła i usiadła naprzeciw niego, w odległości strzału z łuku; mówiła bowiem: Nie pozwól mi patrzeć na śmierć mojego dziecka. I siedząc, zaczęła płakać.
11 I rzekł do niej anioł Boży, jeden ze świętych: Czemu płaczesz, Hagar? Wstań, weź dziecko i trzymaj je za rękę, bo Bóg usłyszał twój głos i widział dziecko.
12 I otworzyła oczy swoje, i ujrzała studnię z wodą; poszła więc, napełniła swój bukłak wodą i dała pić swemu dziecku, po czym wstała i poszła ku pustyni Paran.
13 Chłopiec zaś dorósł i stał się łucznikiem, a Bóg był z nim. A jego matka wzięła mu żonę spośród córek egipskich.
14 I urodziła mu syna, a on nadał mu imię Nebajot, gdyż mówiła: Pan był blisko mnie, gdy Go wzywałam.
15 I stało się w siódmym tygodniu, w pierwszym roku tego jubileuszu, w pierwszym miesiącu tego dwunastego dnia, odezwały się w niebie głosy o Abrahamie, że jest wierny we wszystkim, co mu Bóg powiedział, że kocha Pana i że w każdym utrapieniu jest wierny.
16 Wtedy przyszedł książę Mastema i rzekł przed oblicze Boga: Oto Abraham miłuje swego syna Izaaka i ma w nim upodobanie ponad wszystko. Każ mu złożyć go w ofierze całopalnej na ołtarzu, a zobaczysz, czy spełni to polecenie i poznasz, czy jest wierny we wszystkim, w czym go wystawisz na próbę.
17 A Pan wiedział, że Abraham był wierny we wszystkich swoich uciskach. Wystawił go bowiem na próbę w jego kraju i głodzie, i doświadczył go bogactwem królów, i doświadczył go ponownie w jego żonie, gdy została mu odebrana, i w obrzezaniu; i doświadczył go w stosunku do Izmaela i Hagar, jego służącej, gdy je odprawił.
18 A we wszystkim, w czym go wystawił na próbę, okazał się wierny, a dusza jego nie utraciła cierpliwości i nie ociągał się z działaniem, bo był wierny i miłował Pana.

ROZDZIAŁ 18

1 I rzekł do niego Bóg: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem.
2 I rzekł Bóg: Weź swego umiłowanego syna, którego miłujesz, Izaaka, i idź w góry, i złóż go w ofierze na jednej z gór, którą ci wskażę.
3 A rano wstał wcześnie, osiodłał swego osła, wziął ze sobą dwóch swych sług i swego syna Izaaka, narąbał drewna na ofiarę całopalną i trzeciego dnia poszedł na to miejsce, a z daleka ujrzał to miejsce.
4 I przyszedł do studni z wodą i rzekł do swoich towarzyszy: Zostańcie tutaj z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam. Gdy oddamy pokłon, wrócimy do was.
5 Potem wziął drewno na ofiarę całopalną i włożył je na swego syna Izaaka, wziął też w rękę ogień i nóż i obaj udali się na to miejsce.
6 Izaak rzekł do ojca swego: Ojcze! A on rzekł: Oto jestem, mój synu! I rzekł do niego: Oto ogień, nóż i drwa, a gdzie jest jagnię na ofiarę całopalną, ojcze?
7 I rzekł: Bóg upatrzy sobie owcę na ofiarę całopalną, synu mój. I zbliżył się do miejsca góry Bożej.
8 Zbudował więc ołtarz, położył na nim drwa, związał syna swego Izaaka i położył go na drwach, które były na ołtarzu, i wyciągnął rękę po nóż, aby zabić syna swego Izaaka.
9 Stanąłem przed nim i przed księciem Mastêmą, a Pan rzekł: „Powiedz mu, aby nie podnosił ręki na chłopca i nie czynił mu nic złego, bo pokazałem, że boi się Pana”.
10 I zawołałem na niego z nieba i rzekłem do niego: Abrahamie, Abrahamie! A on się przestraszył i rzekł: Oto jestem.
11 I rzekłem do niego: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyń mu nic złego, bo oto pokazałem, że boisz się Pana i nie odmówiłeś mi syna swego, syna pierworodnego swego.
12 I zawstydzony został książę Mastema. Abraham podniósł oczy i spojrzał, a oto baran uwikłany . . rogami. Poszedł więc Abraham, wziął barana i złożył go w ofierze całopalnej zamiast swego syna.
13 I nazwał Abraham to miejsce: Pan widział, tak iż na górze, którą Pan widział, powiedziano: Góra Syjon.
14 I po raz drugi Pan zawołał Abrahama z nieba po imieniu, ukazując nam, że mówimy do niego w imieniu Pana.
15 I rzekł: „Przysiągłem na siebie samego, mówi Pan, ponieważ uczyniłeś to i nie odmówiłeś Mi syna swego, syna swego umiłowanego, że w błogosławieństwie będę ci błogosławił i rozmnożę potomstwo twoje, jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza. A potomstwo twoje odziedziczy miasta swoich wrogów,
16 A w potomstwie twoim będą błogosławione wszystkie narody ziemi, ponieważ usłuchałeś głosu mego, a Ja okazałem wszystkim, że jesteś mi wierny we wszystkim, co ci powiedziałem: Idź w pokoju.
17 Abraham poszedł do swoich sług, wstali i poszli razem do Beer-Szeby. Abraham [2010 AM] mieszkał przy Studni Przysięgi.
18 I obchodził to święto co roku przez siedem dni z radością, i nazwał je świętem Pańskim według siedmiu dni, w ciągu których wyjechał i powrócił w pokoju.
19 Zgodnie z tym zostało to postanowione i napisane na tablicach niebieskich odnośnie Izraela i jego potomstwa, że będą obchodzić to święto przez siedem dni z radością święta.

ROZDZIAŁ 19

1 A w pierwszym roku, pierwszego tygodnia czterdziestego drugiego jubileuszu Abraham powrócił i zamieszkał naprzeciw Hebronu, czyli w Kiriat-Arbie, przez dwa tygodnie lat.
2 A w pierwszym roku, trzeciego tygodnia tego jubileuszu dopełniły się dni życia Sary i zmarła w Hebronie.
3 Abraham poszedł, aby ją opłakać i pochować. Wystawialiśmy go na próbę, aby zobaczyć, czy duch jego jest cierpliwy i czy nie oburza się na słowa swoich ust. I okazał się cierpliwy i nie dał się zaniepokoić.
4 Z cierpliwością ducha rozmawiał z synami Cheta, prosząc ich o miejsce, w którym mógłby pochować zmarłego.
5 A Pan obdarzył go łaską u wszystkich, którzy go widzieli, i z łagodnością przebłagał synów Cheta, a oni dali mu ziemię podwójnej jaskini naprzeciw Mamre, to jest Hebron, za czterysta srebrników.
6 I prosili go, mówiąc: Damy ci je za darmo. Lecz on nie chciał ich przyjąć za darmo, dał bowiem zapłatę za miejsce, całą sumę pieniędzy, i dwa razy im się pokłonił, a potem pochował swego zmarłego w podwójnej jaskini.
7 A ogół dni życia Sary wynosił sto dwadzieścia siedem lat, to jest dwa jubileusze, cztery tygodnie i jeden rok. To są dni lat życia Sary.
8 To jest dziesiąta próba, w której Abraham został wystawiony na próbę. Okazało się, że jest wierny i cierpliwy w duchu.
9 A on nie wspomniał ani słowem o pogłoskach, które krążyły po kraju, jakoby Bóg obiecał dać go jemu i jego potomstwu po nim, lecz prosił o miejsce, by pochować tam swojego zmarłego, gdyż okazał się wierny i został zapisany na tablicach niebieskich jako przyjaciel Boga.
10 A w czwartym roku pojął za żonę dla swego syna Izaaka, a na imię jej było Rebeka, siostra Labana i córka Betuela; a Betuel był synem Melki, żony Nachora, brata Abrahama.
11 Abraham wziął sobie trzecią żonę, imieniem Ketura, spośród córek swych służących, gdyż Hagar umarła przed Sarą. Urodziła mu ona sześciu synów: Zimrama, Jokszana, Medana, Midiana, Jiszbaka i Szuacha w ciągu dwóch tygodni lat.
12 A w szóstym tygodniu, w drugim roku swego panowania, Rebeka urodziła Izaakowi dwóch synów, Jakuba i Ezawa,
13 A [2046 AM] Jakub był mężem gładkim i prawym, Ezaw zaś był dzikim, człowiekiem polnym i owłosionym, i Jakub mieszkał w namiotach.
14 Młodzieńcy zaś dorastali, a Jakub uczył się pisać; Ezaw zaś nie uczył się, gdyż był człowiekiem pola i myśliwym, i uczył się wojny, a wszystkie jego czyny były okrutne.
15 Abraham miłował Jakuba, a Izaak miłował Ezawa.
16 A gdy Abraham ujrzał uczynki Ezawa, wiedział, że od Jakuba będzie pochodzić jego imię i potomstwo. Zawołał więc Rebekę i dał jej wskazówki co do Jakuba, gdyż wiedział, że ona także kochała Jakuba o wiele bardziej niż Ezawa.
17 I rzekł do niej: Córko moja, opiekuj się synem moim Jakubem, bo on będzie moim następcą na ziemi i błogosławieństwem pośród synów ludzkich, i chwałą całego potomstwa Sema.
18 Wiem bowiem, że Pan wybierze go sobie na lud będący Jego własnością, spośród wszystkich ludów, które są na powierzchni ziemi.
19 A oto, Izaak, mój syn, miłuje Ezawa bardziej niż Jakuba, lecz widzę, że ty naprawdę miłujesz Jakuba.
20 Okaż mu jeszcze więcej dobroci i zwróć na niego swe oczy, aby go pokochał. On bowiem stanie się dla nas błogosławieństwem na ziemi odtąd aż po wszystkie pokolenia ziemi.
21 Niech twoje ręce będą silne, a serce twoje niech się raduje w synu twoim Jakubie, bo umiłowałem go bardziej niż wszystkich moich synów. Będzie błogosławiony na wieki, a jego potomstwo napełni całą ziemię.
22 Jeśli ktoś może zliczyć piasek ziemi, jego potomstwo także będzie zliczone.
23 A wszystkie błogosławieństwa, którymi Pan pobłogosławił mnie i mojemu potomstwu, będą należeć do Jakuba i jego potomstwa na wieki.
24 A w jego potomstwie błogosławione będzie imię moje i imiona ojców moich: Sema, Noaba, Henocha, Mahalaleela, Enosa, Seta i Adama.
25 One będą służyć do założenia fundamentów nieba i do wzmocnienia ziemi, i do odnowienia wszystkich świateł na sklepieniu.
26 I zawołał Jakuba w obecności Rebeki, matki jego, i ucałował go, i błogosławił mu, mówiąc:
27 Jakubie, mój umiłowany synu, którego miłuje moja dusza, niech cię Bóg błogosławi z góry firmamentu i niech ci udzieli wszystkich błogosławieństw, którymi błogosławił Adamowi, Henochowi, Noemu i Semovi; i wszystko, o czym mi powiedział, i wszystko, co mi obiecał dać, niech przylgnie do ciebie i do twego potomstwa na wieki, według dni nieba nad ziemią.
28 A duchy Mastêmy nie będą panować nad tobą ani nad twoim potomstwem, aby odwieść cię od Pana, który jest twoim Bogiem odtąd i na wieki.
29 A Pan Bóg niech będzie ojcem tobie i tobie, pierworodnemu synowi, i ludowi po wszystkie dni.
30 Idź w pokoju, mój synu! I wyszli obydwaj razem od Abrahama.
31 A Rebeka miłowała Jakuba całym sercem i całą duszą swoją o wiele bardziej niż Ezawa; lecz Izaak miłował Ezawa o wiele bardziej niż Jakuba.

ROZDZIAŁ 20

1 A w czterdziestym drugim jubileuszu, w pierwszym roku siódmego tygodnia, Abraham powołał Izmaela i jego dwunastu synów, Izaaka i jego dwóch synów oraz sześciu synów Ketury i ich synów.
2 I nakazał im, aby przestrzegali drogi Pańskiej, aby czynili sprawiedliwość i miłowali bliźniego swego, i aby tak postępowali wobec wszystkich ludzi; aby każdy tak postępował w stosunku do innych, aby czynić prawo i sprawiedliwość na ziemi.
3 Aby obrzezywali swoich synów zgodnie z przymierzem, jakie z nimi zawarł, i aby nie zbaczali ani na prawo, ani na lewo ze wszystkich dróg, które nam Pan nakazał; i abyśmy powstrzymywali się od wszelkiego nierządu i nieczystości.

4 A jeśli jaka kobieta albo dziewica dopuści się nierządu między wami, spalcie ją ogniem i niech nie dopuszczają się z nią nierządu według swoich oczu i swojego serca; niech też nie biorą sobie za żony córek Kanaanu, gdyż potomstwo Kanaanu będzie wykorzenione z tej ziemi.
5 I opowiedział im o sądzie nad olbrzymami i o sądzie nad Sodomitami, jak zostali osądzeni z powodu swojej niegodziwości i jak pomarli z powodu swego nierządu, nieczystości i wzajemnego zepsucia przez nierząd.
6 Strzeżcie się wszelkiej nierządu i nieczystości, i wszelkiego skażenia grzechu, abyście nie uczynili imienia naszego przekleństwem, a całego życia waszego pośmiewiskiem, a wszystkich waszych synów nie zgładzili mieczem, i abyście nie stali się przeklęci jak Sodoma, a wszyscy wasi pozostali jak synowie Gomory.
7 Błagam was, synowie moi, miłujcie Boga niebios i trzymajcie się wszystkich Jego przykazań. Nie chodźcie za ich bożkami i nieczystościami.
8 Nie czyńcie sobie bogów ulanych ani rzeźbionych, bo są marnością i nie ma w nich ducha, bo są dziełem rąk ludzkich, a wszyscy, którzy im ufają, nie ufają w niczym.
9 Nie służcie im i nie oddawajcie im czci, lecz służcie Bogu Najwyższemu i służcie Mu ustawicznie. I miejcie zawsze nadzieję na Jego oblicze, i czyńcie przed Nim sprawiedliwość i prawość, aby miał w tobie upodobanie i okazał ci swoje miłosierdzie. I zesłał na ciebie deszcz rano i wieczorem, i błogosławił wszystkim twoim dziełom, które uczyniłeś na ziemi, i pobłogosławił twój chleb i twoją wodę, i owoc twojego łona i owoc twojej ziemi, i stada twojego bydła, i trzody twoich owiec.
10 I staniesz się błogosławieństwem na ziemi, i wszystkie narody ziemi będą cię pragnąć, i błogosławić twoich synów w moim imieniu, aby i oni byli błogosławieni, jak Ja.
11 Potem dał Izmaelowi, jego synom i synom Ketury dary i wyprawił ich od swego syna Izaaka. I wszystko dał swemu synowi Izaakowi.
12 Potem Izmael i jego synowie oraz synowie Ketury i ich synowie poszli razem i mieszkali od Paran aż do Wejścia do Babilonu w całym kraju, który jest na wschodzie, naprzeciw pustyni.
13 I ci się zmieszali między sobą, i nazwano ich Arabami i Izmaelitami.

ROZDZIAŁ 21

1 A w szóstym roku, siódmym tygodniu tego jubileuszu, Abraham wezwał swego syna Izaaka i dał mu takie polecenie: Zestarzałem się i nie znam dnia śmierci mojej, lecz napełniłem się dniami moimi.
2 A oto mam sto siedemdziesiąt pięć lat i przez wszystkie dni mojego życia pamiętałem o Panu i starałem się całym sercem pełnić Jego wolę i postępować uczciwie na wszystkich Jego drogach.
3 Dusza moja znienawidziła bożki i wzgardziłem tymi, którzy im służyli, i oddałem im serce i ducha, aby strzec i pełnić wolę Tego, który mnie stworzył.
4 Bo On jest Bogiem żywym, świętym i wiernym, i sprawiedliwym ponad wszystko, i nie ma u Niego przychylności wobec osób ani przyjmowania darów. Ponieważ Bóg jest sprawiedliwy i wykonuje sąd nad wszystkimi, którzy przekraczają Jego przykazania i gardzą Jego przymierzem.
5 A ty, mój synu, przestrzegaj Jego przykazań, Jego ustaw i Jego praw, i nie chodź za obrzydliwościami, za posągami rzeźbionymi i odlanymi z metalu.
6 Nie spożywajcie krwi żadnego zwierzęcia ani bydła, ani żadnego ptaka, który lata pod niebem.
7 A jeśli zabijesz zwierzę jako ofiarę pojednania, którą chcesz przyjąć, zabij je, a jego krew wylej na ołtarz. Cały zaś tłuszcz ofiary złóż na ołtarzu razem z najczystszą mąką i ofiarą pokarmową zmieszaną z oliwą, a także z jej ofiarą płynną. Wszystko to złóż razem na ołtarzu całopalenia; jest to miła woń przed Panem.
8 Tłuszcz ofiary dziękczynnej ofiarujesz na ogniu, który jest na ołtarzu, i tłuszcz, który jest na brzuchu, i cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach, i obie nerki, i cały tłuszcz, który jest na nich, i na lędźwiach, i na wątrobie, oddzielisz też nerki.
9 A wszystko to ofiarujcie jako miłą woń, przyjemną przed Panem, wraz z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną, jako miłą woń, jako chleb ofiarny dla Pana.
10 I zjedzcie jego mięso w tym dniu i w drugim dniu, a słońce niech nie zachodzi nad nim drugiego dnia, aż będzie zjedzone, i niech nic nie zostanie na trzeci dzień, gdyż nie jest ono przyjemne i niech nie będzie już jedzone, a każdy, kto je zje, sprowadzi na siebie grzech; znalazłem bowiem takie napisane w księgach moich przodków, w słowach Henocha i w słowach Noego.
11 A wszystkie ofiary twoje posypujesz solą, a soli przymierza niech nie zabraknie przy żadnej ofierze twojej przed Panem.
12 A co do drewna ofiarnego, strzeż się, abyś nie przyniósł innego drewna na ołtarz oprócz następujących: cyprysowego, wawrzynowego, migdałowego, jodłowego, sosnowego, cedrowego, sabałowego, figowego, oliwnego, mirry, wawrzynowego i aspalatowego.
13 Z tych gatunków drewna kładźcie na ołtarz pod ofiarą takie, które zostało wypróbowane pod względem wyglądu, i nie kładźcie na nim żadnego drewna popękanego ani ciemnego, ale twarde i czyste, bez skazy, zdrowe i młode; i nie kładźcie na nim starego drewna, [gdyż jego zapach uleciał], bo nie ma już w nim takiego zapachu jak przedtem.
14 Oprócz tych gatunków drewna nie ma żadnego innego, które mógłbyś położyć (na ołtarzu), gdyż zapach jego się rozchodzi, a zapach jego nie wznosi się do nieba.
15 Przestrzegaj tego przykazania i wypełniaj je, synu mój, abyś był prawy we wszystkich swoich uczynkach.
16 Bądźcie zawsze czyści w ciele swoim i obmywajcie się wodą, zanim przystąpicie do ofiarowania na ołtarzu, i obmywajcie ręce i nogi, zanim przystąpicie do ołtarza. A gdy skończycie składać ofiarę, obmyjcie ponownie ręce i nogi.
17 Niechaj krew nie ukaże się na tobie ani na twoich szatach. Strzeż się, mój synu, krwi, strzeż się bardzo, przykryj ją pyłem.
18 Nie spożywajcie krwi, bo ona jest duszą. Nie spożywajcie żadnej krwi.
19 Nie przyjmujcie darów za krew człowieka, aby nie była przelana bezkarnie i bez sądu. Albowiem to krew przelana jest przyczyną grzechu na ziemi, a ziemia nie może być

oczyszczona z krwi człowieka inaczej, jak tylko krwią tego, który ją przelał.
20 Nie bierz też żadnego daru ani podarunku za krew ludzką, lecz krew za krew, aby Bóg przyjął cię łaskawie przed Panem, Bogiem Najwyższym, gdyż On jest obroną dobrych, abyś był zachowany od wszelkiego zła i aby cię wybawił od wszelkiej śmierci.
21 Widzę, synu mój, że wszystkie uczynki synów ludzkich są grzechem i niegodziwością, a wszystkie ich uczynki są nieczystością, obrzydliwością i plugastwem, a nie ma u nich sprawiedliwości.
22 Strzeż się, abyś nie chodził ich drogami i nie deptał ich ścieżek, i nie zgrzeszył grzechem śmiertelnym przed Bogiem Najwyższym. W przeciwnym razie zakryje On swoje oblicze przed tobą i wyda cię w ręce twojego przestępstwa, i wykorzeni cię z ziemi, a także twoje potomstwo spod nieba, a twoje imię i twoje potomstwo zginą z całej ziemi.
23 Odwróćcie się od wszystkich ich uczynków i od wszelkiej ich nieczystości, a przestrzegajcie przykazań Boga Najwyższego, i czyńcie Jego wolę, i bądźcie sprawiedliwi we wszystkim.
24 I będzie ci błogosławił we wszystkich twoich czynach, i wzbudzi z ciebie roślinę sprawiedliwości po całej ziemi, przez wszystkie pokolenia ziemi. A imię moje i imię twoje nie będą zapomniane pod niebem na wieki.
25 Idź, synu mój, w pokoju. Niech Bóg Najwyższy, mój Bóg i twój Bóg, wzmocni cię w wypełnianiu Jego woli i niech błogosławi całe twoje potomstwo i resztę twojego potomstwa na wieki, wszelkimi sprawiedliwymi błogosławieństwami, abyś stał się błogosławieństwem na całej ziemi.
26 I wyszedł od niego uradowany.

ROZDZIAŁ 22

1 I stało się w pierwszym tygodniu czterdziestego czwartego jubileuszu, w drugim roku, to jest w roku, w którym umarł Abraham, że Izaak i Izmael przybyli od Studni Przysięgi, aby obchodzić Święto Tygodni, to jest święto pierwocin żniwa, do Abrahama, ojca swego, i Abraham cieszył się, że przybyli jego dwaj synowie.
2 Izaak bowiem miał wiele posiadłości w Beer-Szebie i często przychodził, aby zobaczyć swoją posiadłość i wrócić do ojca swego.
3 W owych dniach przyszedł Izmael, aby odwiedzić ojca swego. Przybyli obaj, a Izaak złożył ofiarę całopalną na ołtarzu ojca swego, który zbudował w Hebronie.
4 I złożył ofiarę dziękczynną, i wyprawił ucztę radosną przed Izmaelem, bratem swym. Rebeka zaś upiekła nowe placki z nowego zboża i dała je Jakubowi, synowi swemu, aby zaniosła je Abrahamowi, ojcu swemu, z pierwocin plonów ziemi, aby mógł jeść i błogosławić Stwórcę wszystkiego, zanim umrze.
5 Także Izaak posłał przez Jakuba Abrahamowi najlepszą ofiarę dziękczynną, aby mógł jeść i pić.
6 I jadł, i pił, i błogosławił Najwyższego Boga, który stworzył niebo i ziemię, który uczynił wszystkie tłuste rzeczy ziemi i dał je synom ludzkim, aby jedli, pili i błogosławili swego Stwórcę.
7 A teraz dziękuję Ci, Boże mój, że pozwoliłeś mi zobaczyć ten dzień. Oto mam sto trzydzieści piętnaście lat, jestem starym człowiekiem i pełnym dni, a wszystkie moje dni były dla mnie pokojem.
8 Miecz przeciwnika nie zwyciężył mnie we wszystkim, co dałeś mnie i moim dzieciom, przez wszystkie dni mojego życia, aż do dnia dzisiejszego.
9 Boże mój, niech Twoje miłosierdzie i Twój pokój będą z Twoim sługą i z potomstwem jego synów, aby stali się dla Ciebie narodem wybranym i dziedzictwem spośród wszystkich narodów ziemi odtąd aż do wszystkich dni pokoleń ziemi, na wszystkie wieki.
10 I zawołał Jakuba i rzekł: Synu mój, Jakubie, niech Bóg wszystkich błogosławi cię i umacnia, abyś czynił sprawiedliwość i spełniał swoją wolę przed Nim. Niechaj wybierze ciebie i twoje potomstwo, abyście stali się ludem, Jego dziedzictwem, według Jego woli na wieki.
11 A ty, synu mój, Jakubie, zbliż się i pocałuj mnie. I zbliżył się, i pocałował go, i rzekł: Niech będzie błogosławiony mój syn Jakub i wszyscy synowie Boga Najwyższego po wszystkie wieki. Niech Bóg da ci potomstwo sprawiedliwości, a niektórych z twoich synów niech uświęci pośród całej ziemi; niech ci służą narody i niech wszystkie narody kłaniają się twojemu potomstwu.
12 Bądź silny wobec ludzi i sprawuj władzę nad całym potomstwem Seta, a twoje drogi i drogi twoich synów będą prawe, aby stali się narodem świętym.
13 Niechaj Najwyższy Bóg udzieli ci wszelkich błogosławieństw, którymi pobłogosławił mnie i którymi pobłogosławił Noego i Adama; niech spoczywają na świętej głowie twego potomstwa z pokolenia na pokolenie na wieki.
14 Niech cię oczyści z wszelkiej nieprawości i nieczystości, aby odpuszczono ci wszystkie grzechy, które popełniłeś nieświadomie. Niech cię umocni i błogosławi, i abyś odziedziczył całą ziemię.
15 I niech odnowi swoje przymierze z tobą, abyś był dla Niego narodem w dziedzictwie po wszystkie wieki, a On będzie dla ciebie i dla twego potomstwa Bogiem w prawdzie i sprawiedliwości po wszystkie dni ziemi.
16 A ty, synu mój Jakubie, pamiętaj o moich słowach i przestrzegaj przykazań Abrahama, ojca twego: Odłącz się od narodów i nie jedz z nimi, nie postępuj według ich uczynków i nie bądź ich towarzystwem, gdyż uczynki ich są nieczyste, a wszystkie ich drogi są plugastwem, obrzydliwością i nieczystością.
17 Składają ofiary zmarłym, oddają pokłon złym duchom, jadają na grobach, a wszystkie ich dzieła są marnością i nicością.
18 Nie mają serca, by zrozumieć, a ich oczy nie widzą, co czynią, i jak błądzą, gdy mówią do kawałka drewna: „Ty jesteś moim Bogiem”, a do kamienia: „Ty jesteś moim Panem i ty jesteś moim wybawcą”. [I nie mają serca.]
19 A tobie, synu mój Jakubie, niechaj pomoże ci Bóg Najwyższy i niech ci błogosławi Bóg niebios, i niech cię uchroni od ich nieczystości i od wszelkiego ich błędu.
20 Uważaj, synu mój Jakubie, abyś nie wziął sobie żony spośród córek Kanaanu, gdyż całe jego potomstwo zostanie wykorzenione z ziemi.
21 Albowiem z powodu przestępstwa Chama Kanaan zgrzeszył i całe jego potomstwo zostanie wytępione z

ziemi, a wszystko, co po nim pozostało, nie będzie zbawione w dniu sądu.
22 A co do wszystkich czcicieli bożków i bluźnierców,
(a) Nie będzie dla nich nadziei w krainie żyjących;
(b) I nie będzie o nich żadnej pamięci na ziemi;
(c) Bo zstąpią do Szeolu,
(d) I pójdą na miejsce potępienia,
Tak jak synowie Sodomy zostali zabrani z ziemi, tak też zostaną zabrani wszyscy, którzy czczą bożki.
23 Nie bój się, synu mój Jakubie, i nie lękaj się, synu Abrahama! Niech Najwyższy Bóg uchroni cię od zguby i ze wszystkich dróg błędu niech cię wybawi.
24 Ten dom zbudowałem sobie, aby umieścić na nim moje imię na ziemi. I będzie nazwany domem Abrahama. Tobie i twemu potomstwu jest dany na wieki. Bo ty zbudujesz mój dom i utrwalisz moje imię przed Bogiem na wieki. Twoje potomstwo i twoje imię będą trwać przez wszystkie pokolenia ziemi.
25 I przestał mu wydawać polecenia i błogosławić.
26 I leżeli obaj razem na jednym łożu, a Jakub spał na łonie Abrahama, ojca swego ojca, i ucałował go siedem razy, a jego miłość i serce radowały się z niego.
27 I błogosławił mu z całego serca swego, mówiąc: „Najwyższy Boże, Boże wszystkiego i Stwórco wszystkiego, który wyprowadził mnie z Ur chaldejskiego, aby mi dać tę ziemię w posiadanie na wieki i abym mógł dać mu święte potomstwo – niech będzie błogosławiony Najwyższy na wieki".
28 I błogosławił Jakubowi, mówiąc: Synu mój, z którego raduję się całym sercem i miłością, niech łaska Twoja i miłosierdzie Twoje będą na nim i na jego potomstwie po wszystkie dni.
29 Nie opuszczaj go i nie lekceważ go odtąd aż do dni wieczności, a niech Twoje oczy będą otwarte na niego i na jego potomstwo, abyś go zachował, błogosławił mu i uświęcił go jako naród, dziedzictwo Twoje.
30 I pobłogosław go wszelkim swoim błogosławieństwem odtąd aż do końca świata i odnów swoje przymierze i swoją łaskę z nim i z jego potomstwem według całej swojej woli przez wszystkie pokolenia ziemi.

ROZDZIAŁ 23

1 I położył dwa palce Jakuba na jego oczy, i błogosławił Boga bogów, i zakrył swoją twarz, i wyciągnął swoje nogi, i zasnął snem wieczności, i został przyłączony do swoich ojców.
2 A Jakub leżał na jego łonie i nie wiedział, że Abraham, ojciec jego ojca, umarł.
3 A gdy Jakub obudził się ze snu, oto Abraham był zimny jak lód i rzekł: Ojcze, ojcze! Lecz nie było nikogo, kto by mówił, i wiedział, że Abraham umarł.
4 Wtedy wstał, pobiegł i opowiedział to Rebece, matce swojej. Rebeka zaś poszła w nocy do Izaaka i opowiedziała mu to. Poszli więc razem, a z nimi Jakub, a w ręku trzymał lampę. A gdy weszli, znaleźli Abrahama leżącego martwego.
5 Wtedy Izaak padł na twarz swego ojca i rozpłakał się, i ucałował go.
6 I usłyszano głosy w domu Abrahama, a Izmael, syn jego, powstał i poszedł do Abrahama, ojca swego, i płakał nad Abrahamem, ojcem swoim, on i cały dom Abrahama, i płakali wielkim płaczem.
7 Synowie jego, Izaak i Izmael, pochowali go w jaskini podwójnej obok żony jego Sary. I opłakiwali go przez czterdzieści dni wszyscy mężczyźni z jego domu, a także Izaak, Izmael i wszyscy ich synowie, a także wszyscy synowie Ketury na swoich miejscach. I nadeszły dni opłakiwania Abrahama.
8 I przeżył trzy jubileusze i cztery tygodnie lat, sto siedemdziesiąt pięć lat, i dopełnił dni swego życia, będąc starym i pełnym dni.
9 Dni bowiem praojców, w ich życiu, wynosiły dziewiętnaście jubileuszy; a po potopie liczba jubileuszy malała, a liczba jubileuszy szybko się starzeła i napełniała się dniami z powodu licznych ucisków i niegodziwości ich postępowania, z wyjątkiem Abrahama.
10 Abraham bowiem był doskonały we wszystkich swoich uczynkach przed Panem i podobał się Panu w sprawiedliwości przez wszystkie dni swego życia. A oto, nie dopełnił czterech jubileuszy w swym życiu, gdy się zestarzał z powodu niegodziwości i był pełen swych dni.
11 A wszystkie pokolenia, które powstaną odtąd aż do dnia wielkiego sądu, szybko się zestarzeją, zanim upłyną dwa jubileusze, a ich wiedza opuści ich z powodu ich starości, a cała ich wiedza zaniknie.
12 A w owych dniach, jeśli ktoś przeżyje rok i pół jubileuszu, powiedzą o nim: Długo żył, a większość jego dni to ból, smutek i udręka, a nie ma pokoju.
13 Bo nieszczęście następuje po nieszczęściu, rana po ranie, udręka po udręce, złe wieści po złych wieściach, choroba po chorobie i wszelkie złe wyroki temu podobne, jedno po drugim: choroba i klęska, śnieg, mróz i lód, gorączka i dreszcze, otępienie i głód, śmierć, miecz i niewola oraz wszelkiego rodzaju nieszczęścia i cierpienia.
14 A to wszystko przyjdzie na pokolenie złe, które dopuszcza się nieprawości na ziemi; uczynki ich to nieczystość i rozpusta, i skażenie, i obrzydliwości.
15 Wtedy powiedzą: Dni ojców były liczne, nawet tysiąc lat, i były dobre; lecz oto dni naszego życia, jeśli ktoś przeżył wiele, wynoszą lat osiemdziesiąt, a jeśli jest silny, lat osiemdziesiąt, a te są złe i nie ma pokoju w dniach tego złego pokolenia.
16 A w owym pokoleniu synowie będą przekonywać swych ojców i swych starszych o grzechu i niesprawiedliwości, o słowach ich ust i o wielkiej niegodziwości, której się dopuszczają, i o tym, że porzucili przymierze, które Pan zawarł między nimi a sobą, że będą przestrzegać i wypełniać wszystkie Jego przykazania, Jego ustawy i wszystkie Jego prawa, nie odstępując ani na prawo, ani na lewo.
17 Bo wszyscy źle czynili, a usta każdego mówią nieprawość, a wszystkie ich uczynki są nieczystością i obrzydliwością, a wszystkie ich drogi są nieczystością, skażeniem i zgubą.
18 Oto ziemia będzie zniszczona z powodu wszystkich ich uczynków i nie będzie nasienia winorośli ani oliwy, bo wszystkie ich uczynki są niewierne i wszyscy razem zginą: zwierzęta, bydło, ptaki i wszystkie ryby morskie z powodu synów ludzkich.
19 I będą się kłócić jedni z drugimi, młody ze starym, stary z młodym, biedny z bogatym, skromny z wielkim, żebrak z

władcą, z powodu prawa i przymierza, bo zapomnieli o przykazaniu i przymierzu, i świętach, i miesiącach, i sabatach, i jubileuszach, i o wszystkich prawach.
20 I staną z łukami, mieczami i wojną, aby zawrócić ich na drogę; lecz nie powrócą, dopóki jeden przez drugiego nie przeleje krwi na ziemi.
21 A ci, którzy uciekli, nie powrócą od swej nieprawości na drogę sprawiedliwości, lecz wszyscy oni uniosą się ku oszustwu i bogactwu, tak że każdy zabierze wszystko, co należy do bliźniego swego, i będą wymieniać wielkie imię, lecz nie w prawdzie i nie w sprawiedliwości, i zbezczeszczą Miejsce Najświętsze swą nieczystością i zepsuciem swej nieczystości.
22 A wielka kara spadnie na uczynki tego pokolenia od Pana i wyda ich pod miecz, na sąd i na niewolę, na łup i na pożarcie.
23 I zbudzi przeciwko nim grzeszników z pogan, którzy nie mają ani miłosierdzia, ani litości, i nie szanują nikogo, ani starego, ani młodego, ani nikogo, bo są bardziej niegodziwi i silni w czynieniu zła niż wszyscy synowie ludzcy. I będą stosować przemoc wobec Izraela i występek wobec Jakuba, i wiele krwi zostanie przelane na ziemi, i nie będzie nikogo, kto by zebrał, i nikogo, kto by pochował.
24 W owych dniach będą wołać, wzywać i modlić się, aby zostali wybawieni z ręki grzeszników pogan, lecz nikt nie będzie zbawiony.
25 A głowy dzieci będą białe z siwymi włosami, a dziecko trzytygodniowe będzie wyglądać jak człowiek stuletni, a ich wzrost ulegnie zniszczeniu przez ucisk i ucisk.
26 A w owych dniach dzieci zaczną studiować prawa i szukać przykazań i powracać na drogę sprawiedliwości.
27 A dni zaczną się wydłużać i wzrastać wśród synów ludzkich, aż ich dni zbliżą się do tysiąca lat i do większej liczby lat niż (wcześniej) była liczba dni.
28 I nie będzie starca, ani człowieka, który by nie był zadowolony ze swoich dni, bo wszyscy będą jak dzieci i młodzieńcy.
29 I wszystkie ich dni będą wypełnione i będą żyć w pokoju i radości, a nie będzie szatana ani niszczyciela, bo wszystkie ich dni będą dniami błogosławieństwa i uzdrowienia.
30 I w owym czasie Pan uzdrowi swoje sługi, i powstaną, i ujrzą wielki pokój, i wypędzą swoich wrogów. A sprawiedliwi zobaczą i będą wdzięczni, i będą się radować na wieki, i ujrzą wszystkie swoje wyroki i wszystkie przekleństwa na swoich wrogów.
31 A ich kości spoczną w ziemi, a ich dusze będą miały wielką radość i poznają, że to Pan wykonuje sąd i okazuje miłosierdzie setkom i tysiącom oraz wszystkim, którzy Go miłują.
32 A ty, Mojżeszu, zapisz te słowa, bo tak są napisane i utrwalone na tablicach niebieskich na świadectwo dla pokoleń, na wieki.

ROZDZIAŁ 24

1 I stało się po śmierci Abrahama, że Pan pobłogosławił jego synowi Izaakowi. Wyruszył on z Hebronu i udał się, i zamieszkał przy Studni Widzenia w pierwszym roku trzeciego tygodnia [2073 AM] tego jubileuszu, czyli przez siedem lat.
2 A w pierwszym roku czwartego tygodnia nastał głód w kraju, oprócz pierwszego głodu, który był za czasów Abrahama.
3 I Jakub ugotował soczewicę, a Ezaw wrócił z pola głodny. I rzekł do Jakuba, brata swego: „Daj mi tej czerwonej potrawy". Jakub rzekł do niego: „Sprzedaj mi swoje pierworództwo, a dam ci chleba i trochę tej soczewicy".
4 I rzekł Ezaw w sercu swoim: Jeśli umrę, cóż mi po tym pierworodztwie?
5 I rzekł do Jakuba: „Daję ci to". A Jakub rzekł: „Przysięgnij mi jeszcze dziś". I Jakub mu przysiągł.
6 I dał Jakub swemu bratu Ezawowi chleb i potrawę, i jadł, aż się nasycił. Ezaw jednak zlekceważył swoje pierworodztwo. Dlatego nazwano Ezawa Edom, z powodu czerwonej potrawki, którą dał mu Jakub w zamian za pierworodztwo.
7 I Jakub został starszy, a Ezaw został strącony ze swojej godności.
8 A gdy głód nastał w kraju, Izaak w drugim roku tego tygodnia wyruszył, aby zstąpić do Egiptu, i przybył do króla filistyńskiego do Geraru, do Abimeleka.
9 I ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Nie schodź do Egiptu; mieszkaj w kraju, który ci wskażę, i przebywaj w tym kraju, a Ja będę z tobą i będę ci błogosławił.
10 Bo tobie i twemu potomstwu dam całą tę ziemię, i dotrzymam przysięgi, którą złożyłem Abrahamowi, ojcu twemu, i rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie, i dam twemu potomstwu całą tę ziemię.
11 A w potomstwie twoim będą błogosławione wszystkie narody ziemi, ponieważ ojciec twój słuchał głosu mojego i przestrzegał mojego pouczenia, moich przykazań, moich praw, moich ustaw i mojego przymierza. Teraz więc słuchaj głosu mojego i mieszkaj w tej ziemi.
12 I mieszkał w Gelarze przez trzy tygodnie lat.
13 I Abimelech wydał rozkaz dotyczący go i wszystkiego, co do niego należało, mówiąc: Każdy, kto się go dotknie lub dotknie czegokolwiek, co do niego należy, z pewnością umrze.
14 Izaak stawał się coraz silniejszy wśród Filistynów i miał wielkie posiadłości: woły, owce, wielbłądy, osły i liczną rodzinę.
15 I siał w ziemi Filistynów i zebrał stokrotny plon, a Izaak stał się bardzo wielki, a Filistyni zazdrościli mu.
16 Wszystkie studnie, które słudzy Abrahama wykopali za życia Abrahama, Filistyni zasypali po śmierci Abrahama i zasypali ziemią.
17 I rzekł Abimelech do Izaaka: Odejdź od nas, bo jesteś o wiele potężniejszy od nas. I Izaak wyruszył stamtąd w pierwszym roku, siódmego tygodnia, i przebywał w dolinach Geraru.
18 I wykopali znowu studnie wody, które wykopali słudzy Abrahama, jego ojca, a które Filistyni zamknęli po śmierci Abrahama, jego ojca, i nadał im nazwy, jakie nadał im jego ojciec Abraham.
19 Słudzy Izaaka wykopali studnię w dolinie i znaleźli wodę żywą. Pasterze Geraru kłócili się z pasterzami Izaaka, mówiąc: „To nasza woda". Izaak nazwał studnię „Przewrotność", bo postępowali przewrotnie wobec nas.
20 I wykopali drugą studnię, i również o nią walczyli, i nazwał ją „Wrogość". Wstał więc stamtąd i wykopali

kolejną studnię, i o nią nie walczyli, i nazwał ją „Pomieszczenie”, a Izaak rzekł: „Teraz Pan dał nam miejsce i rozmnożyliśmy się w kraju”.
21 Stamtąd udał się do Studni Przysięgi w pierwszym roku pierwszego tygodnia czterdziestego czwartego jubileuszu.
22 A Pan ukazał mu się owej nocy, podczas nowiu pierwszego miesiąca, i rzekł do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, ojca twego. Nie bój się, bo jestem z tobą i będę ci błogosławił, i na pewno rozmnożę potomstwo twoje jak piasek ziemi, przez wzgląd na Abrahama, sługę mego.
23 I zbudował tam ołtarz, który poprzednio zbudował Abraham, jego ojciec, i wzywał imienia Pana, i złożył ofiarę Bogu Abrahama, swego ojca.
24 I wykopali studnię, i znaleźli wodę żywą.
25 Słudzy Izaaka wykopali więc inną studnię i nie znaleźli wody. Poszli więc i powiedzieli Izaakowi, że nie znaleźli wody. A Izaak rzekł: Dziś przysiągłem Filistynom i doniesiono nam o tej sprawie.
26 I nazwał to miejsce Studnią Przysięgi, gdyż tam złożył przysięgę Abimelekowi i Achuzatowi, swemu przyjacielowi, i Pikolowi, prefektowi, i jego wojsku.
27 Izaak dowiedział się tego dnia, że pod przymusem zobowiązał się do zawarcia z nimi pokoju.
28 Tego dnia Izaak przeklął Filistynów i rzekł: „Przeklęci Filistyni na dzień gniewu i oburzenia spośród wszystkich narodów! Niech Bóg uczyni ich pośmiewiskiem i przekleństwem, i przedmiotem gniewu i oburzenia w rękach grzeszników, pogan, i w rękach Kittim”.
29 A kto ucieknie przed mieczem wroga i Kittim, niech sprawiedliwy naród wytępi w sądzie spod nieba; bo oni będą wrogami i nieprzyjacielami moich dzieci przez wszystkie pokolenia na ziemi.
30 I nie pozostanie po nich ani jeden ostatek, ani nikt nie będzie zbawiony w dzień gniewu sądu. Albowiem zniszczenie, wykorzenienie i wygnanie z ziemi dotyczy całego pokolenia Filistynów. I nie zostanie już po nich żadne imię ani potomstwo na ziemi.
31 Bo choćby wstąpił do nieba, stamtąd zostanie strącony, i choćby umocnił się na ziemi, stamtąd zostanie wywleczony, i choćby ukrył się między narodami, nawet stamtąd zostanie wyrwany; i choćby zstąpił do Szeolu, tam też potępienie jego będzie wielkie i tam też nie zazna spokoju.
32 A jeśli pójdzie do niewoli, ci, co czyhają na jego życie, zabiją go w drodze, i nie zostanie mu ani imię, ani potomstwo na całej ziemi, lecz pójdzie ku wiecznemu przekleństwu.
33 A tak jest o nim napisane i wyryte na tablicach niebieskich, aby mu uczynić w dniu sądu, aby został wykorzeniony z ziemi.

ROZDZIAŁ 25

1 A w drugim roku tego tygodnia, w tym jubileuszu, Rebeka wezwała swego syna Jakuba i rzekła do niego: Synu mój, nie bierz sobie żony spośród córek Kanaanu, jak Ezaw, twój brat, który wziął sobie dwie żony spośród córek Kanaanu. One bowiem napełniły moją duszę goryczą wszystkimi swymi nieczystymi uczynkami. Wszystkie bowiem ich uczynki są nierządem i pożądaniem, a nie ma w nich sprawiedliwości, gdyż (ich uczynki) są złe.
2 A ja, mój synu, kocham cię niezmiernie, a serce moje i miłość moja błogosławią cię każdej godziny dnia i straży nocnej.
3 A teraz, synu mój, posłuchaj głosu mego i spełnij wolę matki swojej, i nie bierz sobie za żonę córki z tej ziemi, lecz tylko z domu ojca mojego i z rodziny ojca mojego. Weźmiesz sobie żonę z domu ojca mojego, a Bóg Najwyższy będzie ci błogosławił, a potomstwo twoje będzie sprawiedliwym pokoleniem i świętym potomstwem.
4 Potem Jakub zwrócił się do Rebeki, swej matki, i rzekł jej: Oto, matko, mam dziewięć tygodni i nie znam ani nie obcowałem z żadną kobietą, nie zaręczyłem się z żadną i nawet nie myślę o tym, aby wziąć sobie za żonę jedną z córek Kanaanu.
5 Pamiętam bowiem, matko, słowa Abrahama, naszego ojca, który mi nakazał, abym nie brał sobie żony spośród córek Kanaanu, lecz abym wziął sobie żonę z potomstwa domu mojego ojca i z mojej rodziny.
6 Słyszałem już wcześniej, że Labanowi, twemu bratu, urodziły się córki, i postanowiłem, że spośród nich znajdę sobie żonę.
7 Dlatego też strzegłem się w duchu moim, abym nie zgrzeszył i nie uległ zepsuciu we wszystkich moich drogach przez wszystkie dni życia mojego. Albowiem Abraham, mój ojciec, dał mi wiele przykazań co do pożądania i nierządu.
8 A mimo tego wszystkiego, co mi polecił, mój brat już dwadzieścia dwa lata spierał się ze mną i często mówił do mnie: „Bracie mój, weź sobie za żonę siostrę jednej z moich dwóch żon”. Lecz ja nie chcę robić tego, co on zrobił.
9 Przysięgam przed tobą, matko, że przez wszystkie dni mojego życia nie wezmę sobie żony spośród córek potomstwa Kanaanu i nie będę postępował niegodziwie, jak postępował mój brat.
10 Nie lękaj się, matko! Bądź pewna, że będę wypełniał Twoją wolę, postępował uczciwie i nie będę chodził drogami swoimi na wieki.
11 Wtedy podniosła twarz ku niebu, wyciągnęła palce rąk, otworzyła usta i błogosławiła Najwyższego Boga, który stworzył niebo i ziemię, i dziękowała Mu i wychwalała Go.
12 I rzekła: Niech będzie błogosławiony Pan Bóg i niech będzie błogosławione Jego święte imię na wieki wieków, który dał mi Jakuba jako czystego syna i święte potomstwo; bo on jest Twój, a Twoje będzie jego potomstwo zawsze i przez wszystkie pokolenia na wieki.
13 Błogosław mu, Panie, i włóż w usta moje błogosławieństwo sprawiedliwości, abym mógł mu błogosławić.
14 A gdy duch sprawiedliwości zstąpił do jej ust, położyła obie ręce na głowie Jakuba i rzekła:
15 Błogosławiony jesteś, Panie sprawiedliwości i Boże wieków, i niech Cię błogosławi przez wszystkie pokolenia ludzkie. Niech Ci, mój Synu, da drogę sprawiedliwości i objawi sprawiedliwość Twojemu potomstwu.
16 I niechaj liczni będą twoi synowie za twego życia, I niechaj będą liczni według liczby miesięcy w roku, I niech ich synowie staną się liczni i wielcy ponad gwiazdy nieba, A ich liczba będzie większa niż piasek morski.

17 I niech im da tę piękną ziemię, tak jak powiedział, że da ją Abrahamowi i jego potomstwu na wieki, i niech ją posiądą na wieki.
18 I niech narodzą się tobie, mój synu, błogosławione dzieci za mojego życia, A całe twoje potomstwo niech będzie błogosławionym i świętym potomstwem.
19 A jak orzeźwiałeś ducha swej matki za jej życia, tak błogosławi cię łono tej, która cię nosiła, i piersi moje cię błogosławią, a usta moje i język mój bardzo cię wychwalają.
20 Rozprzestrzeniaj się i rozprzestrzeniaj na ziemi, a twoje potomstwo niech będzie doskonałe w radości nieba i ziemi na wieki. A twoje potomstwo niech się raduje, a w wielki dzień pokoju niech zazna pokoju.
21 A imię twoje i potomstwo twoje niech trwają na wszystkie wieki, a Bóg Najwyższy niech będzie ich Bogiem, a Bóg sprawiedliwości niech mieszka z nimi, a na nich niech będzie budowana Jego świątynia na wszystkie wieki.
22 Błogosławiony, kto ci błogosławi, i wszelkie ciało, które cię fałszywie przeklina, niech będzie przeklęte.
23 I pocałowała go, i rzekła do niego: Niech cię miłuje Władca świata, tak jak serce twej matki i jej miłość radują się w tobie i błogosławią ci. I przestała błogosławić.

ROZDZIAŁ 26

1 A w siódmym roku tego tygodnia Izaak zawołał Ezawa, swego starszego syna, i rzekł do niego: „Jestem stary, mój synu, i oto moje oczy słabną, nie widzę i nie znam dnia mojej śmierci.
2 A teraz weź swoją broń myśliwską, swój kołczan i swój łuk, idź na pole, upoluj i złap mnie (dziczyznę), mój synu, i przygotuj mi smaczną potrawę, jaką kocha moja dusza, i przynieś mi ją, abym jadł i aby moja dusza mogła cię pobłogosławić, zanim umrę.
3 Rebeka usłyszała, jak Izaak rozmawiał z Ezawem.
4 Ezaw wcześnie rano wyruszył w pole, aby upolować zwierzę i przynieść je ojcu swemu.
5 I zawołała Rebeka Jakuba, swego syna, i rzekła do niego: „Oto słyszałam, jak Izaak, ojciec twój, mówił do Ezawa, brata twego, mówiąc: «Upoluj dla mnie i przygotuj mi smaczną potrawę, a potem przynieś mi ją».
6 Mogę zjeść i pobłogosławić cię przed Panem, zanim umrę. A teraz, mój synu, posłuchaj mojego głosu w tym, co ci nakazuję: Idź do swojej trzody i przynieś mi dwa dorodne koźlęta, a ja przyrządzę z nich smaczną potrawę dla twojego ojca, taką, jaką lubi, i zaniesiesz ją swemu ojcu, aby zjadł i pobłogosławił cię przed Panem, zanim umrze, a ty będziesz błogosławiony.
7 I rzekł Jakub do Rebeki, matki swojej: Matko, nie będę odmawiał niczego, co zjadłby mój ojciec i co sprawiłoby mu przyjemność. Boję się tylko, matko, że rozpozna mój głos i zechce mnie dotknąć.
8 A wiesz, że ja jestem gładki, a Ezaw, mój brat, jest owłosiony, i że ukażę się w jego oczach jako złoczyńca, i uczynię czyn, którego mi nie polecił, i rozgniewa się na mnie, i sprowadzę na siebie przekleństwo, a nie błogosławieństwo.
9 A Rebeka, matka jego, rzekła do niego: «Niech na mnie spadnie twoje przekleństwo, mój synu, tylko posłuchaj mojego głosu».
10 I Jakub posłuchał rady Rebeki, matki swojej, i poszedł, i przyniósł dwa dorodne i tłuste koźlęta, i przyprowadził je do matki swojej, a ona przyrządziła im smaczne mięso, takie, jakie lubił.
11 A Rebeka wzięła dobre dary Ezawa, swego starszego syna, który był z nią w domu, i ubrała w nie Jakuba, swego młodszego syna, i skórkami koźląt owinęła mu ręce i odsłonięte części szyi.
12 I dała mięso i chleb, które przygotowała, w ręce swego syna Jakuba.
13 I poszedł Jakub do ojca swego i rzekł: Jestem twoim synem. Uczyniłem, jak mi kazałeś. Wstań, usiądź i jedz z tego, co złowiłem, ojcze, aby dusza twoja mi błogosławiła.
14 Izaak rzekł do syna swego: Jakże ci się to udało, synu mój?
15 I rzekł Jakub: Ponieważ Pan, twój Bóg, sprawił, że znalazłem.
16 Izaak rzekł do niego: Zbliż się, abym mógł cię dotknąć, synu mój, czy jesteś moim synem Ezawem, czy nie.
17 I zbliżył się Jakub do Izaaka, ojca swego, i dotknął go, i rzekł: Głos jest głosem Jakuba, ale ręce są rękami Ezawa.
18 I nie rozpoznał go, bo niebiosa zrządziły, aby pozbawić go zdolności postrzegania. Izaak zaś nie rozpoznał, gdyż jego ręce były owłosione jak ręce jego brata Ezawa, tak że Izaak mu błogosławił.
19 I rzekł: Czy ty jesteś moim synem Ezawem? A on rzekł: Jestem twoim synem. I rzekł: Zbliż się do mnie, abym mógł zjeść to, co złowiłeś, mój synu, abym mógł cię pobłogosławić.
20 I przyprowadził do niego, a on jadł, i przyniósł mu wina, a on pił.
21 Izaak, ojciec jego, rzekł do niego: Zbliż się i pocałuj mnie, synu mój.
22 Podszedł więc i pocałował go, a on poczuł zapach jego szat i pobłogosławił go, mówiąc: Oto zapach mojego syna, jak zapach pełnego pola, które pobłogosławił Pan.
23 Niech ci Pan da rosę z nieba i rosę z ziemi oraz obfitość zboża i oliwy. Niech ci służą narody i niech ci się kłaniają ludy.
24 Bądź panem swych braci, a synowie twej matki niech ci się kłaniają. A wszelkie błogosławieństwa, którymi pobłogosławił Pan mnie i Abrahamowi, ojcu mojemu, niech będą dane tobie i potomstwu twemu na wieki. Przeklęty, kto cię przeklina, a błogosławiony, kto cię błogosławi.
25 Gdy Izaak zakończył błogosławienie swego syna Jakuba i Jakub odszedł od Izaaka, ojca swego, ten ukrył się, a Ezaw, brat jego, wrócił z polowania.
26 Potem przygotował smaczną potrawę, przyniósł ją ojcu i rzekł do ojca: „Ojcze mój, niech wstaniesz i jedz coś z mojej zwierzyny, aby dusza twoja mogła mnie pobłogosławić”.
27 A Izaak, ojciec jego, rzekł do niego: Kim ty jesteś? I rzekł do niego: Jestem twoim pierworodnym, synem twoim Ezaw. Uczyniłem, jak mi rozkazałeś.
28 Izaak bardzo się zdziwił i rzekł: Kto to jest, kto upolował, złowił i przyniósł mi? Ja jadłem ze wszystkiego,

zanim ty przyszedłeś, i pobłogosławiłem go. On i całe jego potomstwo będą błogosławieni na wieki.
29 Gdy Ezaw usłyszał słowa ojca swego Izaaka, podniósł głośny i pełen goryczy krzyk i rzekł do ojca: „Pobłogosław i mnie, ojcze!”
30 I rzekł mu: „Twój brat przyszedł podstępnie i zabrał twoje błogosławieństwo”. A on rzekł: „Teraz wiem, dlaczego ma na imię Jakub. Oto mnie już dwa razy podszedł: zabrał moje pierworództwo, a teraz zabrał moje błogosławieństwo”.
31 I rzekł: Czyż nie zachowałeś dla mnie błogosławieństwa, ojcze? Izaak odpowiedział i rzekł Ezawowi: Oto uczyniłem go twoim panem, a wszystkich jego braci dałem mu za sługi, i wzmocniłem go dostatkiem zboża, wina i oliwy. Cóż więc mam teraz dla ciebie uczynić, mój synu?
32 I rzekł Ezaw do ojca swego Izaaka: „Czyż masz tylko jedno błogosławieństwo, ojcze? Pobłogosław i mnie, ojcze!”
33 I Ezaw podniósł głos i zapłakał. A Izaak odpowiedział mu: Oto, daleko od rosy ziemi będzie twoje mieszkanie, I daleko od rosy niebieskiej z góry.
34 A z miecza swego żyć będziesz, I bratu swemu służyć będziesz. A gdy staniesz się wielki i zrzucisz jego jarzmo ze swej szyi, Zgrzeszysz grzechem całkowitym aż do śmierci, A potomstwo twoje zostanie wykorzenione spod nieba.
35 A Ezaw groził Jakubowi z powodu błogosławieństwa, którym pobłogosławił go ojciec, i rzekł w swym sercu: Niech nadejdą dni żałoby po moim ojcu, gdy zabiję mojego brata Jakuba.

ROZDZIAŁ 27

1 Słowa Ezawa, jej starszego syna, zostały doniesione Rebece we śnie, a Rebeka posłała i zawołała Jakuba, swego młodszego syna,
2 i rzekł do niego: Oto Ezaw, brat twój, pomści się na tobie, zabijając cię.
3 Teraz więc, synu mój, posłuchaj głosu mojego, wstań i uciekaj do Labana, brata mojego, do Charanu i pozostań u niego przez kilka dni, aż uśmierzy się gniew brata twego i odwróci od ciebie swój gniew, i zapomni o wszystkim, co uczyniłeś; wtedy poślę po ludzi i sprowadzę cię stamtąd.
4 I rzekł Jakub: Nie boję się. Jeśli on chce mnie zabić, to go zabiję.
5 A ona mu odpowiedziała: Nie dopuść, abym została pozbawiona obu moich synów w jednym dniu.
6 I rzekł Jakub do Rebeki, matki swojej: „Wiesz przecież, że mój ojciec się zestarzał i nie widzi, bo jego oczy są otępiałe. Jeśli go opuszczę, źle to będzie w jego oczach, bo go opuszczę i odstąpię od ciebie. A mój ojciec rozgniewa się i będzie mnie przeklinał. Nie pójdę; pójdę dopiero wtedy, gdy mnie pośle”.
7 I rzekła Rebeka do Jakuba: Pójdę i pomówię z nim, a on cię puści.
8 Rebeka poszła i rzekła do Izaaka: Brzydzę się życiem swoim z powodu dwóch córek Cheta, które Ezaw pojął sobie za żony. A jeśli Jakub pojmie żonę spośród córek tej ziemi, to po co mam dalej żyć? Córki Kanaanu są złe.
9 Izaak zawołał Jakuba, pobłogosławił go i napomniał go, mówiąc mu: Nie bierz sobie za żonę żadnej z córek Kanaanu,
10 Wstań i idź do Mezopotamii, do domu Betuela, ojca twej matki, i weź sobie stamtąd żonę spośród córek Labana, brata twej matki.
11 A Bóg Wszechmogący niech ci błogosławi, rozmnoży cię i rozmnoży, abyś stał się zgromadzeniem narodów, i niech ci da błogosławieństwo ojca mego Abrahama, tobie i potomstwu twemu po tobie, abyś odziedziczył ziemię, w której przebywałeś, i całą ziemię, którą Bóg dał Abrahamowi. Idź w pokoju, synu mój.
12 Izaak wyprawił Jakuba w drogę i ten poszedł do Mezopotamii, do Labana, syna Betuela Aramejczyka, brata Rebeki, matki Jakuba.
13 A gdy Jakub wstał, aby udać się do Mezopotamii, duch Rebeki zasmucił się z powodu swego syna i płakała.
14 Izaak rzekł do Rebeki: Siostro moja, nie płacz za Jakubem, synem moim, bo odchodzi w pokoju i w pokoju powróci.
15 Najwyższy Bóg uchroni go od wszelkiego zła i będzie z nim, bo go nie opuści po wszystkie dni jego.
16 Wiem bowiem, że drogi jego będą pomyślne we wszystkim, dokądkolwiek pójdzie, aż do nas powróci w pokoju i w pokoju go ujrzymy.
17 Nie lękaj się go, siostro moja, bo on postępuje sprawiedliwie i jest mężem doskonałym, a wierny jest i nie zginie. Nie płacz.
18 Izaak pocieszał Rebekę z powodu jej syna Jakuba i błogosławił mu.
19 I odszedł Jakub od Studni Przysięgi, aby pójść do Charanu, w pierwszym roku drugiego tygodnia czterdziestego czwartego jubileuszu, i przybył do Luz w górach, to jest do Betel, podczas nowiu pierwszego miesiąca tego tygodnia, [21:15 rano], i przybył na to miejsce wieczorem, i zawrócił z drogi na zachód tej nocy; i spał tam, bo słońce zaszło.
20 Wziął więc jeden kamień z tego miejsca i położył go sobie pod drzewem, a gdy szedł sam, zasnął.
21 I przyśniło mu się tej nocy, że była drabina oparta na ziemi, a wierzchołek jej sięgał nieba; i oto aniołowie Pańscy wchodzili i schodzili po niej, a oto Pan stał na niej.
22 I rzekł Pan do Jakuba: Ja jestem Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której śpisz, dam tobie i potomstwu twemu po tobie.
23 A potomstwo twoje będzie liczne jak proch ziemi, a ty rozmnożysz się na zachód i na wschód, na północ i na południe, a w tobie i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie plemiona narodów.
24 A oto Ja będę z tobą i będę cię strzegł, dokądkolwiek pójdziesz, i sprowadzę cię w pokoju do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie uczynię wszystkiego, co ci powiedziałem.
25 A Jakub zbudził się ze snu i rzekł: Zaprawdę, to miejsce jest domem Pana, a ja o tym nie wiedziałem. I zląkł się, i rzekł: Groza ogarnia to miejsce, które nie jest niczym innym, jak domem Boga, i bramą do nieba.
26 Jakub wstał więc rano i wziął kamień, który podłożył sobie pod głowę, i postawił go jako znak na steli, i nalał oliwy na jego wierzch. I nazwał to miejsce Betel, lecz poprzednio nazywało się Luz.
27 I Jakub złożył Panu ślub, mówiąc: Jeżeli Pan będzie ze mną i będzie mnie strzegł w drodze, którą idę, i da mi chleb do jedzenia i szaty do odzienia, i wrócę w pokoju do

domu ojca mego, wtedy Pan będzie Bogiem moim, a ten kamień, który ustawiłem jako znak na tym miejscu, będzie domem Pana i ze wszystkiego, co mi dasz, będę dawał ci dziesięcinę, Boże mój.

ROZDZIAŁ 28

1 I wyruszył w dalszą drogę, i przybył do krainy wschodniej do Labana, brata Rebeki, a on był z nim i służył mu przez tydzień za Rachelę, córkę swoją.
2 A w pierwszym roku trzeciego tygodnia [21:22 rano] rzekł do niego: „Daj mi moją żonę, za którą ci służyłem siedem lat". I rzekł Laban do Jakuba: „Dam ci twoją żonę".
3 Laban wyprawił ucztę i wziął starszą córkę swoją Leę, i dał ją Jakubowi za żonę, a Zilpę, swą służebnicę, dał jej za niewolnicę. Jakub jednak nie wiedział, gdyż myślał, że to Rachela.
4 I poszedł do niej, a oto była to Lea. Jakub rozgniewał się na Labana i rzekł do niego: „Czemu mi to uczyniłeś? Czyż nie służyłem ci za Rachelę, a nie za Leę? Czemuś mnie skrzywdził?"
5 Zabierz swoją córkę, ja zaś pójdę, bo źle mi wyrządziłeś. Jakub bowiem kochał Rachelę bardziej niż Leę. Oczy Lei były słabe, lecz postać jej była bardzo piękna. Rachela zaś miała piękne oczy i piękną, a postać jej była bardzo piękna.
6 I rzekł Laban do Jakuba: Nie tak się u nas czyni, żeby dawać młodszą przed starszą. A tak nie wypada czynić, bo tak jest ustanowione i napisane na tablicach niebieskich, że nikt nie powinien dawać młodszej córki przed starszą; lecz starszej należy dać pierwszą, a po niej młodszą. Człowiekowi, który tak postępuje, przypisuje się winę w niebie i nikt nie jest sprawiedliwy, który tak postępuje, bo czyn ten jest zły przed Panem.
7 A ty daj rozkaz synom izraelskim, aby tego nie czynili. Niech nie biorą i nie dają młodszego, zanim nie dadzą starszego, bo to jest bardzo niegodziwe.
8 I rzekł Laban do Jakuba: Niech minie siedem dni tego święta, a dam ci Rachelę, abyś mi służył jeszcze siedem lat i pasł moje owce, jak czyniłeś w poprzednim tygodniu.
9 A gdy minęło siedem dni święta Lei, Laban dał Rachelę Jakubowi, aby mu służył jeszcze siedem lat, i dał Racheli Bilhę, siostrę Zilpy, za niewolnicę.
10 I służył jeszcze siedem lat za Rachelę, bo Lea była mu dana za nic.
11 I otworzył Pan łono Lei, i poczęła, i urodziła Jakubowi syna, któremu nadał imię Ruben, czternastego dnia dziewiątego miesiąca, w pierwszym roku trzeciego tygodnia. [2122 AM]
12 Lecz łono Racheli pozostało zamknięte, bo Pan widział, że Lea była znienawidzona, a Rachela kochała.
13 I znów Jakub zbliżył się do Lei, a ona poczęła i urodziła Jakubowi drugiego syna, którego nazwał imieniem Symeon dwudziestego pierwszego dnia dziesiątego miesiąca, w trzecim roku tego tygodnia. [2124 AM]
14 I znów Jakub zbliżył się do Lei, a ona poczęła i urodziła mu trzeciego syna, któremu nadał imię Lewi, w nowiu pierwszego miesiąca szóstego roku tego tygodnia. [2127 AM]
15 I Jakub znowu zbliżył się do niej, a ona poczęła i urodziła mu czwartego syna, któremu nadał imię Juda piętnastego dnia trzeciego miesiąca, w pierwszym roku czwartego tygodnia. [2129 AM]
16 Z tego wszystkiego Rachel zazdrościła Lei, gdyż nie rodziła, i rzekła do Jakuba: „Spraw, abym miała dzieci". A Jakub rzekł: „Czyż odmówiłem ci owoców twego łona? Czyż cię opuściłem?"
17 A gdy Rachela zobaczyła, że Lea urodziła Jakubowi czterech synów: Rubena, Symeona, Lewiego i Judę, rzekła do niego: „Idź do Bilhy, mojej służebnicy, a pocznie i urodzi mi syna". (I dała mu Bilhę, swoją służebnicę, za żonę).
18 I zbliżył się do niej, a ona poczęła i urodziła mu syna, któremu nadał imię Dan, dziewiątego dnia szóstego miesiąca, w szóstym roku trzeciego tygodnia. [2127 AM]
19 I Jakub poszedł po raz drugi do Bilhy, a ona poczęła i urodziła Jakubowi jeszcze jednego syna, a Rachela nadała mu imię Naftali, piątego dnia siódmego miesiąca, w drugim roku czwartego tygodnia. [21:30 AM]
20 A gdy Lea zobaczyła, że stała się niepłodna i nie rodzi, zazdrościła Racheli i dała także swoją niewolnicę Zilpę Jakubowi za żonę. Ta poczęła i urodziła syna, któremu Lea nadała imię Gad, dwunastego dnia ósmego miesiąca, w trzecim roku czwartego tygodnia. [2131 AM]
21 I zbliżył się do niej ponownie, a ona poczęła i urodziła mu drugiego syna, i Lea nadała mu imię Aser. Było to drugiego dnia jedenastego miesiąca, w piątym roku czwartego tygodnia. [2133 AM]
22 I Jakub zbliżył się do Lei, a ona poczęła i urodziła syna, i nazwała go imieniem Issachar. Było to czwartego dnia piątego miesiąca, czwartego roku, czwartego tygodnia, i oddała go piastunkie.
23 I Jakub zbliżył się do niej, a ona poczęła i urodziła dwoje dzieci, syna i córkę, i nazwała syna imieniem Zabulon, a córkę imieniem Dina. Było to w siódmym dniu siódmego miesiąca, w szóstym roku czwartego tygodnia. [2134 AM]
24 I zmiłował się Pan nad Rachelą, i otworzył jej łono, i poczęła, i urodziła syna, i nadała mu imię Józef, w nowiu czwartego miesiąca, w szóstym roku, w tym czwartym tygodniu. [2134 AM]
25 A gdy Józef się narodził, Jakub rzekł do Labana: Daj mi moje żony i synów, a pójdę do mego ojca Izaaka i zbuduję sobie dom. Bo dopełniłem lat, w których ci służyłem za dwie twoje córki, i pójdę do domu mego ojca.
26 I rzekł Laban do Jakuba: Zostań u mnie za swoją zapłatę, paś mi znowu moje owce i odbierz swoją zapłatę.
27 I uzgodnili między sobą, że ma mu dać jako zapłatę jagnięta i koźlęta, które urodziłyby się czarne, cętkowane i białe. Miały to być jego zapłata.
28 I wszystkie owce rodziły łaciate, nakrapiane i czarne, w rozmaity sposób umaszczone, i rodziły jagnięta podobne do siebie; wszystkie łaciate należały do Jakuba, a te, które nie były łaciate, należały do Labana.
29 A posiadłości Jakuba bardzo się rozmnożyły. Posiadał on woły, owce, osły i wielbłądy, niewolników i służące.
30 Laban i jego synowie zazdrościli Jakubowi. Zabierał mu owce i patrzył na niego ze złym zamiarem.

ROZDZIAŁ 29

1 A gdy Rachela urodziła Józefa, Laban poszedł strzyc jego owce. Było to bowiem miejsce oddalone od niego o trzy dni drogi.
2 A Jakub zobaczył, że Laban idzie strzyc jego owce. Zawołał więc Leę i Rachelę i przemówił do nich życzliwie, aby poszły z nim do ziemi Kanaan.
3 Opowiedział im bowiem, jak widział wszystko we śnie, nawet wszystko, co mu powiedział, aby wrócił do domu swego ojca. A oni powiedzieli: „Dokądkolwiek pójdziesz, pójdziemy z tobą”.
4 I błogosławił Jakub Boga ojca swego Izaaka i Boga ojca swego Abrahama. Powstał, dosiadł żon swoich i dzieci swoich, zabrał cały swój dobytek, przeprawił się przez rzekę i przybył do krainy Gilead. Jakub zaś ukrył swój zamiar przed Labanem i nie powiedział mu o tym.
5 A w siódmym roku czwartego tygodnia Jakub zwrócił się ku Gileadowi w pierwszym miesiącu, dwudziestego pierwszego. Laban ścigał go i dogonił Jakuba na górze Gilead w trzecim miesiącu, trzynastym.
6 A Pan nie dozwolił mu skrzywdzić Jakuba, gdyż ukazał mu się we śnie w nocy. I Laban przemówił do Jakuba.
7 A piętnastego dnia tego dnia Jakub wyprawił ucztę Labanowi i wszystkim, którzy z nim przyszli. I Jakub przysiągł tego dnia Labanowi, a Laban także Jakubowi, że żaden z nich nie przekroczy góry Gilead drugiemu w złym zamiarze.
8 I usypał tam stos jako świadectwo. Dlatego nazwano to miejsce od tego stosu: Stos Świadectwa.
9 Lecz przedtem ziemię Gilead nazywano ziemią Refaitów, gdyż była to ziemia Refaitów, a Refaici urodzili się tam, olbrzymi, których wzrost wynosił dziesięć, dziewięć, osiem, a kończywszy na siedmiu łokciach.
10 A siedziba ich rozciągała się od ziemi synów Ammona aż do góry Hermon, a siedzibami ich królestwa były Karnaim, Asztarot, Edrei, Misur i Beon.
11 I wytracił ich Pan z powodu zła ich uczynków. Byli bowiem bardzo źli, a na ich miejscu mieszkali Amoryci, źli i grzeszni. Nie ma dziś ludu, który by dopełnił wszystkich ich grzechów, i nie mają już oni długiego życia na ziemi.
12 Potem Jakub wyprawił Labana i ten odszedł do Mezopotamii, do kraju Wschodu, a Jakub wrócił do kraju Gilead.
13 I przeprawił się przez Jabbok w dziewiątym miesiącu, jedenastym. Tego dnia przybył do niego Ezaw, brat jego, i pojednał się z nim, i odszedł od niego do ziemi Seir; Jakub zaś mieszkał w namiotach.
14 A w pierwszym roku piątego tygodnia tego jubileuszu [2136 AM] przeprawił się przez Jordan i zamieszkał za Jordanem, i pasł swoje owce od Morza Grobowego aż do Betszan, do Dotanu i do lasu Akrabbim.
15 I posłał swemu ojcu Izaakowi cały swój dobytek: ubranie, żywność, mięso, napój, mleko, masło, ser i daktyle z doliny.
16 A także Rebece, matce jego, cztery razy do roku, w okresach między miesiącami, między orką a żniwami, między jesienią a porą deszczową i między zimą a wiosną, do wieży Abrahama.
17 Izaak bowiem powrócił od Studni Przysięgi i poszedł do wieży swego ojca Abrahama, i mieszkał tam osobno od swego syna Ezawa.
18 Gdy bowiem Jakub przybył do Mezopotamii, Ezaw wziął sobie za żonę Machalat, córkę Izmaela, i zgromadził wszystkie trzody swego ojca i swoje żony, i poszedł, i zamieszkał na górze Seir, zostawiając ojca swego Izaaka samego przy Studni Przysięgi.
19 Izaak wyszedł od Studni Przysięgi i zamieszkał w wieży Abrahama, ojca swego, na górach Hebronu,
20 I Jakub posyłał tam wszystko, co posyłał ojcu i matce od czasu do czasu, wszystko, czego potrzebowali, a oni błogosławili Jakuba z całego serca swego i z całej duszy swojej.

ROZDZIAŁ 30

1 A w pierwszym roku szóstego tygodnia [2143 AM] udał się w pokoju do Salem, na wschód od Sychem, w czwartym miesiącu.
2 I zaprowadzili tam Dinę, córkę Jakuba, do domu Sychema, syna Chamora Chiwwity, księcia tego kraju, i obcował z nią, i ją zbezcześcił. Była ona małą dziewczynką, dwunastoletnią dziewczynką.
3 I prosił ojca swego i jej braci, aby mu ją dano za żonę. Jakub i jego synowie rozgniewali się z powodu mężów z Sychem, bo zhańbili Dinę, ich siostrę, i mówili do nich w złym zamiarze, podstępnie i zwodzili ich.
4 Symeon i Lewi niespodziewanie przybyli do Sychem i dokonali sądu nad wszystkimi mężami z Sychem, i pozabijali wszystkich mężczyzn, których w nim znaleźli, nie pozostawiając w nim ani jednego przy życiu. Wszystkich pozabijali w mękach, ponieważ znieważyli ich siostrę Dinę.
5 Niech więc odtąd nie zdarzy się, aby jakakolwiek córka izraelska została zhańbiona; albowiem w niebie jest przeciwko nim postanowione, że muszą wytracić mieczem wszystkich mężów z Sychem, ponieważ hańbę wyrządzili Izraelowi.
6 I wydał ich Pan w ręce synów Jakuba, aby ich wytracili mieczem i aby dokonali na nich sądu, i aby już nigdy tak się nie działo w Izraelu, aby dziewica izraelska została zbezczeszczona.
7 A jeśli znajdzie się w Izraelu mężczyzna, który chciałby wydać swoją córkę albo siostrę za mąż za mężczyznę z potomstwa pogan, ten na pewno umrze, a ukamienują go, gdyż przyniósł hańbę Izraelowi. Kobietę zaś spalą w ogniu, gdyż znieważyła imię domu swego ojca. I będzie wytępiona z Izraela.
8 Niechaj nie znajdzie się w Izraelu cudzołożnica ani żadna nieczystość po wszystkie dni pokoleń ziemi, gdyż Izrael jest święty dla Pana, a każdy człowiek, który go zbezcześci, na pewno umrze; ukamienują go.
9 Tak bowiem postanowiono i napisano na tablicach niebieskich o całym potomstwie Izraela: Kto je zbezcześci, z pewnością umrze i zostanie ukamienowany.
10 A w tym prawie nie ma żadnego ograniczenia dni, ani odpuszczenia, ani przebłagania. Lecz człowiek, który zhańbił swoją córkę, będzie wykorzeniony spośród całego Izraela, gdyż dał część swego potomstwa Molochowi i dopuścił się bezbożności, aby ją zhańbić.
11 A ty, Mojżeszu, nakaż synom izraelskim i napomnij ich, aby nie dawali córek swoich poganom i aby nie brali sobie

za synów córek pogan, gdyż jest to obrzydliwością przed Panem.
12 Dlatego opisałem ci w Prawie wszystkie uczynki Sychemitów, których dopuścili się wobec Diny, i to, co powiedzieli synowie Jakuba: Nie wydamy naszej córki za człowieka nieobrzezanego, gdyż byłoby to dla nas hańbą.
13 A to jest hańbą dla Izraela, dla żyjących i dla tych, którzy biorą sobie córki pogan. Jest to bowiem nieczyste i obrzydliwe dla Izraela.
14 A Izrael nie będzie wolny od tej nieczystości, jeśli poślubi żonę spośród córek pogan lub jeśli da którąś ze swoich córek mężczyźnie spośród pogan.
15 Bo plaga za plagą i przekleństwo za przekleństwem, i wszelki sąd, plaga i przekleństwo spadną na niego. Jeśli uczyni tę rzecz i zamknie oczy przed tymi, którzy dopuszczają się nieczystości, lub przed tymi, którzy bezczeszczą świątynię Pana, lub przed tymi, którzy znieważają Jego święte imię, (wtedy) cały naród będzie sądzony za wszelką nieczystość i znieważenie tego człowieka.
16 I nie będzie żadnego względu na osoby, ani też przyjmowania z jego rąk owoców, ofiar, całopaleń i tłuszczu, ani wonności, aby można było to przyjąć; tak samo będzie z każdym mężczyzną i kobietą w Izraelu, którzy bezczeszczą świątynię.
17 Dlatego dałem ci rozkaz, mówiąc: Złóż świadectwo przed Izraelem: zobacz, jak się powodziło Sychemitom i ich synom. Jak zostali wydani w ręce dwóch synów Jakuba, którzy ich zamordowali w męczarniach. Poczytano im to za sprawiedliwość i zostało im to zapisane jako sprawiedliwość.
18 A potomstwo Lewiego zostało wybrane na kapłanów i Lewitów, aby mogli pełnić służbę przed Panem, tak jak my, ustawicznie, i aby Lewi i jego synowie byli błogosławieni na wieki; gdyż gorliwie zabiegał o wykonywanie sprawiedliwości, sądu i pomsty na wszystkich, którzy powstali przeciwko Izraelowi.
19 I tak zapisują na tablicach niebieskich jako świadectwo ku Jego łasce błogosławieństwo i sprawiedliwość przed Bogiem wszystkich:
20 I pamiętamy o sprawiedliwości, którą ów człowiek wypełnił w ciągu swego życia, o każdej porze roku; aż do tysiącznego pokolenia będą ją spisywać i dotrze ona do niego i do jego potomków po nim, i został zapisany na tablicach niebieskich jako przyjaciel i sprawiedliwy mąż.
21 To wszystko napisałem dla ciebie i nakazałem ci powiedzieć synom izraelskim, aby nie popełniali grzechu i nie przekraczali przykazań, i nie łamali przymierza, które zostało im ustanowione, lecz aby je wypełnili i byli uważani za przyjaciół.
22 Lecz jeśli zgrzeszą i dopuszczają się wszelkiej nieczystości, zostaną zapisani na tablicach niebieskich jako przeciwnicy i zostaną wytraceni z księgi życia, a zapisani będą w księdze tych, którzy zostaną wytraceni, i wraz z tymi, którzy zostaną wykorzenieni z ziemi.
23 A w dniu, w którym synowie Jakuba zabili Sychema, zostało napisane na ich korzyść w niebie, że wykonali sprawiedliwość, prawość i pomstę na grzesznikach, i zostało to napisane dla błogosławieństwa.
24 I wyprowadzili Dinę, siostrę swoją, z domu Sychema i uprowadzili wszystko, co było w Sychem: ich owce, ich woły, ich osły, cały ich majątek i wszystkie ich trzody, i przyprowadzili je wszystkie do Jakuba, ojca swego.
25 I zaczął im wytykać, że miasto zostało zdobyte mieczem, gdyż bał się mieszkańców kraju, Kananejczyków i Peryzzytów.
26 A strach przed Panem padł na wszystkie miasta otaczające Sychem. Nie wyruszyli oni w pościg za synami Jakuba, gdyż padł na nich strach.

ROZDZIAŁ 31

1 A w czasie nowiu tego miesiąca Jakub rzekł do wszystkich domowników swego domu, mówiąc: Oczyśćcie się i zmieńcie szaty, a potem wstańmy i pójdźmy do Betel, gdzie złożyłem mu ślub w dniu, gdy uciekałem przed Ezawem, moim bratem, bo był ze mną i wprowadził mnie do tego kraju w pokoju, a wy usuńcie obcych bogów, którzy są pośród was.
2 I oddali obcych bogów, i to, co mieli w uszach i co nosili na szyjach, i bożki, które Rachela ukradła Labanowi, ojcu swemu, oddała w całości Jakubowi. A on je spalił, połamał, zniszczył i ukrył pod dębem w krainie Sychem.
3 I udał się w siódmy miesiąc, w nowiu księżyca, do Betel. Zbudował ołtarz w miejscu, gdzie spał, i postawił tam słup, i posłał posłańca do swego ojca Izaaka, aby przybył do niego na ofiarę, i do swojej matki Rebeki.
4 Izaak rzekł: Niech mój syn Jakub przyjdzie i zobaczę go, zanim umrę.
5 I poszedł Jakub do swego ojca Izaaka i do swej matki Rebeki, do domu swego ojca Abrahama, i zabrał ze sobą dwóch swoich synów, Lewiego i Judę, i przybył do swego ojca Izaaka i do swej matki Rebeki.
6 A Rebeka wyszła z wieży na jej przód, aby ucałować Jakuba i objąć go, gdyż jej duch odzyskał siły, gdy usłyszała: „Oto Jakub, syn twój”, i ucałowała go.
7 I ujrzała jego dwóch synów, i rozpoznała ich, i rzekła do niego: „Czy to są twoi synowie, mój synu?” I objęła ich, i ucałowała, i pobłogosławiła ich, mówiąc: „W tobie stanie się sławne potomstwo Abrahama, a ty okażesz się błogosławieństwem na ziemi”.
8 I poszedł Jakub do Izaaka, ojca swego, do komnaty, gdzie leżał, a z nim byli dwaj synowie jego. Izaak ujął rękę ojca swego i schyliwszy się, ucałował go. Izaak zaś objął szyję Jakuba, syna swego, i płakał na jego szyi.
9 Wtedy ciemność opuściła oczy Izaaka i zobaczył dwóch synów Jakuba: Lewiego i Judę, i rzekł: Czy to są twoi synowie, mój synu? Są bowiem do ciebie podobni.
10 I rzekł mu, że są oni prawdziwie jego synami: „I prawdziwie widziałeś, że są oni prawdziwie moimi synami”.
11 I zbliżyli się do niego, a on obrócił się, pocałował ich i uściskał oboje razem.
12 A duch proroctwa zstąpił do ust jego, i wziął Lewiego za prawą rękę, a Judę za lewą.
13 Zwrócił się więc najpierw do Lewiego i zaczął go błogosławić, mówiąc mu: Niech Bóg wszystkich, Pan wszystkich wieków, błogosławi tobie i twoim synom na wieki.
14 Niech Pan da tobie i twemu potomstwu wielkość i wielką chwałę i sprawi, że ty i twoje potomstwo spośród wszelkiego ciała zbliżycie się do Niego, aby służyć w Jego

świątyni jako aniołowie obecności i jako święci. (Nawet) jak oni, tak i potomstwo twoich synów będzie pełne chwały, wielkości i świętości, i niech On uczyni ich wielkimi na wszystkie wieki.
15 I będą sędziami, książętami i przywódcami całego potomstwa synów Jakuba. Będą głosić słowo Pańskie w sprawiedliwości, i będą sądzić wszystkie Jego wyroki w sprawiedliwości. I opowiedzą Jakubowi moje drogi, a Izraelowi moje ścieżki. Błogosławieństwo Pańskie będzie dane w ich ustach, aby błogosławić całe potomstwo umiłowanego.
16 Matka twoja nazwała cię Lewi i słusznie nazwała cię Lewi. Będziesz złączony z Panem i będziesz towarzyszem wszystkich synów Jakuba. Niech Jego stół będzie twój, a ty i twoi synowie będziecie z niego spożywać. I niech stół twój będzie pełny dla wszystkich pokoleń, a pokarmu twego nie zabraknie dla wszystkich wieków.
17 Niech padną przed tobą wszyscy, którzy cię nienawidzą, i niech wszyscy twoi przeciwnicy będą wykorzenieni i zginą. Błogosławiony niech będzie ten, kto cię błogosławi, a przeklęty niech będzie każdy naród, który cię przeklina.
18 A do Judy rzekł: Niech ci Pan da siłę i moc, abyś podeptał wszystkich, którzy cię nienawidzą. Będziesz księciem, ty i jeden z twoich synów, nad synami Jakuba. Niech imię twoje i imię twoich synów rozejdzie się po wszystkich krajach i krainach. Wtedy narody będą się lękać przed twoim obliczem, a wszystkie narody zadrżą.
19 W tobie będzie pomoc Jakuba, i w tobie będzie znalezione zbawienie Izraela.
20 A gdy zasiądziesz na tronie chwały twojej sprawiedliwości, Wtedy wielki pokój nastanie dla całego potomstwa synów umiłowanego; Błogosławiony, kto cię błogosławi, A wszyscy, którzy cię nienawidzą, gnębią cię i przeklinają cię, zostaną wykorzenieni i zniszczeni z ziemi, i będą przeklęci.
21 I obróciwszy się, znowu go pocałował i uściskał, i bardzo się uradował, bo widział naprawdę synów swego syna Jakuba.
22 I wyszedł spośród Jego nóg, padł na twarz i oddał Mu pokłon, po czym pobłogosławił Go i spędził tam noc z ojcem swoim Izaakiem. Jedli i pili z radością.
23 I kazał spać dwóm synom Jakuba, jednemu po prawej stronie, a drugiemu po lewej, i poczytano mu to za sprawiedliwość.
24 I Jakub opowiedział ojcu całe zdarzenie w nocy, jak Pan okazał mu wielkie miłosierdzie, jak poszczęściło mu się we wszystkich jego drogach i jak uchronił go od wszelkiego zła.
25 I Izaak błogosławił Boga ojca swego Abrahama za to, że nie odstąpił miłosierdzia swego i sprawiedliwości swojej od synów sługi swego Izaaka.
26 A rano Jakub opowiedział swemu ojcu Izaakowi o ślubie, który złożył Panu, i o widzeniu, które miał, i że zbudował ołtarz, i że wszystko jest gotowe, aby można było złożyć ofiarę przed Panem, tak jak ślubował, i że przyszedł, aby go wsadzić na osła.
27 Izaak rzekł do swego syna Jakuba: Nie mogę iść z tobą, bo jestem stary i nie mogę już podróżować. Idź w pokoju, synu mój, bo mam dziś sto sześćdziesiąt pięć lat i nie mogę już podróżować. Posadź swą matkę (na osła) i niech idzie z tobą.
28 Wiem, synu mój, że przyszedłeś ze względu na mnie. Niech będzie błogosławiony ten dzień, w którym widziałeś mnie żywego, a ja także widziałem ciebie, synu mój.
29 Niech ci się poszczęści i wypełnij ślub, który złożyłeś, i nie odkładaj ślubu swego, bo będziesz musiał zdać sprawę ze swego ślubu. Teraz więc śpiesz się, aby go wypełnić, a niech będzie upodobaniem Ten, który wszystko uczynił, komu złożyłeś ślub.
30 I rzekł do Rebeki: Idź z Jakubem, synem twoim. I poszła Rebeka z Jakubem, synem swoim, i Debora z nią, i przyszli do Betel.
31 Wtedy Jakub wspomniał na modlitwę, którą ojciec jego błogosławił jemu i dwóm jego synom, Lewiemu i Judzie, i uradował się, i błogosławił Boga ojców swoich, Abrahama i Izaaka.
32 I rzekł: „Teraz wiem, że mam nadzieję wieczną, a także moi synowie przed Bogiem wszystkich"; i tak zostało postanowione odnośnie do tych dwojga; i zapisali to jako wieczne świadectwo na tablicach niebieskich, jak Izaak ich błogosławił.

ROZDZIAŁ 32

1 A gdy spędził tę noc w Betel, śniło się Lewiemu, że ustanowiono go kapłanem Boga Najwyższego, jego i jego synów na wieki. Potem obudził się ze snu i błogosławił Pana.
2 I wstał Jakub wczesnym rankiem, czternastego dnia tego miesiąca, i dał dziesięcinę ze wszystkiego, co ze sobą przyniósł, zarówno z ludzi, jak i z bydła, ze złota, ze wszystkich naczyń i szat. Tak, dał dziesięcinę ze wszystkiego.
3 W owych dniach Rachela poczęła syna swego Beniamina. Jakub policzył swoich synów od siebie w górę i Lewi przypadł w udziale Panu, a jego ojciec przyodział go w szaty kapłańskie i napełnił jego ręce.
4 A piętnastego dnia tego miesiąca przyprowadził do ołtarza czternaście wołów spośród bydła, dwadzieścia osiem baranów, czterdzieści dziewięć owiec, siedem jagniąt i dwadzieścia jeden kozłów jako ofiarę całopalną na ołtarzu ofiarnym, miłą woń przed Bogiem.
5 To była jego ofiara, złożona na mocy ślubu, że będzie dawał dziesięcinę wraz z ofiarami z owoców i ofiarami z płynów.
6 A gdy ogień go strawił, spalił kadzidło na ogniu, nad ogniem, a jako ofiarę dziękczynną złożył dwa woły, cztery barany, cztery owce, cztery kozły, dwie roczne owce i dwa koźlęta. I tak czynił codziennie przez siedem dni.
7 A on i wszyscy jego synowie oraz jego ludzie jedli to z radością przez siedem dni, błogosławiąc i dziękując Panu, który go wybawił z wszelkiego ucisku i spełnił jego ślub.
8 I dał dziesięcinę ze wszystkich czystych zwierząt i złożył ofiarę całopalną, lecz nieczystych zwierząt dał Lewiemu, swemu synowi, a on dał mu wszystkie dusze ludzi.
9 A Lewi sprawował urząd kapłański w Betel przed Jakubem, ojcem swoim, przed dziesięcioma braćmi, i był tam kapłanem, a Jakub złożył ślub. I oddał dziesięcinę Panu, i poświęcił ją, i stała się ona dla Niego święta.
10 Z tego powodu na tablicach niebieskich jest ustanowione prawo dziesięciny, aby dziesięcina była spożywana przed Panem rok po roku, w miejscu, które

zostało wybrane, aby mieszkało Jego imię, a temu prawu nie narzucono żadnych ograniczeń czasowych na wieki.
11 To rozporządzenie zostało spisane, aby było wypełniane co roku przez spożywanie drugiej dziesięciny przed Panem w miejscu, które zostało wybrane, i aby nic z niej nie pozostało od tego roku do roku następnego.
12 Bo ziarno będzie spożywane w tym samym roku, aż do dni zbierania ziarna, wino w tym roku, a oliwa w tym roku, aż do dni swego czasu.
13 A wszystko, co z niego pozostanie i zestarzeje się, niech będzie uważane za nieczyste i niech będzie spalone w ogniu, bo jest nieczyste.
14 Niech więc spożywają to razem w świątyni i niech nie dopuszczą do jego zniszczenia.
15 A wszystkie dziesięciny z wołów i owiec będą poświęcone Panu i będą należeć do Jego kapłanów, którzy będą je spożywać przed Nim rok po roku. Tak bowiem jest ustanowione i wyryte na tablicach niebieskich odnośnie do dziesięciny.
16 A następnej nocy, dwudziestego drugiego dnia tego miesiąca, Jakub postanowił zbudować to miejsce i otoczyć dziedziniec murem, i poświęcić je, i uczynić je świętym na zawsze dla siebie i dla swoich dzieci po sobie.
17 A Pan ukazał mu się w nocy i błogosławił mu, i rzekł do niego: Nie będziesz nazywał imienia Jakub, lecz Izrael będzie nazywał imię twoje.
18 I rzekł do niego znowu: Ja jestem Pan, który stworzył niebo i ziemię, i rozmnożę cię niezmiernie, i będą się z ciebie wywodzić królowie, i będą sądzić wszędzie, gdziekolwiek stanęła stopa synów ludzkich.
19 I dam twemu potomstwu całą ziemię, która jest pod niebem, i będą sądzić wszystkie narody według swoich pragnień, a potem posiądą całą ziemię i odziedziczą ją na wieki.
20 A gdy skończył z nim rozmawiać, odszedł od niego. Jakub zaś patrzył, aż wstąpił do nieba.
21 I ujrzał w widzeniu nocnym: Oto anioł zstąpił z nieba z siedmioma tablicami w rękach swoich. Dał je Jakubowi, a on je przeczytał i dowiedział się wszystkiego, co w nich napisane, co miało spotkać niego i jego synów przez wszystkie wieki.
22 I pokazał mu wszystko, co było napisane na tablicach, i rzekł do niego: „Nie buduj tego miejsca i nie czyń z niego świątyni wiecznej, i nie mieszkaj tu, bo to nie jest to miejsce. Idź do domu Abrahama, ojca twego, i zamieszkaj z Izaakiem, ojcem twoim, aż do dnia śmierci ojca twego.
23 Bo w Egipcie umrzesz w pokoju i w tej ziemi będziesz pochowany z czcią w grobowcu ojców twoich, razem z Abrahamem i Izaakiem.
24 Nie bój się, bo tak jak to widziałeś i czytałeś, tak to wszystko będzie. Zapisz wszystko, co widziałeś i czytałeś.
25 I rzekł Jakub: Panie, jakże mogę pamiętać wszystko, co czytałem i widziałem? I rzekł mu: Przypomnę ci wszystko.
26 A On wstał od niego i obudził się ze snu, i przypomniał sobie wszystko, co czytał i widział, i spisał wszystkie słowa, które czytał i widział.
27 I obchodził tam jeszcze jeden dzień i złożył w nim ofiarę według wszystkich ofiar, jakie składał w poprzednie dni, i nazwał go „Dodaniem”, gdyż ten dzień został dodany, a poprzednie dni nazywał „Świętem”.
28 I tak się objawiło, że tak ma być, i jest to napisane na tablicach niebieskich. Dlatego mu objawiono, że należy to obchodzić i dodać do siedmiu dni święta.
29 A nazwano je „Dodanie”, ponieważ zostało wpisane między dni świąteczne według liczby dni w roku.
30 A w nocy, dwudziestego trzeciego dnia tego miesiąca, umarła Debora, piastunka Rebeki, i pochowano ją pod miastem, pod dębem nad rzeką, i nazwano to miejsce Rzeką Debory, a dąb Dębem żałoby Debory.
31 Rebeka poszła i wróciła do domu swego ojca Izaaka, a Jakub posłał przez nią barany, owce i kozły, aby przygotowała posiłek dla ojca swego, według jego życzenia.
32 I poszedł za matką swoją, aż przybył do ziemi Kabratan i tam zamieszkał.
33 A Rachela urodziła syna w nocy i nazwała go „Synem mojej boleści”, bo rodziła go z bólem. Ojciec zaś nadał mu imię Beniamin, jedenastego dnia ósmego miesiąca, pierwszego szóstego tygodnia tego jubileuszu. [2143 AM]
34 A Rachela tam umarła i została pochowana w krainie Efrata, czyli w Betlejem, a Jakub zbudował słup na grobie Racheli, na drodze nad jej grobem.

ROZDZIAŁ 33

1 Jakub udał się więc i zamieszkał na południe od Magdaladraef. Przybył do swego ojca Izaaka wraz z żoną Leą w nowiu dziesiątego miesiąca.
2 A Ruben ujrzał Bilhę, niewolnicę Racheli, nałożnicę swego ojca, kąpiącą się w wodzie w ukryciu, i pokochał ją.
3 I skrył się w nocy, i wszedł do domu Bilhy, i zastał ją śpiącą samą na łóżku w jej domu.
4 I położył się przy niej, a ona się obudziła i zobaczyła, że Ruben leży z nią na łóżku; ona zaś odkryła brzeg swego nakrycia i chwyciła go, i krzyknęła, i przekonała się, że to był Ruben.
5 I zawstydziła się go, i puściła go, i uciekł.
6 I bardzo nad tym ubolewała, a nikomu o tym nie powiedziała.
7 A gdy Jakub wrócił i jej szukał, rzekła mu: Nie jestem czysta wobec ciebie, bo się zmazałam przez ciebie. Ruben mnie zmazał, spał ze mną w nocy, a ja spałam. Nie zauważyłam tego, aż odkrył brzeg mojej szaty i spał ze mną.
8 I rozgniewał się Jakub bardzo na Rubena, że ten obcował z Bilhą i odkrył brzeg płaszcza ojca swego.
9 I Jakub już do niej nie przyszedł, bo Ruben ją zhańbił. A kto odkrywa brzeg płaszcza swego ojca, popełnia wielki grzech, bo jest obrzydliwy przed Panem.
10 Dlatego jest napisane i ustanowione na tablicach niebieskich, że mężczyzna nie będzie obcował cieleśnie z żoną swego ojca i nie będzie odsłaniał płaszcza swego ojca, gdyż jest to nieczyste. Razem z nią umrą: mężczyzna, który obcuje cieleśnie z żoną swego ojca, i ta kobieta, gdyż dopuścili się nieczystości na ziemi.
11 I nie będzie nic nieczystego przed Bogiem naszym w narodzie, który On wybrał sobie na własność.
12 I znowu, po raz drugi, napisane jest: Przeklęty, kto obcuje cieleśnie z żoną swego ojca, gdyż obnaża hańbę swego ojca. I powiedzieli wszyscy święci Pańscy: Niech tak będzie, niech tak będzie.

13 A ty, Mojżeszu, rozkaż synom izraelskim, aby przestrzegali tego słowa, gdyż to pociąga za sobą karę śmierci. Jest to nieczyste i nie ma na wieki przebłagania dla człowieka, który się tego dopuścił, lecz musi zostać ukarany śmiercią, zabity, ukamienowany i wyrwany spośród ludu naszego Boga.
14 Żadnemu bowiem człowiekowi w Izraelu, który tak postępuje, nie wolno pozostać przy życiu ani jednego dnia na ziemi, gdyż jest obrzydliwy i nieczysty.
15 I niech nie mówią: Rubenowi dane zostało życie i odpuszczenie, gdy obcował z nałożnicą swego ojca, a jej także, chociaż miała męża, a jej mąż Jakub, jego ojciec, jeszcze żył.
16 Aż dotąd bowiem nie objawiono postanowienia i sądu, i prawa w całej pełni dla wszystkich, ale za twoich dni objawiono je jako prawo pór i dni, i prawo wieczne dla wiecznych pokoleń.
17 A dla tego prawa nie ma końca dni ani przebłagania; obydwa muszą być wykorzenione spośród narodu; w dniu, w którym je wypełnili, zostaną zabici.
18 A ty, Mojżeszu, zapisz to dla Izraela, aby tego przestrzegali i czynili według tych słów, aby nie dopuścili się grzechu śmiertelnego, gdyż Pan, Bóg nasz, jest Sędzią, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje darów.
19 I powiedz im te słowa przymierza, aby je słyszeli i przestrzegali, i aby się ich strzegli, aby nie zostali wytępieni i wykorzenieni z ziemi. Bo nieczystością, obrzydliwością, plugastwem i skażeniem jest każdy, kto to czyni na ziemi przed naszym Bogiem.
20 A nie ma większego grzechu nad nierząd, którego się dopuszczają na ziemi. Gdyż Izrael jest narodem świętym dla Pana, Boga swego, narodem dziedzictwa, narodem kapłańskim i królewskim, i własnością Jego; i żadna nieczystość taka nie pojawi się pośród narodu świętego.
21 A w trzecim roku tego szóstego tygodnia [21:45 AM] Jakub i wszyscy jego synowie poszli i zamieszkali w domu Abrahama, blisko Izaaka, ojca swego, i Rebeki, matki swojej.
22 A oto imiona synów Jakuba: pierworodny Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zebulon, synowie Lei; synowie Racheli: Józef i Beniamin; synowie Bilhy: Dan i Naftali; synowie Zilpy: Gad i Aser; oraz Dina, córka Lei, jedynej córki Jakuba.
23 Przyszli więc i oddali pokłon Izaakowi i Rebece, a gdy ich ujrzeli, pobłogosławili Jakuba i wszystkich jego synów. Izaak bardzo się uradował, bo ujrzał synów Jakuba, swego młodszego syna, i pobłogosławił im.

ROZDZIAŁ 34

1 A w szóstym roku tego tygodnia czterdziestego czwartego jubileuszu [2148 AM] Jakub posłał swoich synów i swoje sługi, aby paśli swoje owce na pastwiskach Sychem.
2 Siedmiu królów Amorytów zebrało się przeciwko nim, aby ich zabić. Ukrywali się pod drzewami i chcieli zabrać ich bydło.
3 A Jakub, Lewi, Juda i Józef byli w domu z ojcem swym Izaakiem, gdyż duch jego był smutny, i nie mogli go opuścić. Beniamin zaś był najmłodszy i dlatego pozostał przy ojcu swoim.
4 I przybyli królowie Tapfu i królowie Aresy, i królowie Seraganu, i królowie Selo, i królowie Gaas, i król Bethoronu, i król Manaiszakiru oraz wszyscy mieszkańcy tych gór i lasów w ziemi Kanaan.
5 I donieśli o tym Jakubowi, mówiąc: Oto królowie Amorytów okrążyli twoich synów i złupili ich stada.
6 Wyruszył więc z domu swego, on i trzej synowie, wszyscy słudzy ojca swego oraz słudzy jego i wyruszyli przeciwko nim z sześcioma tysiącami ludzi uzbrojonych w miecze.
7 I zabił ich na pastwiskach Sychem, i ścigał tych, którzy uciekli, i zabił ich ostrzem miecza. Zabił Aresę, Tapfu, Saregana, Selo, Amanisakira i Ga[ga]asa i odzyskał jego stada.
8 I przemógł ich, i nałożył na nich daninę, tak że płacili mu daninę, pięć owoców swojej ziemi, i zbudował Robel i Tamnatares.
9 I powrócił w pokoju, i zawarł z nimi pokój, i stali się jego sługami aż do dnia, w którym on i jego synowie zstąpili do Egiptu.
10 A w siódmym roku tego tygodnia [2149 rano] wysłał Józefa, aby dowiedział się z jego domu o pomyślności jego braci do krainy Sychem, i znalazł ich w krainie Dotan.
11 Oni zaś postępowali wobec niego zdradziecko i uknuli spisek przeciwko niemu, aby go zabić, lecz zmieniwszy zdanie, sprzedali go kupcom izmaelickim, a ci przyprowadzili go do Egiptu, gdzie sprzedali go Potifarowi, eunuchowi faraona, przełożonemu kucharzy, kapłanowi miasta Elew.
12 Synowie Jakuba zabili koźlę, umoczyli we krwi szatę Józefa i posłali ją swemu ojcu Jakubowi dziesiątego dnia siódmego miesiąca.
13 I płakał on całą noc, gdyż wieczorem przyniesiono mu [kogoś], i gorączkował z powodu swojej śmierci, i rzekł: „Zły zwierz pożarł Józefa". I wszyscy członkowie jego domu smucili się i płakali z nim przez cały ten dzień.
14 I powstali jego synowie i jego córka, aby go pocieszyć, lecz on nie dał się pocieszyć z powodu swego syna.
15 A w owym dniu Bilha usłyszała, że Józef zginął, i umarła opłakując go. Mieszkała ona w Qafratef. Także Dina, jego córka, zmarła po śmierci Józefa.
16 I nadeszły trzy żałoby w ciągu jednego miesiąca na Izraela. I pochowano Bilhę naprzeciw grobu Racheli, a także Dinę, jej córkę, również tam pochowano.
17 I opłakiwał Józefa przez cały rok, a nie przestawał, bo powiedział: Pozwól mi zejść do grobu w żałobie po moim synu.
18 Z tego powodu jest ustanowione dla synów Izraela, że będą się umartwiać dziesiątego dnia siódmego miesiąca - w dniu, w którym wieść, która sprawiła, że opłakiwał Józefa, dotarła do jego ojca Jakuba - aby dokonać przebłagania za swoje grzechy przy pomocy młodego kozła dziesiątego dnia siódmego miesiąca, raz w roku, ponieważ zasmucili miłość swego ojca do jego syna Józefa.
19 Dzień ten został ustanowiony, aby w tym dniu żałowali za swoje grzechy, za wszystkie swoje przestępstwa i za wszystkie swoje błędy, aby mogli oczyścić się w tym dniu raz w roku.
20 A po śmierci Józefa synowie Jakuba pojęli sobie żony. Imię żony Rubena to Ada, imię żony Symeona to Adlaba, Kananejka, imię żony Lewiego to Melka, z córek

Aramejczyków, z rodu synów Teracha, imię żony Judy to Betasuel, Kananejka, imię żony Issachara to Hezaka, imię żony Zabulona to Niiman, imię żony Dana to Egla, imię żony Naftalego to Rasuu z Mezopotamii, imię żony Gada to Maka, imię żony Aszera to Ijona, imię żony Józefa to Asenat, Egipcjanka, imię żony Józefa to Asenat, Egipcjanka. i imię żony Benjamina – Ijasaka.
21 Symeon zaś okazał skruchę i wziął sobie drugą żonę z Mezopotamii, jako swoich braci.

ROZDZIAŁ 35

1 A w pierwszym roku, w pierwszym tygodniu czterdziestego piątego jubileuszu [2157 AM] Rebeka wezwała Jakuba, swego syna, i nakazała mu o swoim ojcu i o swoim bracie, aby ich czcił przez wszystkie dni swojego życia.
2 I rzekł Jakub: Uczynię wszystko, coś mi rozkazał, bo to będzie dla mnie chwałą i wielkością, i sprawiedliwością przed Panem, abym ich uczcił.
3 A Ty także, matko, wiesz od czasu, kiedy się urodziłem aż do dnia dzisiejszego, o wszystkich moich uczynkach i o wszystkim, co jest w moim sercu, że zawsze myślę o wszystkim dobrze.
4 A jakże miałbym nie uczynić tego, co mi nakazałeś: czcić ojca mego i brata mego!
5 Powiedz mi, matko, jaką przewrotność we mnie widzisz, a odwrócę się od niej i zmiłuję się nade mną.
6 I rzekła do niego: „Synu mój, nie widziałam w tobie przez całe moje życie żadnego przewrotu, lecz tylko prawe uczynki. A jednak powiem ci prawdę, synu mój: umrę w tym roku i nie przeżyję tego roku w moim życiu, bo widziałam we śnie dzień mojej śmierci, że nie przeżyję stu pięćdziesięciu pięciu lat. A oto wypełniłam wszystkie dni mojego życia, które mam przeżyć".
7 I Jakub roześmiał się ze słów matki swojej, gdyż matka jego powiedziała mu, że umrze. Ona zaś siedziała naprzeciw niego, mając siłę, i nie była osłabiona siłą swoją, bo wchodziła i wychodziła, i patrzyła, a jej zęby były silne i żadna choroba jej nie dotknęła przez wszystkie dni jej życia.
8 I rzekł do niej Jakub: Błogosławiony jestem, matko, jeśli dni moje zbliżą się do dni twojego życia i siła moja pozostanie u mnie, jako siła twoja. I nie umrzesz, bo żartujesz sobie ze mnie o swojej śmierci.
9 I poszła do Izaaka i rzekła mu: O jedno cię proszę: Poproś Ezawa, żeby przysiągł, że nie wyrządzi Jakubowi krzywdy i nie będzie go prześladował z wrogością, bo wiesz, że zamysły Ezawa są przewrotne od młodości jego i nie ma w nim dobroci, gdyż po twojej śmierci zamierza go zabić.
10 A ty wiesz wszystko, co uczynił od dnia, gdy Jakub, brat jego, przybył do Charanu, aż do dnia dzisiejszego: jak opuścił nas całym sercem swoim i wyrządził nam zło; zabrał sobie twoje stada i zabrał cały twój dobytek sprzed twego oblicza.
11 A gdy Go błagaliśmy i prosiliśmy o to, co nasze, On postępował jak człowiek, który się nad nami lituje.
12 A on jest do ciebie wrogo nastawiony, bo błogosławiłeś Jakuba, swego syna doskonałego i prawego; nie ma w nim bowiem zła, lecz tylko dobroć, a odkąd przybył z Charanu aż do dnia dzisiejszego niczego nam nie ukradł, bo zawsze przynosi nam wszystko o właściwej porze i raduje się z całego serca, gdy bierzemy z jego rąk, i błogosławi nam, i nie rozstaje się z nami odkąd przybył z Charanu aż do dnia dzisiejszego i stale przebywa z nami w domu, okazując nam szacunek.
13 Izaak odpowiedział jej: Ja także znam i widzę uczynki Jakuba, który jest z nami, że całym sercem nas szanuje. Dawniej bardziej miłowałem Ezawa niż Jakuba, bo był pierworodny. Teraz zaś bardziej miłuję Jakuba niż Ezawa, bo popełnił wiele złych uczynków i nie ma w nim sprawiedliwości, gdyż wszystkie jego drogi są niesprawiedliwością i przemocą.
14 A teraz serce moje zatrwożyło się z powodu wszystkich jego uczynków. Ani on, ani jego potomstwo nie będzie zbawione, bo oni zostaną zgładzeni z ziemi i wykorzenieni spod nieba, bo opuścił Boga Abrahama i poszedł za jego żonami, za ich nieczystością i za ich grzechem, on i jego synowie.
15 A ty kazałeś mi przysiąc, że nie zabije Jakuba, swego brata. A jeśli nawet przysiągł, to nie dotrzyma przysięgi i nie będzie czynił dobra, lecz tylko zło.
16 A jeśli zechce zabić Jakuba, brata swego, zostanie on wydany w ręce Jakuba i nie ujdzie jego rąk, gdyż sam wpadnie w jego ręce.
17 A ty nie bój się Jakuba, bo wielki i potężny jest opiekun Jakuba, i poważany, i chwalony bardziej niż opiekun Ezawa.
18 Rebeka posłała i zawołała Ezawa, a on przybył do niej. A ona rzekła do niego: „Mam do ciebie prośbę, mój synu, i przyrzeknij, że ją spełnisz, mój synu".
19 I rzekł: Uczynię wszystko, co mi powiesz, i nie odmówię twej prośbie.
20 I rzekła do niego: „Proszę cię, abyś w dniu mojej śmierci przyjął mnie i pochował obok Sary, matki twego ojca, i abyś ty i Jakub kochali się wzajemnie, i aby żadne z was nie pragnęło zła przeciwko drugiemu, lecz tylko wzajemną miłość, i abyście się dobrze czuli, moi synowie, i byli szanowani w kraju, i żaden wróg nie będzie się z was cieszył, i abyście byli błogosławieństwem i miłosierdziem w oczach wszystkich, którzy was kochają".
21 I rzekł: Uczynię wszystko, co mi powiedziałeś, i pochowam cię w dniu twojej śmierci obok Sary, matki mojego ojca, tak jak pragnąłeś, aby jej kości były blisko twoich kości.
22 A Jakuba, brata mojego, także będę miłował ponad wszystko, bo nie mam brata na całej ziemi, tylko Jego samego. A to żadna zasługa dla mnie, jeśli go miłuję, bo on jest moim bratem, i razem zostaliśmy zasiani w twoim ciele, i razem wyszliśmy z twojego łona, a jeśli nie będę miłował brata mojego, kogo będę miłował?
23 Ja zaś proszę cię, abyś napominał Jakuba w sprawie mnie i moich synów, gdyż wiem, że on z pewnością będzie królem nade mną i moimi synami, gdyż w dniu, w którym mój ojciec go pobłogosławił, uczynił go wyższym, a mnie niższym.
24 Przysięgam ci, że będę go miłował i że nie będę pragnął przeciwko niemu zła, dopóki żyję, lecz tylko dobra.
25 I przysiągł jej w tej sprawie. Ona zaś wezwała Jakuba w obecności Ezawa i wydała mu rozkaz według słów, które mu powiedziała.

26 I rzekł: Uczynię to, czego pragniesz; wierz mi, że ode mnie i od moich synów nie wyjdzie żadne zło na Ezawa, a w niczym nie będę pierwszy, jak tylko w miłości.
27 I jedli i pili, ona i jej synowie tej nocy, a ona umarła w wieku trzech jubileuszy, jednego tygodnia i jednego roku, tej nocy, a dwaj jej synowie, Ezaw i Jakub, pochowali ją w podwójnej jaskini obok Sary, matki swego ojca.

ROZDZIAŁ 36

1 A w szóstym roku tego tygodnia [2162 AM] Izaak zawołał dwóch swoich synów, Ezawa i Jakuba, a gdy przyszli do niego, rzekł do nich: Synowie moi, idę drogą moich ojców do wiecznego domu, gdzie są moi ojcowie.
2 Przeto pochowaj mnie obok Abrahama, ojca mego, w jaskini podwójnej na polu Efrona Chetyty, gdzie Abraham kupił grób, aby mnie pochować; pochowaj mnie tam w grobowcu, który sobie wykopałem.
3 A to nakazuję wam, synowie moi, abyście czynili sprawiedliwość i prawość na ziemi, aby Pan wypełnił na was wszystko, co zapowiedział Pan Abrahamowi i jego potomstwu.
4 Miłujcie się wzajemnie, synowie moi, bracia wasi, jak człowiek miłujący własną duszę. Niech każdy szuka tego, co może przynieść pożytek bratu swemu, i postępujcie wspólnie na ziemi. I niech się wzajemnie miłują, jak własne dusze.
5 A co do bożków, nakazuję i napominam was, abyście się ich wyrzekli, nienawidzili ich i nie miłowali ich, albowiem są one pełne oszustwa dla tych, którzy im cześć oddają, i dla tych, którzy im się kłaniają.
6 Pamiętajcie, synowie moi, o Panu, Bogu Abrahama, waszego ojca, i o tym, jak ja też Go czciłem i służyłem Mu w sprawiedliwości i radości, aby was rozmnożyć i zwiększyć liczbę waszego potomstwa jak gwiazdy na niebie, i aby ugruntować cię na ziemi jako roślinę sprawiedliwości, która nie będzie wykorzeniona dla wszystkich pokoleń na wieki.
7 A teraz każe wam złożyć wielką przysięgę – gdyż nie ma przysięgi większej od tej, która by nosiła imię: Chwalebny i czcigodny, i wielki, i wspaniały, i cudowny, i potężny, który stworzył niebo i ziemię i wszystko inne razem – że będziecie się Go bać i oddawać Mu cześć.
8 I każdy będzie miłował swego brata szczerze i sprawiedliwie, i nie będzie pragnął zła przeciwko swemu bratu odtąd aż do końca życia, abyście się dobrze powodziło we wszystkich waszych czynach i abyście nie zostali zgładzeni.
9 A jeśli ktoś z was będzie knuł zło przeciwko swemu bratu, wiedzcie, że odtąd każdy, kto będzie knuł zło przeciwko swemu bratu, wpadnie w jego ręce i zostanie wykorzeniony z krainy żyjących, a jego potomstwo zostanie wytępione pod niebem.
10 Lecz w dzień zamieszania, przekleństwa, oburzenia i gniewu, płomienistym ogniem trawiącym, tak jak spalił Sodomę, tak samo spali Jego ziemię, Jego miasto i wszystko, co do Niego należy, i zostanie wymazany z księgi karności synów ludzkich, i nie będzie zapisany w księdze życia, lecz w księdze przeznaczonej na zagładę, i odejdzie na wieczne przekleństwo, aby ich potępienie mogło być zawsze odnawiane w nienawiści, przekleństwie, gniewie, męce, zapalczywości, plagach i chorobie na wieki.
11 Mówię wam i zaświadczam, synowie moi, jaki sąd spadnie na człowieka, który chce skrzywdzić swego brata.
12 I podzielił cały swój majątek między dwóch w tym dniu, i dał pierworodnemu większą część, i wieżę, i wszystko, co do niej należało, i wszystko, co posiadał Abraham przy Studni Przysięgi.
13 I rzekł: Tą większą część dam pierworodnemu.
14 I rzekł Ezaw: Sprzedałem Jakubowi i oddałem Jakubowi moje pierworodztwo; niech jemu będzie dane! Nie mam o nim ani słowa, bo należy do niego.
15 Izaak rzekł: Niech błogosławieństwo spocznie na was, synowie moi, i na waszym potomstwie dziś, bo daliście mi odpoczynek, a serce moje nie jest zbolałe z powodu pierworodztwa, abyś z jego powodu nie popełnił zła.
16 Niech Najwyższy Bóg błogosławi człowiekowi, który postępuje sprawiedliwie, jemu i jego potomstwu na wieki.
17 I zakończył wydawaniem im poleceń i błogosławieństwem, a oni jedli i pili razem przed nim, a on cieszył się, że była między nimi jedna myśl. I wyszli od niego, i odpoczęli tego dnia, i zasnęli.
18 Izaak spał tego dnia na swoim łożu, radując się; i zasnął snem wiecznym, i umarł mając sto osiemdziesiąt lat. Ukończył dwadzieścia pięć tygodni i pięć lat; i pochowali go dwaj jego synowie, Ezaw i Jakub.
19 I przybył Ezaw do ziemi Edomu, w góry Seir, i tam zamieszkał.
20 Jakub mieszkał więc w górach Hebronu, w wieży w kraju pielgrzymowania ojca swego Abrahama, i służył Panu całym sercem, według widzialnych przykazań, według tego, jak On podzielił dni jego pokoleń.
21 A Lea, jego żona, umarła w czwartym roku drugiego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu [2167 AM] i pochował ją w podwójnej jaskini obok Rebeki, swojej matki, po lewej stronie grobu Sary, matki swego ojca.
22 A wszyscy jej synowie i jego synowie przyszli z nim, aby opłakiwać jego żonę Leę i aby go pocieszyć z jej powodu; opłakiwał ją bowiem, gdyż bardzo ją kochał po śmierci jej siostry Racheli.
23 Była bowiem nieskazitelna i uczciwa we wszystkich swoich drogach i czciła Jakuba. I przez cały czas, gdy u niego przebywała, nie usłyszał on z jej ust żadnego ostrego słowa, bo była łagodna i zgodna, uczciwa i czcigodna.
24 I wspomniał wszystkie jej uczynki, których dopuściła się w ciągu swego życia, i bardzo ją opłakiwał, bo kochał ją całym sercem i całą duszą swoją.

ROZDZIAŁ 37

1 A w dniu, w którym umarł Izaak, ojciec Jakuba i Ezawa, [2162 AM] synowie Ezawa usłyszeli, że Izaak dał część starszego swemu młodszemu synowi Jakubowi, i bardzo się rozgniewali.
2 I kłócili się z ojcem swoim, mówiąc: Dlaczego ojciec twój dał Jakubowi część najstarszego syna, a ciebie pominął, chociaż ty jesteś starszy, a Jakub młodszy?
3 I rzekł im: Ponieważ sprzedałem Jakubowi moje pierworództwo za małą miskę soczewicy, a pewnego dnia mój ojciec wysłał mnie, abym upolował, złowił i przyniósł mu coś do jedzenia i pobłogosławił mi, przyszedł

podstępnie i przyniósł mojemu ojcu jedzenie i picie, a mój ojciec mu pobłogosławił i oddał mnie pod swoją opiekę.
4 A teraz nasz ojciec kazał nam przysiąc, mnie i jemu, że nie będziemy wzajemnie knuć złego, ani przeciwko jego bratu, lecz że będziemy trwać w miłości i pokoju, każdy z nas, i nie będziemy postępować niewłaściwie.
5 I rzekli do niego: „Nie usłuchamy cię, aby zawrzeć z nim pokój, bo nasza siła jest większa niż jego siła i jesteśmy od niego silniejsi; pójdziemy przeciwko niemu i zabijemy go, i zgładzimy jego i jego synów. A jeśli nie pójdziesz z nami, wyrządzimy krzywdę również tobie".
6 A teraz posłuchajcie nas! Wyślijmy do Aramu, Filistei, Moabu i Ammona i wybierzmy sobie mężów wybranych, którzy są chętni do walki, i wyruszmy przeciwko niemu, i walczmy z nim, i zgładźmy go z ziemi, zanim nabierze sił.
7 A ich ojciec rzekł do nich: Nie chodźcie i nie walczcie z nim, abyście nie padli przed nim.
8 I rzekli do niego: Tak właśnie postępowałeś od swojej młodości aż do dnia dzisiejszego i tak poddawałeś swój kark jego jarzmu.
9 Nie usłuchamy tych słów. I posłali do Aramejczyków i do Adurama, do przyjaciela swego ojca, i najęli ze sobą tysiąc wojowników, wybranych mężów wojennych.
10 I przybyło do nich z Moabu i od synów Ammona tysiąc najemników, a z Filistei tysiąc wybranych wojowników, a z Edomu i od Chorytów tysiąc wybranych wojowników, a z Kittim mocarzy wojennych.
11 I rzekli do ojca swego: Idź z nimi i prowadź ich, inaczej cię zabijemy.
12 I zapłonął gniewem i oburzeniem, gdy zobaczył, że jego synowie zmuszają go, aby szedł przed nimi i poprowadził ich przeciwko Jakubowi, swemu bratu.
13 Lecz później przypomniał sobie całe zło, które kryło się w jego sercu przeciwko Jakubowi, bratu swemu, i nie pamiętał przysięgi, którą złożył ojcu i matce, że nie będzie knuł żadnego zła przeciwko Jakubowi, bratu swemu, przez całe swoje życie.
14 A pomimo tego wszystkiego Jakub nie wiedział, że idą przeciwko niemu, aby walczyć, i opłakiwał Leę, swoją żonę, aż do czasu, gdy zbliżyli się bardzo do wieży z czterema tysiącami wojowników i wybranych mężów wojennych.
15 Wtedy mieszkańcy Hebronu posłali do niego z wiadomością: „Oto brat twój wyruszył przeciwko tobie, aby z tobą walczyć, mając cztery tysiące ludzi uzbrojonych w miecz, tarcze i oręż", gdyż bardziej kochali Jakuba niż Ezawa. Tak mu powiedzieli, gdyż Jakub był człowiekiem hojniejszym i bardziej miłosiernym niż Ezaw.
16 Jakub jednak nie uwierzył, dopóki nie zbliżyli się do wieży.
17 Zamknął więc bramy wieży, stanął na blankach i przemówił do swego brata Ezawa: „Szlachetna to pociecha, z jaką przyszedłeś, aby mnie pocieszyć po śmierci mojej żony. Czy to przysięga, którą złożyłeś ojcu, a potem matce, zanim umarli? Złamałeś przysięgę i w chwili, gdy przysiągłeś ojcu, zostałeś skazany".
18 Wtedy Ezaw odpowiedział mu i rzekł: Ani synowie ludzcy, ani zwierzęta ziemi nie mają przysięgi prawości, którą by złożyli na wieki; lecz codziennie knują zło jeden przeciwko drugiemu, by zabić swego wroga.
19 A ty mnie i moje dzieci nienawidzisz na wieki. I nie ma między nami więzów braterstwa.
20 Posłuchaj tych słów, które ci ogłaszam: Jeśli dzik może zmienić swoją skórę i sprawić, by jego szczecina stała się miękka jak wełna, albo jeśli może sprawić, że na jego głowie wyrosną rogi jak u jelenia lub owcy, wtedy zachowam z tobą więź braterstwa, i jeśli piersi oddzielą się od matki, bo nie byłeś dla mnie bratem.
21 A jeśli wilki zawrą pokój z jagniętami, tak że ich nie pożrą i nie będą im szkodzić, a serce ich będzie z nimi ku dobremu, wtedy w sercu moim będzie pokój ku tobie.
22 A jeśli lew stanie się przyjacielem wołu i zawrze z nim pokój, i jeśli będzie z nim związany pod jednym jarzmem i będzie z nim orał, wtedy zawrę z tobą pokój.
23 A gdy kruk stanie się biały jak rosa, wtedy wiedz, że cię umiłowałem i zawrę z tobą pokój, ty będziesz wykorzeniony, a twoi synowie będą wykorzenieni i nie będzie dla ciebie pokoju.
24 A gdy Jakub ujrzał, że tamten był tak źle usposobiony do niego całym sercem i całą duszą, że chciał go zabić, i że nadbiegł jak dzik, który rzuca się na włócznię, przebija ją i zabija, i nie cofa się przed nią,
25 Potem rzekł do swoich towarzyszy i do swoich sług, żeby napadli na niego i na wszystkich jego towarzyszy.

ROZDZIAŁ 38

1 Potem Juda przemówił do swego ojca, Jakuba, i rzekł mu: Napnij łuk, ojcze, i wypuść strzały, i strąć wroga, i zabij wroga. Obyś miał siłę, bo nie zabijemy twego brata, gdyż jest taki jak ty i jest podobny do ciebie. Oddajmy mu tę cześć.
2 Wtedy Jakub naciągnął łuk i wypuścił strzałę, która trafiła Ezawa, brata jego, w prawą pierś i zabiła go.
3 I wypuścił znowu strzałę i trafił Adorana Aramejczyka w lewą pierś, odrzucając go do tyłu i zabijając.
4 Wtedy wyruszyli synowie Jakuba wraz ze swoimi sługami i podzielili się na cztery oddziały, ustawione wzdłuż czterech boków wieży.
5 Juda zaś wyruszył na czele, a z nim Naftali i Gad oraz pięćdziesięciu sług, którzy stali po południowej stronie wieży. Zabijali wszystkich, których napotkali, a ani jeden z nich nie ocalał.
6 A Lewi, Dan i Aser wyruszyli na wschód od wieży, a z nimi pięćdziesięciu ludzi, i zabili wojowników Moabitów i Ammonitów.
7 A Ruben, Issachar i Zebulon wyruszyli na północną stronę wieży, a z nimi pięćdziesięciu ludzi, i zabili wojowników Filistynów.
8 Potem Symeon, Beniamin i Enoch, syn Rubena, wyruszyli na zachodnią stronę wieży, a z nimi pięćdziesięciu ludzi, i zabili Edomczyków i Chorytów w liczbie czterystu mężów, dzielnych wojowników; a sześciuset uciekło, a czterech synów Ezawa uciekło z nimi i pozostawili swego ojca leżącego zabitego, tak jak padł na wzgórzu w Aduram.
9 Synowie Jakuba ścigali ich aż do gór Seir. Jakub pochował brata swego na wzgórzu w Aduram i wrócił do domu swego.

10 Synowie Jakuba natarli więc na synów Ezawa na górach Seir i zgięli swe karki, tak iż stali się sługami synów Jakuba.
11 I posłali do swego ojca, aby się dowiedzieć, czy mają zawrzeć z nimi pokój, czy ich zabić.
12 I Jakub posłał do swoich synów, aby zawarli pokój. I zawarli z nimi pokój, i nałożyli na nich jarzmo niewoli, aby płacili daninę Jakubowi i jego synom na zawsze.
13 I płacili Jakubowi daninę aż do dnia, w którym zstąpił do Egiptu.
14 A synowie Edomu nie uwolnili się od jarzma niewoli, które nałożyli na nich dwunastu synów Jakuba, aż do dnia dzisiejszego.
15 A oto królowie, którzy panowali w Edomie, zanim nad Izraelitami panował jakikolwiek król, aż do dnia dzisiejszego, w kraju Edom.
16 A Balak, syn Beora, królował w Edomie, a nazwa jego miasta brzmiała Danaba.
17 A Balak umarł, a królował po nim Jobab, syn Zary z Bosera.
18 A Jobab umarł, a królował po nim Asam z ziemi Teman.
19 A gdy Asam umarł, królował po nim Adat, syn Barada, który pobił Midianitów na polu Moabu, a nazwa jego miasta była Awit.
20 A gdy Adat umarł, królował po nim Salman z Amaseki.
21 A Salman umarł, a królował po nim Saul z Raabot nad rzeką.
22 A gdy Saul umarł, królował po nim Baelunan, syn Achbora.
23 A gdy umarł Baelunan, syn Achbora, królował po nim Adat, a imię jego żony było Maitabith, córka Matarat, córki Metabedzaaba.
24 Oto królowie, którzy panowali w kraju Edom.

ROZDZIAŁ 39

1 Jakub mieszkał w kraju, w którym przebywał jego ojciec, w Kanaanie. Oto potomkowie Jakuba.
2 Józef miał siedemnaście lat, gdy go zaprowadzono do ziemi egipskiej. Kupił go Potifar, eunuch faraona, przełożony kucharzy.
3 I ustanowił Józefa zarządcą całego swego domu, a błogosławieństwo Pana spłynęło na dom Egipcjanina z powodu Józefa, a Pan błogosławił mu we wszystkim, co czynił.
4 Egipcjanin zaś oddał wszystko w ręce Józefa, gdyż widział, że Pan jest z nim i że Pan błogosławi mu we wszystkim, co czyni.
5 A wygląd Józefa był piękny, a żona jego pana podniosła oczy i zobaczyła Józefa, i pokochała go, i prosiła go, aby położył się z nią.
6 Lecz on nie poddał się i wspomniał na Pana oraz na słowa, które czytał Jakub, jego ojciec, z ust Abrahama, że żaden mężczyzna nie powinien cudzołożyć z kobietą zamężną; że na niego została przeznaczona kara śmierci w niebiosach przed Najwyższym Bogiem, a grzech będzie na nim zapisany nieustannie w księgach wiecznych przed Panem.
7 Józef przypomniał sobie te słowa i nie chciał z nią współżyć.
8 I prosiła go o to przez rok, lecz on nie chciał jej słuchać.
9 Ona zaś objęła go i trzymała go mocno w domu, aby go zmusić do pożycia z nią; i zamknęła drzwi domu, i trzymała go mocno; on zaś zostawił swoją szatę w jej rękach, wyważył drzwi i uciekł na zewnątrz sprzed jej oblicza.
10 A kobieta widziała, że nie chciał z nią współżyć, i oczerniła go przed jego panem, mówiąc: Twój sługa hebrajski, którego miłujesz, próbował mnie zmusić, żeby ze mną współżyć. A gdy podniosłam głos, on uciekł i zostawił swoją szatę w moich rękach, gdy go trzymałam, a on wyważył drzwi.
11 A gdy Egipcjanin ujrzał szatę Józefa i wyłamane drzwi, i usłyszał słowa swej żony, wrzucił Józefa do więzienia, do tego miejsca, gdzie byli trzymani więźniowie, których król uwięził.
12 I przebywał on tam w więzieniu, a Pan obdarzył Józefa łaską w oczach przełożonego straży więziennej i zmiłowaniem dla niego, gdyż widział, że Pan jest z nim i że Pan sprawia, że wszystko, co on czyni, udaje się.
13 I oddał wszystko w jego ręce, a dowódca straży więziennej nie wiedział o niczym, co on miał, bo Józef wszystko robił, a Pan dopełniał tego.
14 I pozostał tam dwa lata. W owych dniach faraon, król Egiptu, rozgniewał się na dwóch swoich eunuchów, na przełożonego podczaszego i na przełożonego piekarzy i oddał ich pod straż w domu przełożonego kucharza, w więzieniu, w którym przebywał Józef.
15 A dowódca straży więziennej ustanowił Józefa, aby im usługiwał; i on usługiwał im.
16 I przyśnił się obojgu podczaszym i przełożonemu piekarzowi sen. Opowiedzieli go Józefowi.
17 I tak jak im to tłumaczył, tak się im to przydarzyło, i faraon przywrócił przełożonego podczaszych na jego stanowisko, a przełożonego piekarzy zabił, jak im to tłumaczył Józef.
18 Lecz przełożony podczaszych zapomniał o Józefie w więzieniu, choć ten oznajmił mu, co go spotka, i nie pamiętał, aby oznajmić faraonowi to, co Józef mu powiedział, bo zapomniał.

ROZDZIAŁ 40

1 W owych dniach faraon miał dwa sny jednej nocy o głodzie, który miał nastać w całym kraju. Zbudził się więc ze snu i zwołał wszystkich tłumaczy snów, którzy byli w Egipcie, oraz wróżbitów, i opowiedział im dwa swoje sny, lecz oni nie potrafili ich wyjaśnić.
2 Wtedy starszy podczaszy wspomniał o Józefie i mówił o nim królowi. Wyprowadził go z więzienia i opowiedział mu dwa sny.
3 I powiedział faraonowi, że jego dwa sny są jednym, i rzekł mu: „Nadejdzie siedem lat, w których będzie dostatek w całej ziemi egipskiej, a po nich siedem lat głodu, takiego głodu, jakiego nie było w całej ziemi egipskiej.
4 A teraz niech faraon ustanowi nadzorców w całej ziemi egipskiej i niech zgromadzą żywność w każdym mieście przez wszystkie dni lat obfitości. A będzie zapas żywności na siedem lat głodu, i ziemia nie zginie z powodu głodu, bo będzie on bardzo ciężki.
5 A Pan obdarzył Józefa łaską i miłosierdziem w oczach faraona, a faraon rzekł do swoich sług: Nie znajdziemy

człowieka tak mądrego i roztropnego jak ten człowiek, bo duch Pana jest z nim.
6 I ustanowił go drugim w całym swoim królestwie, i dał mu władzę nad całym Egiptem, i kazał mu jeździć na drugim rydwanie faraona.
7 I ubrał go w szaty z bisioru, i włożył mu na szyję złoty łańcuch, a herold wołał przed nim: „El 'El wa 'Abirer!", i włożył mu pierścień na rękę, i ustanowił go władcą nad całym swoim domem, i wywyższył go, i rzekł mu: „Tylko na tronie będę większy od ciebie".
8 Józef zaś panował nad całą ziemią egipską, a wszyscy książęta faraona, wszyscy jego słudzy i wszyscy, którzy wykonywali obowiązki królewskie, kochali go, gdyż postępował uczciwie, nie był pyszny ani wyniosły, nie miał względu na osoby i nie przyjmował darów, lecz uczciwie sądził cały lud kraju.
9 A ziemia egipska zaznała pokoju przed faraonem dzięki Józefowi, gdyż Pan był z nim i obdarzył go łaską i miłosierdziem przez wszystkie jego pokolenia wobec wszystkich, którzy go znali, i wobec wszystkich, którzy o nim słyszeli. A królestwo faraona było dobrze zorganizowane i nie było w nim szatana ani złego człowieka.
10 Król nadał Józefowi imię Sefantifans i dał mu za żonę córkę Potifara, córki kapłana z Heliopolis, przełożonego kucharzy.
11 A gdy Józef stanął przed faraonem, miał trzydzieści lat.
12 W tym roku umarł Izaak. I stało się, jak Józef przepowiedział w interpretacji swoich dwóch snów, zgodnie z tym, co powiedział, że w całej ziemi egipskiej nastało siedem lat obfitości, a ziemia egipska obficie urodzała, jedna miara (produkowała) tysiąc osiemset miar.
13 Józef gromadził żywność w każdym mieście, aż byli tak pełni zboża, że nie mogli już go zliczyć ani zmierzyć z powodu jego mnóstwa.

ROZDZIAŁ 41

1 A w czterdziestym piątym jubileuszu, w drugim tygodniu, w drugim roku, Juda wziął za żonę Era, jedną z córek Aramejczyków, imieniem Tamar.
2 Lecz on ją znienawidził i nie obcował z nią, bo matka jego była z córek Kanaanu. Chciał więc wziąć sobie za żonę jedną z krewnych jego matki. Lecz Juda, ojciec jego, nie pozwolił mu.
3 A ten Er, pierworodny Judy, był niegodziwy i Pan go zabił.
4 Wtedy Juda rzekł do Onana, brata swego: Idź do żony twego brata i dopełnij z nią obowiązku szwagra, a wzbudzisz swemu bratu potomstwo.
5 Onan wiedział, że potomstwo nie będzie jego, lecz jego brata. Wszedł do domu żony swego brata i wylał potomstwo na ziemię. Okazał się on złym w oczach Pana i Pan go zabił.
6 Wtedy Juda rzekł do Tamar, swej synowej: Zostań w domu swego ojca jako wdowa, aż dorośnie Szela, mój syn, a ja dam cię mu za żonę.
7 I dorósł, ale Bedsuel, żona Judy, nie pozwoliła swemu synowi Szeli ożenić się. I Bedsuel, żona Judy, zmarła [2168 AM] w piątym roku tego tygodnia.
8 A w szóstym roku Juda udał się do Timny, aby strzyc swoje owce. [2169 AM] I donieśli Tamar: Oto twój teść udaje się do Timny, aby strzyc swoje owce.
9 Zdjęła więc szaty wdowie, włożyła zasłonę, ustroiła się i usiadła w bramie prowadzącej do Timny.
10 A gdy Juda szedł dalej, spotkał ją i pomyślał, że jest nierządnicą. I rzekł do niej: Pozwól mi wejść do ciebie. A ona mu odpowiedziała: Wejdź! I wszedł.
11 Ona zaś rzekła do niego: Daj mi moją zapłatę. A on jej odpowiedział: Nie mam w ręku nic oprócz pierścienia, który mam na palcu, i naszyjnika, i laski, którą mam w ręku.
12 I rzekła do niego: «Daj mi je, aż mi przyślesz zapłatę», a on jej rzekł: «Poślę ci koźlę». I dał jej je, i zbliżył się do niej, a ona poczęła z niego.
13 I poszedł Juda do owiec swoich, a ona wróciła do domu ojca swego.
14 Wtedy Juda posłał koźlę za rękę swego pasterza, Adullamity, lecz ten jej nie znalazł. I pytał mieszkańców tej miejscowości, mówiąc: Gdzie jest ta nierządnica, która tu była? A oni mu odpowiedzieli: Nie ma tu u nas nierządnicy.
15 Wrócił więc i opowiedział mu, mówiąc, że jej nie znalazł. Zapytałem mieszkańców tej miejscowości, a oni mi powiedzieli: Nie ma tu żadnej nierządnicy.
16 I rzekł: „Niech je zachowa, abyśmy się nie stali powodem pośmiewiska". A gdy minęły trzy miesiące, okazało się, że jest brzemienna. I doniesiono o tym Judzie: „Oto Tamar, twoja synowa, jest brzemienna z nierządu".
17 Potem Juda poszedł do domu swego ojca i rzekł do swego ojca i swych braci: Wyprowadźcie ją i niech ją spalą, bo dopuściła się nieczystości w Izraelu.
18 A gdy ją wyprowadzono, żeby ją spalić, posłała swemu teściowi pierścień, naszyjnik i laskę, mówiąc: «Rozpoznaj, czyje to są, bo z nim jestem brzemienna».
19 Juda zaś przyznał to i rzekł: Tamar jest sprawiedliwsza ode mnie.
20 Dlatego niech jej nie palą. I z tego powodu nie została oddana Szeli, a on już się do niej nie zbliżył.
21 Potem urodziła dwóch synów, Pereca [2170 AM] i Zeracha, w siódmym roku tego drugiego tygodnia.
22 I tak minęło siedem lat płodności, o których Józef opowiadał faraonowi.
23 Wtedy Juda uznał, że czyn, który popełnił, był zły, gdyż obcował ze swoją synową, i uważał to za obrzydliwe w swoich oczach. Uznał też, że zgrzeszył i zbłądził, gdyż odkrył połę swego syna. I począł lamentować i błagać Pana o przebaczenie z powodu swojego przestępstwa.
24 I powiedzieliśmy mu we śnie, że zostało mu to przebaczone, ponieważ błagał gorliwie i ubolewał, i nie popełnił już tego grzechu.
25 I otrzymał odpuszczenie, gdyż odwrócił się od swego grzechu i od swojej niewiedzy, gdyż bardzo zgrzeszył przed naszym Bogiem. I każdego, kto tak postępuje, każdego, kto obcuje ze swoją teściową, niech spalą w ogniu, aby spalił się w nim, gdyż jest na nich nieczystość i nieczystość, niech ich spalą w ogniu.
26 A ty nakaż synom izraelskim, aby nie było wśród nich żadnej nieczystości, gdyż każdy, kto obcuje cieleśnie ze swoją synową albo ze swoją teściową, dopuszcza się nieczystości. Niech spalą ogniem mężczyznę, który z nią

obcował, a także kobietę, a odwróci to gniew i karę od Izraela.
27 A Judzie powiedzieliśmy, że jego dwaj synowie nie obcowali z nią, i dlatego jego potomstwo zostało ugruntowane na drugie pokolenie i nie zostanie wykorzenione.
28 Bo w szczerości serca poszedł i szukał kary, mianowicie według wyroku Abrahama, jaki wydał swoim synom, Juda usiłował ją spalić w ogniu.

ROZDZIAŁ 42

1 A w pierwszym roku trzeciego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu głód zaczął nawiedzać kraj i deszcz nie chciał padać na ziemię, bo w ogóle nie padał.
2 Ziemia zaś stała się jałowa, lecz w ziemi egipskiej była żywność, bo Józef zebrał plony tej ziemi w ciągu siedmiu lat obfitości i je zachował.
3 I przyszli Egipcjanie do Józefa, aby im dać żywność. On zaś otworzył spichlerze, w których znajdowało się zboże z pierwszego roku, i sprzedał je ludowi tej ziemi za złoto.
4 <W ziemi Kanaan panował bardzo wielki głód>. Jakub usłyszał, że w Egipcie jest żywność. Posłał więc dziesięciu synów, aby zdobyli dla niego żywność w Egipcie. Beniamina jednak nie posłał i dziesięciu synów Jakuba przybyło do Egiptu razem z tymi, którzy tam przybyli.
5 Józef rozpoznał ich, lecz oni go nie rozpoznali. Przemówił więc do nich i zadał im pytania, mówiąc: Czyż nie jesteście szpiegami i czy nie przyszliście, aby zbadać drogi do kraju? I umieścił ich pod strażą.
6 Potem ich uwolnił, a samego Symeona zatrzymał, a dziewięciu jego braci odesłał.
7 I napełnił ich worki zbożem, a do worków ich włożył ich złoto, lecz oni nic o tym nie wiedzieli.
8 I rozkazał im, aby przyprowadzili swego młodszego brata, gdyż powiedzieli mu, że ich ojciec i młodszy brat żyją.
9 Wyruszyli więc z ziemi egipskiej i przybyli do ziemi Kanaan. Opowiedzieli swemu ojcu wszystko, co ich spotkało, i jak władca kraju przemawiał do nich surowo, porywając Symeona, dopóki nie przyprowadzili Beniamina.
10 I rzekł Jakub: „Pozbawiliście mnie moich dzieci! Józefa nie ma, Symeona też nie ma, a Beniamina zabierzecie. Na mnie spadła wasza niegodziwość”.
11 I rzekł: „Mój syn nie pójdzie z wami, żeby przypadkiem nie zachorował; ich matka urodziła bowiem dwóch synów, a jeden umarł, a tego też ode mnie weźmiecie. Gdyby przypadkiem zachorował w drodze, zmartwilibyście mnie na śmierć i starość”.
12 Widział bowiem, że każdemu z nich zwrócono pieniądze do worka, i z tego powodu bał się go posłać.
13 Głód zaś wzmagał się i stawał się dotkliwy w ziemi Kanaan oraz w całej ziemi, z wyjątkiem ziemi egipskiej, gdyż wielu synów Egipcjan zgromadziło ziarno na żywność, odkąd widzieli Józefa zbierającego ziarno, składującego je w spichlerzach i przechowującego na lata głodu.
14 A Egipcjanie żywili się nimi przez pierwszy rok głodu.
15 Gdy zaś Izraelici widzieli, że głód w kraju bardzo się wzmaga i że nie ma ratunku, powiedzieli do swoich synów: «Idźcie znowu i przygotujcie dla nas żywność, abyśmy nie pomarli».
16 I powiedzieli: Nie pójdziemy. Jeśli nie pójdzie z nami nasz najmłodszy brat, nie pójdziemy.
17 A Izraelici widzieli, że jeśli go nie pośle z nimi, wszyscy zginą z powodu głodu.
18 I rzekł Ruben: Oddaj go w moje ręce, a jeśli go do ciebie nie przyprowadzę, to zabij moich dwóch synów zamiast jego duszy.
19 I rzekł do niego: «Nie pójdzie z tobą». Wtedy Juda przystąpił i rzekł: «Poślij go ze mną, a jeśli go do ciebie nie przyprowadzę, będę ponosił winę przed tobą przez wszystkie dni mojego życia».
20 I wysłał go z sobą w drugim roku tego tygodnia, pierwszego dnia miesiąca, i przybyli do ziemi egipskiej ze wszystkimi, którzy udali się, a (mieli) dary w rękach: wosk, migdały, orzechy terebintowe i czysty miód.
21 Poszli więc i stanęli przed Józefem, a on zobaczył Beniamina, brata swego, i poznał go, i zapytał ich: «Czy to jest wasz najmłodszy brat?» Odpowiedzieli mu: «To on». A on rzekł: «Niech Pan będzie dla ciebie łaskawy, synu mój!»
22 I posłał go do swego domu, a ten wyprowadził do nich Symeona i wyprawił im ucztę, a oni złożyli mu dar, który przynieśli w swych rękach.
23 I jedli przed nim, a on dał im wszystkim udział, lecz udział Beniamina był siedem razy większy od udziału każdego z nich.
24 I jedli, i pili, i powstali, i pozostali przy swoich osłach.
25 Józef obmyślił plan, dzięki któremu mógł się dowiedzieć, czy wśród nich przeważają myśli pokojowe, i rzekł do zarządcy, który był zarządcą jego domu: „Napełnij wszystkie ich worki żywnością i zwróć im pieniądze do naczyń, a mój puchar, srebrny puchar, z którego piję, włóż do worka najmłodszego i odeślij ich”.

ROZDZIAŁ 43

1 I uczynił, jak mu Józef rozkazał, i napełnił wszystkie ich worki żywnością, i włożył ich pieniądze do ich worków, a puchar włożył do worka Beniamina.
2 Wczesnym rankiem wyruszyli, a gdy stamtąd odeszli, Józef rzekł do zarządcy swego domu: „Ścigajcie ich, biegnijcie i pojmajcie ich, mówiąc: «Za dobro odpłaciliście mi złem; ukradliście mi srebrny puchar, z którego pije mój pan». I sprowadźcie mi ich najmłodszego brata i szybko go przyprowadźcie, zanim pójdę na mój sąd».
3 Pobiegł więc za nimi i przemówił do nich tymi słowami.
4 I rzekli do niego: Niechaj Bóg broni, aby słudzy twoi nie dopuścili się takiej zbrodni i nie ukradli z domu pana twego żadnego sprzętu, a także pieniędzy, które za pierwszym razem znaleźliśmy w naszych workach, my, słudzy twoi, przynieśliśmy z ziemi Kanaan.
5 Jakże więc mielibyśmy ukraść jakiekolwiek naczynie? Oto my i nasze worki szukamy, a gdziekolwiek znajdziesz kubek w worku któregoś z nas, niech zostanie zabity, a my i nasze osły będziemy służyć twojemu panu.
6 I rzekł im: Nie tak. Tego człowieka, którego znajdę, wezmę za sługę, a wy w pokoju wrócicie do domu swego.
7 I gdy przeszukiwał ich naczynia, począwszy od najstarszych, a skończywszy na najmłodszych, znalazł je w worku Beniamina.

8 I rozdarli szaty swoje, obładowali osły swoje i wrócili do miasta. Przybyli do domu Józefa i wszyscy pokłonili się przed nim twarzą do ziemi.
9 Józef rzekł do nich: „Zrobiliście źle”. A oni rzekli: „Co mamy powiedzieć i jak się bronić? Pan nasz odkrył występek swoich sług; oto jesteśmy sługami pana naszego, a także naszymi osłami”.
10 Józef rzekł do nich: Ja również boję się Pana; wy zaś idźcie do swoich domów, a wasz brat niech będzie moim sługą, bo źle postąpiliście. Czyż nie wiecie, że człowiek rozkoszuje się swoim kielichem, tak jak ja tym kielichem? A przecież ukradliście mi go.
11 I rzekł Juda: Panie mój, pozwól, aby sługa twój, proszę, powiedział panu memu: Dwóch braci urodziła ojcu naszemu matka twojej służebnicy. Jeden zaginął i nie został odnaleziony, a tylko on jeden pozostał z matki. Sługa twój, ojciec nasz, miłuje go i jego życie jest związane z życiem tego chłopca.
12 A gdybyśmy przyszli do sługi twego, naszego ojca, a chłopca nie byłoby z nami, to on umrze, a my w smutku doprowadzimy naszego ojca na śmierć.
13 Teraz pozwól, abym ja, twój sługa, pozostał zamiast chłopca jako niewolnik u mojego pana, a chłopiec poszedł z jego braćmi, gdyż poręczyłem za niego u twego sługi, naszego ojca, i jeśli go nie sprowadzę z powrotem, twój sługa będzie musiał do końca życia znosić winę naszego ojca.
14 A Józef widząc, że wszyscy oni są zgodni w dobroci, nie mógł się powstrzymać i powiedział im, że jest Józefem.
15 I mówił do nich w języku hebrajskim, po czym rzucił się im na szyję i zaczął płakać.
16 Lecz oni Go nie poznali i zaczęli płakać. A On rzekł do nich: „Nie płaczcie nade mną, ale spieszcie się i przyprowadźcie do mnie mojego ojca. Widzicie, że to moje usta mówią, a oczy mojego brata Beniamina widzą”.
17 Oto bowiem już drugi rok głodu, a jeszcze pięć lat nie ma żniw, owoców drzew ani orki.
18 Zejdźcie szybko wy i wasze rodziny, abyście nie zginęli z głodu i nie smućcie się o wasze dobra, gdyż Pan posłał mnie przed wami, abym zarządził porządki, aby przeżyło wiele ludzi.
19 Powiedzcie mojemu ojcu, że jeszcze żyję, a zobaczycie, że Pan uczynił mnie ojcem dla faraona i władcą jego domu i całej ziemi egipskiej.
20 Opowiedz mojemu Ojcu o całej mojej chwale, o całym bogactwie i chwale, które dał mi Pan.
21 I z rozkazu ust faraona dał im rydwany i zapasy na drogę, i dał im wszystkim szaty pstrokate i srebro.
22 Ojcu zaś ich posłał szaty, srebro i dziesięć osłów niosących zboże, i puścił ich w drogę.
23 Poszli więc i opowiedzieli ojcu swemu, że Józef żyje i że odmierza zboże wszystkim narodom ziemi i że jest władcą całej ziemi egipskiej.
24 A ich ojciec nie wierzył temu, gdyż był roztrzęsiony. Lecz gdy zobaczył wozy, które przysłał Józef, ożył i rzekł: „Wystarczy mi, jeśli Józef żyje; pójdę i zobaczę go, zanim umrę”.

ROZDZIAŁ 44

1 A Izrael wyruszył z Charanu, ze swego domu, w trzecim miesiącu nowiu, i szedł drogą do Studni Przysięgi, i złożył ofiarę Bogu ojca swego Izaaka siódmego dnia tego miesiąca.
2 I przypomniał sobie Jakub sen, który miał w Betel, i bał się iść do Egiptu.
3 I gdy zamierzał posłać wiadomość do Józefa, aby do niego przybył i że nie zamierza tam iść, pozostał tam siedem dni, licząc, że przypadkiem nie będzie miał widzenia, które by mu powiedziało, czy ma pozostać, czy też zejść.
4 I obchodził święto żniw pierwocin, starego zboża, gdyż w całej ziemi Kanaan nie było ani garści ziarna, gdyż głód panował nad wszystkimi zwierzętami, bydłem i ptakami, a także nad ludźmi.
5 Szesnastego zaś dnia ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jakubie, Jakubie! A on rzekł: Oto jestem. I rzekł do niego: Ja jestem Bogiem twoich ojców, Bogiem Abrahama i Izaaka. Nie bój się zstąpić do Egiptu, bo tam uczynię z ciebie wielki naród. Pójdę z tobą i wyprowadzę cię. W tej ziemi zostaniesz pochowany, a Józef położy ręce na twoich oczach.
6 Nie bój się! Idź do Egiptu.
7 Wtedy powstali jego synowie i synowie jego synów i umieścili ojca swego i swój dobytek na wozach.
8 A Izrael wyszedł od Studni Przysięgi szesnastego dnia tego trzeciego miesiąca i udał się do ziemi egipskiej.
9 Izrael wysłał przed sobą Judę do swego syna Józefa, aby zbadał ziemię Goszen, gdyż Józef powiedział swym braciom, że powinni tam zamieszkać, aby mogli być blisko niego.
10 A był to najpiękniejszy kraj w ziemi egipskiej i najbliższy mu dla wszystkich, a także dla bydła.
11 A oto imiona synów Jakuba, którzy przybyli do Egiptu z Jakubem, ojcem swoim.
12 Ruben, pierworodny Izraela, a oto imiona jego synów: Henoch, Pallu, Chesron i Karmi-Pięciu.
13 Symeon i jego synowie. A oto imiona jego synów: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Zochar i Szaul, syn Sefatytki – siedmiu.
14 Lewi i jego synowie. A oto imiona jego synów: Gerszon, Kehat i Merari – czterech.
15 Juda i jego synowie. A oto imiona jego synów: Szela, Peres i Zerach-czterech.
16 Issachar i jego synowie. A oto imiona jego synów: Tola, Phua, Jasub i Szimron-Pięć.
17 Zebulon i jego synowie. A oto imiona jego synów: Sered, Elon i Jachleel – czterech.
18 A oto synowie Jakuba i ich synowie, których Lea urodziła Jakubowi w Mezopotamii, sześciu, i ich jedna siostra, Dina, i wszyscy synowie Lei i ich synowie, którzy udali się z Jakubem, ojcem ich, do Egiptu, byli dwudziestu dziewięciu, a Jakub, ojciec ich, był z nimi trzydziestu.
19 Synowie Zilpy, niewolnicy Lei, żony Jakuba, która urodziła Jakubowi Gada i Aszur.
20 A oto imiona ich synów, którzy poszli z nim do Egiptu. Synowie Gada: Zifion, Chaggi, Szuni, Esbon, Eri, Areli i Arodi – osiem.
21 Synowie Aszera: Imna, Jiszwa, Jiszwi, Beria i Serach, ich siostra jedna, sześć.

22 Wszystkich dusz było czternaście, a wszystkich Lei było czterdzieści cztery.
23 Synowie Racheli, żony Jakuba: Józef i Beniamin.
24 A Józefowi, zanim przybył tam jego ojciec, urodziło się w Egipcie trzech synów, których mu urodziła Asenat, córka Potifara, kapłana z Heliopolis: Manassesa i Efraima.
25 Synowie Beniamina: Bela, Becher, Aszbel, Gera, Naaman, Echi, Rosz, Muppim, Chuppim i Ard – jedenastu.
26 Wszystkich dusz Racheli było czternaście.
27 Synami Bilhy, służebnicy Racheli, żony Jakuba, którą urodziła Jakubowi, byli Dan i Naftali.
28 A oto imiona ich synów, którzy poszli z nimi do Egiptu. Synami Dana byli: Chuszim, Samon, Asudi, Ijaka i Salomon – sześciu.
29 A oni zmarli w tym roku, w którym przybyli do Egiptu, i pozostał tylko Dan-Huszim.
30 A oto imiona synów Naftalego: Jachziela, Guniego, Jezera, Szalluma i IV.
31 A Iv, który urodził się po latach głodu, umarł w Egipcie.
32 Wszystkich dusz Racheli było dwadzieścia sześć.
33 Wszystkich dusz Jakuba, które przybyły do Egiptu, było siedemdziesiąt. To jego dzieci i dzieci jego dzieci, w sumie siedemdziesięciu, ale pięć zmarło w Egipcie przed Józefem i nie miało dzieci.
34 A w ziemi Kanaan umarli dwaj synowie Judy, Er i Onan, i nie mieli dzieci. Synowie Izraela pochowali zmarłych i zostali zaliczeni do siedemdziesięciu narodów pogańskich.

ROZDZIAŁ 45

1 I przybył Izrael do ziemi egipskiej, do ziemi Goszen, w dniu nowiu czwartego miesiąca, w drugim roku trzeciego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu.
2 Józef wyszedł naprzeciw swego ojca Jakuba do ziemi Goszen i rzucił się ojcu swemu na szyję, i zaczął płakać.
3 I rzekł Izrael do Józefa: Teraz pozwól mi umrzeć, skoro cię ujrzałem! Niech więc będzie błogosławiony Pan, Bóg Izraela, Bóg Abrahama i Bóg Izaaka, który nie odmówił swego miłosierdzia i łaski swemu słudze Jakubowi.
4 Wystarczy mi, że widziałem Twoje oblicze, póki jeszcze żyję. Prawdziwa jest wizja, którą miałem w Betel. Błogosławiony Pan, Bóg mój, na wieki wieków i błogosławione niech będzie imię Jego.
5 Józef i jego bracia jedli chleb przed swym ojcem i pili wino, a Jakub cieszył się niezmiernie, gdyż widział Józefa jedzącego z braćmi i pijącego przed nim, i błogosławił Stwórcę wszystkiego, który go zachował i zachował dla niego jego dwunastu synów.
6 Józef dał swemu ojcu i braciom w darze prawo zamieszkania w ziemi Goszen, w Ramses i w całej okolicy, którą władał przed faraonem. Izrael i jego synowie mieszkali w ziemi Goszen, najlepszej części ziemi egipskiej, a Izrael miał sto trzydzieści lat, gdy przybył do Egiptu.
7 Józef żywił swego ojca i swych braci oraz ich dobytek chlebem, ile tylko starczyło na siedem lat głodu.
8 A ziemia egipska ucierpiała na skutek głodu. Józef nabył więc całą ziemię egipską dla faraona w zamian za żywność i nabył na własność lud, bydło i wszystko dla faraona.
9 A gdy nadeszły lata głodu, Józef dał ludziom w kraju nasienie i żywność, aby mogli obsiać ziemię w ósmym roku, gdyż rzeka wylała całą ziemię egipską.
10 Bo przez siedem lat głodu rzeka nie wylewała i nawodniła tylko kilka miejsc na brzegach, ale teraz wylała i Egipcjanie obsiali ziemię, i wydała ona w tym roku dużo zboża.
11 A był to pierwszy rok [2178 AM], czwarty tydzień czterdziestego piątego jubileuszu.
12 Józef wziął więc z plonu zboża piątą część dla króla, a cztery części zostawił dla nich na żywność i nasienie. I ustanowił to Józef prawem dla ziemi egipskiej, które obowiązuje aż do dnia dzisiejszego.
13 I mieszkał Izrael w ziemi egipskiej siedemnaście lat, a wszystkie dni, które przeżył, były trzema jubileuszami, to jest stu czterdziestu siedmiu lat; umarł zaś w czwartym roku, piątego tygodnia czterdziestego piątego jubileuszu.
14 A Izrael pobłogosławił swych synów przed śmiercią i opowiedział im wszystko, co ich spotka w ziemi egipskiej. I oznajmił im, co ich spotka w dniach ostatnich, i pobłogosławił ich, i dał Józefowi dwa działy w kraju.
15 I spoczął ze swymi ojcami, i został pochowany w podwójnej jaskini w ziemi Kanaan, obok Abrahama, ojca swego, w grobie, który sobie wykopał w podwójnej jaskini w ziemi Hebron.
16 I dał wszystkie swoje księgi i księgi swoich ojców swemu synowi Lewiemu, aby je zachował i odnowił dla swoich synów aż do dnia dzisiejszego.

ROZDZIAŁ 46

1 I stało się, że po śmierci Jakuba synowie Izraela rozmnożyli się w ziemi egipskiej i stali się wielkim narodem, a wszyscy byli jednego serca, tak że brat kochał brata i każdy pomagał swemu bratu. I rozmnażali się bardzo, i rozmnażali się niezmiernie, przez dziesięć [2242 AM] tygodni lat, przez wszystkie dni życia Józefa.
2 A nie było szatana ani żadnego zła przez cały czas życia Józefa, jaki przeżył po życiu swego ojca Jakuba. Wszyscy Egipcjanie bowiem szanowali synów izraelskich przez cały czas życia Józefa.
3 Józef umarł, mając sto dziesięć lat. Siedemnaście lat mieszkał w ziemi Kanaan, dziesięć lat był niewolnikiem, trzy lata w więzieniu i osiemdziesiąt lat podlegał królowi, władając całą ziemią egipską.
4 I umarł on i wszyscy jego bracia, i całe to pokolenie.
5 I rozkazał Izraelitom, zanim umarł, aby zabrali ze sobą jego kości, gdy będą wychodzić z ziemi egipskiej.
6 I kazał im przysiąc na jego kości, gdyż wiedział, że Egipcjanie nie wyprowadzą go już i nie pochowają w ziemi Kanaan, gdyż Makamaron, król Kanaanu, gdy mieszkał w ziemi asyryjskiej, walczył w dolinie z królem Egiptu i tam go zabił, a następnie ścigał Egipcjan aż do bram Ermonu.
7 Lecz on nie mógł wejść, gdyż królem Egiptu został inny, nowy król, który był silniejszy od niego i powrócił do ziemi Kanaan. A bramy Egiptu zostały zamknięte i nikt nie wychodził, ani nikt nie wchodził do Egiptu.
8 A Józef umarł w czterdziestym szóstym jubileuszu, w szóstym tygodniu, w drugim roku, i pochowano go w ziemi egipskiej, a [2242 AM] wszyscy jego bracia zmarli po nim.

9 I wyruszył król egipski na wojnę z królem Kanaanu [2263 AM] w czterdziestym siódmym jubileuszu, w drugim tygodniu drugiego roku, a synowie izraelscy wynieśli wszystkie kości synów Jakuba, oprócz kości Józefa, i pochowali je na polu w podwójnej jaskini na górze.
10 Większość zaś powróciła do Egiptu, lecz niewielu pozostało w górach Hebronu. A Amram, twój ojciec, pozostał z nimi.
11 A król Kanaanu odniósł zwycięstwo nad królem egipskim i zamknął bramy Egiptu.
12 I uknuł zły plan przeciwko synom izraelskim, aby ich uciskać, i rzekł do ludu egipskiego: Oto lud synów izraelskich rozmnożył się i rozmnożył bardziej niż my.
13 Chodźcie i postępujmy z nimi mądrze, zanim ich będzie za dużo, i ucieleśnijmy w nich niewolę, zanim wojna nas dosięgnie i zanim oni sami będą walczyć przeciwko nam. W przeciwnym razie przyłączą się do naszych wrogów i wypędzą ich z naszej ziemi, gdyż serca ich i twarze zwrócone są ku ziemi Kanaan.
14 I ustanowił nad nimi nadzorców, aby ich uciskali niewolą. Zbudowali oni potężne miasta dla faraona: Pitom i Ramzes, i odbudowali wszystkie mury i wszystkie umocnienia, które upadły w miastach egipskich.
15 I zmuszali ich do służby z surowością, a im bardziej ich źle traktowali, tym bardziej się rozmnażali i wzrastali.
16 A Egipcjanie brzydzili się Izraelitami.

ROZDZIAŁ 47

1 A w siódmym tygodniu, w siódmym roku, w czterdziestym siódmym jubileuszu, ojciec twój wyszedł [2303 AM] z ziemi Kanaan, a ty urodziłeś się w czwartym tygodniu, w szóstym roku, w [2330 AM] czterdziestym ósmym jubileuszu. Był to czas ucisku dla synów Izraela.
2 Faraon, król egipski, wydał rozkaz, aby wszystkich urodzonych u nich chłopców wrzucano do rzeki.
3 I wrzucali je przez siedem miesięcy, aż do dnia, w którym się urodziłeś
4 A twoja matka ukrywała cię przez trzy miesiące i doniesiono o niej. Zbudowała dla ciebie arkę, pokryła ją smołą i asfaltem, umieściła w płytach na brzegu rzeki i trzymała cię w niej przez siedem dni. A twoja matka przychodziła nocą i karmiła cię piersią, a w dzień Miriam, twoja siostra, strzegła cię przed ptakami.
5 W owych dniach przyszła Tarmut, córka faraona, aby się wykąpać w rzece. Usłyszała twój głos i powiedziała swoim służącym, aby cię wyprowadziły, i one cię do niej przyprowadziły.
6 I wyjęła cię z arki, i ulitowała się nad tobą.
7 A twoja siostra rzekła do niej: Czy mam pójść i zawołać ci jedną z kobiet hebrajskich, aby wykarmiła ci to dziecko?
8 I rzekła do niej: Idź. Poszła więc i zawołała twoją matkę Jokebed; ona dała jej zapłatę i wykarmiła cię piersią.
9 A gdy już podrosłeś, zaprowadzili cię do córki faraona i stałeś się jej synem. A Amram, twój ojciec, nauczył cię pisania. A gdy ukończyłeś trzy tygodnie, zaprowadzili cię na dwór królewski.
10 I byłeś trzy tygodnie lat na dworze, aż do czasu, [2351-] gdy wyszedłeś z dworu królewskiego i zobaczyłeś Egipcjanina bijącego twego przyjaciela, który był [2372 AM] spośród synów Izraela, i zabiłeś go, i ukryłeś w piasku.
11 A drugiego dnia ty i dwaj synowie Izraela pokłócili się i rzekłeś do tego, który popełnił zło: Dlaczego bijesz swego brata?
12 I rozgniewał się, i oburzył, i rzekł: „Któż cię ustanowił księciem i sędzią nad nami? Czy myślisz, że mnie zabijesz, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?” A ty zlękłeś się i uciekłeś z powodu tych słów.

ROZDZIAŁ 48

1 A w szóstym roku, trzecim tygodniu czterdziestego dziewiątego jubileuszu, wyruszyłeś i mieszkałeś w [2372 AM] krainie Midian, pięć tygodni i jeden rok. A w drugim tygodniu drugiego roku pięćdziesiątego jubileuszu powróciłeś do Egiptu.
2 A ty sam wiesz, co ci powiedział na [2410 AM] górze Synaj i co książę Mastêmâ chciał z tobą uczynić, gdy wracałeś do Egiptu <w drodze, gdy spotkałeś go w miejscu noclegu>.
3 Czyż nie usiłował On ze wszystkich sił zabić cię i wyrwać Egipcjan z twojej ręki, gdy widział, że zostałeś posłany, aby dokonać sądu i pomsty na Egipcjanach?
4 I wyrwałem cię z jego ręki, a ty czyniłeś znaki i cuda, które posłał cię, aby czynić w Egipcie, przeciwko faraonowi i przeciwko całemu jego domowi, przeciwko jego sługom i przeciwko jego ludowi.
5 I dokonał Pan na nich wielkiej pomsty ze względu na Izraela, i poraził ich plagami krwi, żab, wszy i gzów, i złośliwych wrzodów, które wybuchały w postaci pęcherzy; a ich bydło śmiercią; i gradem, przez które zniszczył wszystko, co dla nich rosło; i szarańczą, która pożarła resztki po gradzie, i ciemnością; i śmiercią pierworodnych ludzi i zwierząt, i na wszystkich ich bożkach pomścił Pan i spalił ich ogniem.
6 I wszystko to zostało przekazane przez twoją rękę, abyś to oznajmił, zanim to uczyniono, i mówiłeś do króla egipskiego wobec wszystkich jego sług i wobec jego ludu.
7 I stało się wszystko według twoich słów. Dziesięć wielkich i strasznych sądów przyszło na ziemię egipską, abyś mógł dokonać na niej pomsty za Izraela.
8 A Pan uczynił wszystko dla Izraela i według przymierza swego, jakie zawarł z Abrahamem, że pomści się na nich za to, że siłą zniewolili ich.
9 Wtedy książę Mastema wystąpił przeciwko tobie i usiłował cię wydać w ręce faraona, a on pomagał egipskim czarownikom,
10 I powstali i wyrządzili przed tobą zło, na które pozwoliliśmy im pozwolić, ale lekarstw nie dopuściliśmy, aby ich ręce dokonały.
11 I dotknął ich Pan złośliwymi wrzodami, i nie mogli stać, bo ich wytępiliśmy, tak że nie potrafili uczynić żadnego znaku.
12 A mimo tych wszystkich znaków i cudów książę Mastema nie został zawstydzony, gdyż nabrał odwagi i zawołał do Egipcjan, aby ścigali cię całą siłą Egipcjan, swoimi rydwanami, swoimi końmi i wszystkimi wojskami ludów Egiptu.

13 Ja zaś stałem między Egipcjanami a Izraelem i wyrwałem Izraela z jego ręki i z ręki jego ludu. A Pan przeprowadził ich przez środek morza, jak przez suchy ląd.
14 A wszystkie ludy, które wyprowadził w pogoń za Izraelem, Pan, Bóg nasz, wrzucił w środek morza, w głębinę otchłani pod synami izraelskimi, tak jak synowie Egiptu wrzucali swoje dzieci do rzeki. Pan pomścił się na milionie spośród nich, a tysiąc silnych i energicznych mężczyzn zostało zgładzonych z powodu jednego ssącego dziecka ludu twego, które wrzucono do rzeki.
15 A czternastego dnia, piętnastego, szesnastego, siedemnastego i osiemnastego księcia Mastemę związano i uwięziono za synami Izraela, aby ich nie oskarżał.
16 A dziewiętnastego dnia wypuściliśmy ich, aby pomogli Egipcjanom i ścigali synów Izraela.
17 I zatwardził ich serca, i uczynił ich zatwardziałymi. Tak Pan, Bóg nasz, obmyślił plan, aby uderzyć Egipcjan i wrzucić ich do morza.
18 A czternastego dnia związaliśmy go, aby nie oskarżał synów izraelskich w dniu, w którym zażądają od Egipcjan naczyń i szat, naczyń srebrnych, złotych i brązowych, aby ograbić Egipcjan w zamian za niewolę, w której ich zmuszano do służby.
19 I nie wyprowadziliśmy synów izraelskich z Egiptu z pustymi rękami.

ROZDZIAŁ 49

1 Pamiętaj o przykazaniu, które ci dał Pan, dotyczącym Paschy, abyś ją obchodził w jej czasie, czternastego dnia pierwszego miesiąca, abyś ją zabił, zanim zajdzie wieczór, i aby ją spożyli wieczorem piętnastego dnia po zachodzie słońca.
2 Bo tej nocy, początku święta i początku radości, jedliście Paschę w Egipcie, gdy wszystkie moce Mastema zostały uwolnione, aby wymordować wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej, od pierworodnych faraona aż do pierworodnych uwięzionej służącej we młynie, aż do bydła.
3 A oto znak, który dał im Pan: Do każdego domu, na którego nadprożach ujrzeli krew baranka jednorocznego, nie wolno im wchodzić do tego domu, aby kogoś zabić, lecz wolno im będzie ominąć go, aby zostali zbawieni wszyscy, którzy byli w domu, ponieważ znak krwi był na jego nadprożach.
4 A moce Pańskie uczyniły wszystko tak, jak im Pan rozkazał, i przeszły obok wszystkich synów Izraela, a plaga nie przyszła na nich, aby wyniszczyć spośród nich jakąkolwiek duszę, czy to bydło, czy ludzi, czy psy.
5 A plaga ta w Egipcie była bardzo ciężka i nie było domu w Egipcie, w którym nie byłoby umarłego, płaczu i narzekania.
6 A cały Izrael jadł mięso baranka paschalnego i pił wino, i wychwalał, błogosławił i dziękował Panu, Bogu ojców swoich, i był gotowy wyjść spod jarzma egipskiego i ze złej niewoli.
7 Pamiętaj o tym dniu przez wszystkie dni swego życia i przestrzegaj go rok po roku przez wszystkie dni swego życia, raz w roku, w tym samym dniu, zgodnie z całym jego prawem, i nie przesuwaj go z dnia na dzień ani z miesiąca na miesiąc.
8 Jest to bowiem wieczne przykazanie, wyryte na tablicach niebieskich, dotyczące wszystkich synów izraelskich, aby je przestrzegali każdego roku, w tym samym dniu, raz w roku, przez wszystkie swoje pokolenia. I nie ma w nim granicy dni, gdyż jest to postanowione na wieki.
9 A człowiek, który jest wolny od nieczystości, a nie przyjdzie, aby ją obchodzić w wyznaczonym czasie, aby złożyć ofiarę przyjemną przed Panem i jeść i pić przed Panem w dniu jej święta, ten człowiek, który jest czysty i znajduje się w jej pobliżu, będzie wytracony; ponieważ nie złożył ofiary Panu w wyznaczonym czasie, weźmie na siebie winę.
10 Niech przyjdą synowie izraelscy i będą obchodzić Paschę w wyznaczonym dniu, czternastego dnia pierwszego miesiąca, między wieczorami, od trzeciej części dnia do trzeciej części nocy, gdyż dwie części dnia przeznaczone są na światło, a trzecia część na wieczór.
11 Oto, co ci nakazał Pan, abyś to obchodził między wieczorami.
12 Nie wolno ich zabijać w żadnej porze dnia, lecz tylko w porze wieczornej. Niech jedzą je w porze wieczornej aż do trzeciej części nocy. A cokolwiek pozostanie z ich mięsa od trzeciej części nocy i dalej, niech spalą to w ogniu.
13 Nie będą go gotować w wodzie ani jeść go na surowo, lecz upieką na ogniu. Będą go jeść z wielką starannością, głowę jego z wnętrznościami i nogi jego upieką na ogniu, nie łamiąc żadnej kości; gdyż żadna kość nie będzie zmiażdżona wśród synów izraelskich.
14 Dlatego Pan nakazał Izraelitom obchodzić Paschę w dniu jej ustalonego czasu i nie wolno im łamać kości, gdyż jest to dzień świąteczny i dzień naznaczony, i nie może być przechodzenia z dnia na dzień lub z miesiąca na miesiąc, lecz w dniu jej święta należy ją obchodzić.
15 A ty rozkaż synom Izraela, aby obchodzili Paschę przez wszystkie dni swojego życia, każdego roku, raz do roku w dniu jej ustalonego czasu, a będzie ona pamiątką miłą Panu i nie spadnie na nich żadna plaga, która by ich zabiła lub poraziła w tym roku, w którym będą obchodzić Paschę w jej czasie według Jego nakazu.
16 Nie będą go spożywać poza świątynią Pańską, lecz przed świątynią Pańską. A cały lud zgromadzenia izraelskiego będzie go obchodził w wyznaczonym czasie.
17 A każdy mężczyzna, którego spotka ten dzień, będzie go spożywał w świątyni Boga waszego przed Panem, począwszy od dwudziestego roku życia i wzwyż, gdyż tak jest napisane i ustanowione, że należy go spożywać w świątyni Pana.
18 A gdy synowie izraelscy przybędą do ziemi, którą mieli posiąść, do ziemi Kanaan, i postawią przybytek Pana w środku ziemi w jednym ze swoich plemion, aż świątynia Pana będzie zbudowana w ziemi, niech przyjdą i będą obchodzić Paschę w środku przybytku Pana i niech będą zabijać ją przed Panem co roku.
19 A gdy dom zostanie zbudowany w imieniu Pana w ziemi ich dziedzictwa, pójdą tam i zabiją paschę wieczorem, o zachodzie słońca, w trzeciej części dnia.
20 Krew jego złożą w ofierze na progu ołtarza, a tłuszcz jego położą na ogniu, który jest na ołtarzu, i mięso jego upieczone w ogniu zjedzą na dziedzińcu domu, który został poświęcony w imię Pana.

21 I nie będą mogli obchodzić Paschy w swoich miastach ani w żadnym innym miejscu, jak tylko przed przybytkiem Pana i przed Jego domem, gdzie mieszkało Jego imię. I nie odstąpią od Pana.
22 A ty, Mojżeszu, rozkaż synom izraelskim przestrzegać przepisów dotyczących Paschy, jak ci została nadana. Oznajmij im każdego roku i dzień jej dni, i święto przaśników, aby jedli przaśniki przez siedem dni i aby przestrzegali jej święta, i aby składali ofiarę każdego dnia przez te siedem dni radości przed Panem na ołtarzu Boga waszego.
23 Bo obchodziliście to święto w pośpiechu, gdy wychodziliście z Egiptu, aż dotarliście na pustynię Szur; nad brzegiem morza je bowiem dopełniliście.

ROZDZIAŁ 50

1 I według tego prawa dałem ci poznać dni szabatów na pustyni Syn[ai], która jest między Elim a Synajem.
2 Opowiedziałem ci o szabatach ziemi na górze Synaj i opowiedziałem ci o latach jubileuszowych w szabatach lat. Lecz roku ich nie opowiedziałem ci, dopóki nie wejdziecie do ziemi, którą macie posiąść.
3 A ziemia także będzie obchodzić swoje szabaty, dopóki będą w niej mieszkać, i znać będzie rok jubileuszowy.
4 Dlatego ustanowiłem dla ciebie rok, tygodnie, lata i jubileusze: od dni Adama aż do dnia dzisiejszego [2410 AM] jest czterdzieści dziewięć jubileuszy, a także jeden tydzień i dwa lata. A jeszcze czterdzieści lat (dosł. „odległych") ma nadejść, aby nauczyć się [2450 AM] przykazań Pana, aż dotrą do ziemi Kanaan, przekraczając Jordan na zachód.
5 I przeminą jubileusze, aż Izrael zostanie oczyszczony od wszelkiej winy nierządu, nieczystości, skażenia, grzechu i błędu i będzie mieszkał pewnie w całej ziemi. I nie będzie już szatana ani żadnego złego, a ziemia będzie odtąd czysta na zawsze.
6 Oto przykazanie o szabatach, które ci zapisałem, i wszystkie jego prawa.
7 Sześć dni będziesz pracował, ale siódmego dnia jest szabat Pana, Boga twego. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy ani wy, ani wasi synowie, ani wasi słudzy, ani wasze niewolnice, ani całe wasze bydło, ani cudzoziemiec, który jest z wami.
8 A człowiek, który będzie wykonywał w tym dniu jakąkolwiek pracę, umrze: ktokolwiek zbezcześci ten dzień, kto obcuje ze swoją żoną lub kto powie, że będzie wykonywał w tym dniu jakąś pracę, że wyruszy w podróż w związku z jakimkolwiek kupnem lub sprzedażą; ktokolwiek będzie czerpał z niego wodę, której nie przygotował sobie w szóstym dniu, i ktokolwiek weźmie jakiś ciężar, aby go wynieść ze swego namiotu lub ze swego domu, umrze.
9 Nie będziecie wykonywać żadnej pracy w dzień szabatu oprócz tej, którą przygotowaliście sobie na szósty dzień, aby jeść, pić i odpoczywać, i przestrzegać szabatu od wszelkiej pracy w tym dniu, i błogosławić Pana, Boga waszego, który dał wam dzień świąteczny i dzień święty. A dzień świętego królestwa dla całego Izraela będzie ten dzień wśród ich dni na wieki.
10 Wielka bowiem jest chwała, którą dał Pan Izraelowi, aby jedli, pili i nasycili się w tym dniu świątecznym, i odpoczęli od wszelkiego trudu, który należy do trudu synów ludzkich, z wyjątkiem palenia kadzidła i składania ofiar i darów przed Panem przez dni i w szabaty.
11 Tę pracę należy wykonywać w dni szabatu w świątyni Pana, Boga twego, aby dokonywać zadośćuczynienia za Izraela przez ustawiczne składanie ofiar, każdego dnia, na pamiątkę miłą Panu, i aby On przyjmował ich zawsze, każdego dnia, zgodnie z tym, co ci nakazano.
12 A każdy człowiek, który wykonuje jakąkolwiek pracę, albo podróżuje, albo uprawia (swoją) farmę, czy to w swoim domu, czy w jakimkolwiek innym miejscu, i każdy, kto rozpala ogień, albo jedzie na jakimkolwiek zwierzęciu, albo podróżuje statkiem po morzu, i każdy, kto uderza lub zabija cokolwiek, albo zabija zwierzę lub ptaka, albo kto łowi zwierzę, ptaka lub rybę, albo kto pości lub walczy w szabaty,
13 Każdy, kto uczyni którąkolwiek z tych rzeczy w szabat, umrze, aby synowie Izraela przestrzegali szabatów zgodnie z przykazaniami dotyczącymi szabatów ziemi, jak jest napisane na tablicach, które On dał mi w ręce, abym spisał dla ciebie prawa pór roku i pory roku według podziału ich dni. W ten sposób kończy się opis podziału dni.